Masz moc!
Fundacja „Przyszłość dla Dzieci”
KRS 0000148747
www.przyszloscdladzieci.org
Przekaż 1% podatku! Podaruj dzieciom lepsze życie!
FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI
221otbp-A -P

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350178 \\\ NAKŁAD 3 564 NR 97 (20518)

ŚRODA |28|04|2021|

# DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

20 LAT

strefa młodości 3

# Radna z Olecka dostała trzy głosy, w tym jeden swój. Zostaje \3

Janina Anuszkiewicz (pierwsza z lewej) podczas wczorajszego głosowania

Fot. Zbigniew Malinowski

eprasa.pl 49888d894e

# Szpital zmniejsza oddział covidowy

**MNIEJ ŁÓŻEK COVIDOWYCH W GIŻYCKIM SZPITALU. CHIRURGIA PRZYWRÓCONA DLA PACJENTÓW NIECOVIDOWYCH.**

Miesiąc temu giżycki szpital zwiększył do 53 miejsc dla pacjentów covidowych i 8 łóżek respiratorowych. To dwukrotnie więcej od miejsc utworzonych w ubiegłym roku w ramach tymczasowego oddziału covidowego. Wówczas na potrzeby hospitalizacji pacjentów z Covid-19 przeorganizowano pracę i funkcjonowanie kilku oddziałów szpitalnych.

**TERAZ WSZYSTKO WRACA DO POPRZEDNIEGO STANU. ZGODNIE Z DECYZJĄ WOJEWODY ZMNIEJSZONO O 23 ŁÓŻKA COVIDOWE W GIŻYCKIEJ PLACÓWCE.**

— Jeszcze miesiąc temu organizowaliśmy dodatkowe łóżka na oddziale chirurgicznym czy zakaźnym – informuje Anita Karnacewicz, prezes Giżyckiej Ochrony Zdrowia. – Pacjenci niecovidowi z podejrzeniem choroby zakaźnej byli przyjmowani i diagnozowani na oddziale zakaźnym szpitala, ale terapię lekową odbywali w domu. Obecnie zmniejszamy liczbę łóżek covidowych prawie o połowę. Trzech pacjentów hospitalizowanych na chirurgii przenieśliśmy na inne oddziały, a chirurgia rusza lada chwila w normalnym trybie. Wracamy do procedur medycznych i leczenia pacjentów chirurgicznych.

Fot. Renata Szczepanik

Giżycki szpital zmniejsza liczbę łóżek covidowych prawie o połowę

Fot. archiwum

**PREZES ANITA KARNACEWICZ: WSZYSCY NASI PACJENCI MAJĄ ZAPEWNIONĄ OPIEKĘ**

Zmniejszenie w szpitalu tymczasowego oddziału covidowego oznacza, że nowi pacjenci z Covid-19, którzy będą wymagali hospitalizacji, a nie będzie dla nich wolnych łóżek w placówce, trafią do innych szpitali.

— Wszyscy nasi pacjenci mają zapewnioną opiekę – dodaje Anita Karnacewicz. – W przypadku pojawienia się nowych pacjentów, dla których zabraknie miejsca, zostaną skierowani do okolicznych szpitali w Kętrzynie, Mrągowie lub Szczytnie. **RS**

# Arcybiskup Wojciech Ziemba spoczął w krypcie w katedrze

Wczoraj w krypcie grobowej w olsztyńskiej katedrze został pochowany arcybiskup Wojciech Ziemba. W krypcie spoczywać będą wyłącznie arcybiskupi warmińscy.

Papież Franciszek wysłał telegram kondolencyjny do arcybiskupa Józefa Górzyńskiego, metropolity warmińskiego, w którym wyraził swój smutek z powodu śmierci abp. Ziemby. Papież Franciszek łączy się w żałobie z arcybiskupem Górzyńskim, z rodziną, duchowieństwem i uczestnikami liturgii pogrzebowej. Ojciec Święty dziękuje Bogu za szlachetną postawę kapłańską i biskupią i wyraża uznanie za postawę abp. Ziemby.

Fot. Zbigniew Woźniak

**ARCYBISKUP SENIOR WOJCIECH ZIEMBA ZMARŁ 21 KWIETNIA, MIAŁ 80 LAT.**

**REDAKTORZY WYDANIA**
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Piotr Sucharzewski sport@gazetaolsztynska.pl

**WYDANIE ONLINE**
internet@gazetaolsztynska.pl

**REDAKTOR NACZELNY**
Igor Hrywna

**ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO**
Bartosz Orliński
Dawid Zmuda

**GAZETAOLSZTYNSKA.PL**
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

**PRENUMERATA**
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

**REKLAMA W OLSZTYNIE**
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

**CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ**
tel. 89 539 74 80, 81

**REDAKCJA W ELBLĄGU**
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

**REKLAMA W ELBLĄGU**
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

**WYDAWCA**
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

**PREZES**
Jarosław Tokarczyk

**DRUK**
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 49888d894e

# Radni uznali, że nic się nie stało

**OLECKO || Radni z komisji zdrowia Rady Miejskiej w Olecku uznali, że nic się nie stało i nie zgodzili się nawet na wprowadzenie do porządku obrad wniosku o odwołanie Janiny Anuszkiewicz z funkcji przewodniczącej za jej antysemickie wypowiedzi.**

Na wczorajszym posiedzeniu komisji zdrowia Rady Miejskiej w Olecku radna Alicja Nowik zgłosiła wniosek, aby do porządku obrad wprowadzić punkt dotyczący odwołania Janiny Anuszkiewicz z funkcji przewodniczącej komisji.

— Najbardziej bulwersujące jest i wymaga całkowitego potępienia są antysemickie stwierdzenia, które dyskredytują ją jako przewodniczącą komisji odpowiadającej za zdrowie, bezpieczeństwo i rodzinę — uzasadniała swój wniosek radna Alicja Nowik z ugrupowania burmistrza Olecka. — W żadnej sytuacji nie możemy godzić się na wyrażanie lub nawet powtarzanie za źródłem antysemickich, rasistowskich i ksenofobicznych przekazów. (...) Jeśli wydaje się państwu, że nie ma z czego robić problemu, proponuje uruchomić osławiony przez radną internet i zweryfikować — Olecko dzięki naszej koleżance zasłynęło w całej Polsce i świecie. Telefony nie milkną, kolejne pisma wpływają, a Olecko jest kojarzone z antysemickim hasłem o mordowaniu ludzkości przez Żydów — mówiła radna Alicja Nowik.

Fot. Zbigniew Malinowski

Od lewej: Janina Anuszkiewicz i Anna Kaczor na wspólnym posiedzeniu komisji zdrowia i komisji oświaty

NA ZAKOŃCZENIE KOMISJI GŁOS ZABRAŁA RADNA ANUSZKIEWICZ, KTÓRA POWIEDZIAŁA M.IN., ŻE WYBACZA WSZYSTKIM, KTÓRZY JĄ KRYTYKUJĄ.

Przypomnijmy, że na wcześniejszym posiedzeniu komisji skarg, wniosków i petycji, na której radni zajmowali się rozpatrzeniem petycji w sprawie stanowiska zakazującego stosowania różnych form nakazu szczepień przeciwko wirusowi SARS-CoV-2, radna Janina Anuszkiewicz za pandemię obarczyła Żydów i powiedziała, że „Bill Gates jest głównym wodzem koncernów farmaceutycznych, czyli jest głównym mafioso, który rozporządza szczepionkami". Mówiła w ten sposób: „W Warszawie są wybudowane osiedla i stoją puste, niezasiedlone. Czekają na Żydów. Wymordują nas, a później przejmą. Żydzi do tej pory nie uznali Jezusa, oni są narodem wybranym i czekają na przyjście Mesjasza. (...) Mówię to w bardzo telegraficznym skrócie, ale też mówią o tym naukowcy, wielcy ludzie. Proszę tego nie protokołować, to tak między nami" — mówiła przewodnicząca Anuszkiewicz.

Wczoraj po długich sporach proceduralnych radni w końcu przystąpili do głosowania, czy wprowadzić do porządku obrad punkt dotyczący odwołania Janiny Anuszkiewicz z funkcji przewodniczącej komisji.

Za odrzuceniem wniosku o zmianę porządku obrad głosowała połowa składu komisji: Paweł Giełazis, Marian Prusko i również sama zainteresowana — Janina Anuszkiewicz. Wniosek poparły radne Alicja Stefanowska, przewodnicząca rady, i Alicja Nowik. Od głosu wstrzymał się radny Wojciech Leonarczyk. Tym samym Janina Anuszkiewicz pozostaje przewodniczącą komisji zdrowia.

Głos w dyskusji zabrała też przewodnicząca rady Alicja Stefanowska, którą radni pytali, czy w sprawie antysemickiej wypowiedzi radnej zamierza przygotować jakieś stanowisko Rady Miejskiej w Olecku.

— PODTRZYMUJĘ OPINIĘ, ŻE POGLĄD RADNEJ WYPOWIEDZIANY POZA PROTOKOŁEM, CO ZOSTAŁO ODNOTOWANE DWUKROTNIE W GAZECIE, NALEŻAŁOBY UZNAĆ JAKO POGLĄD PRYWATNY PANI JANINY — WYJAŚNIA PRZEWODNICZĄCA STEFANOWSKA.

— Wolność słowa gwarantuje nam wszystkim Konstytucja i wypowiadając prywatne opinie bierzemy odpowiedzialność za własne słowa i przypuszczam, że radna jest na to przygotowana. Jako radna wyrażam zdecydowana dezaprobatę dla tego typu treści i zachowań. Mam nadzieję, że one się więcej nie powtórzą. Być może część radnych uzna, że biorę w obronę radną Janinę Anuszkiewicz, ale tak nie jest. Odnoszę wrażenie, że próbuje się manipulować tą sprawą i obciążyć bezpodstawnie odpowiedzialnością za te słowa całą radę, żebyśmy się tłumaczyli za słowa radnej. (...) Stoję na stanowisku, że należy bronić rady przed pociąganiem jej do zbiorowej odpowiedzialności. Czy my powinniśmy wyrażać swoje stanowisko do prywatnych poglądów radnej? Owszem, uważam, że powinniśmy wydać oświadczenie, że się nie utożsamiamy z wypowiedzią radnej.

Sesja rady miejskiej odbędzie się w najbliższy piątek. Dodajmy, że na równolegle obradującej komisji oświaty, radni odwołali jej przewodniczącą Annę Kaczor, która w radzie reprezentuje ten sam klub radnych (NOE-GO), co radna Janina Anuszkiewicz. Wniosek zgłosiła radna Renata Maciąg, która przekonywała, że Anna Kaczor poprzez wspólne oświadczenie radnych NOE-GO na portalu społecznościowym, broniące Janiny Anuszkiewicz, identyfikuje się z opinią swojej koleżanki z NOE-GO. Na zakończenie komisji głos zabrała radna Anuszkiewicz, która m.in. powiedziała, że wybacza wszystkim, którzy ją krytykują. Zapewniła, że wypowiadała własne opinie, a celem jej wypowiedzi była obrona Polaków przed skutkami szczepień przeciwko Covid-19. ZBIGNIEW MALINOWSKI

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką.
Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 49888d894e

# Jak odwołać wójta gminy Grunwald?

PRAWO || Wójt Adam Szczepkowski w opublikowanym oświadczeniu nie zamieszcza ani słowa na temat swojego odejścia. Mieszkańcy gminy Grunwald postanowili więc wziąć sprawy w swoje ręce i organizują referendum. Co muszą zrobić, aby zmienić gospodarza?

Wielu mieszkańców gminy Grunwald wstydzi się tego, co zrobił wójt Szczepkowski. Zdaniem wielu osób, jedynym wyjściem, by uratować wizerunek gminy jest odwołanie wójta ze stanowiska. Jak to zrobić? Wyjaśnia dyrektor delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Elblągu Adam Okruciński.

— ABY REFERENDUM SIĘ ODBYŁO, MUSI ZEBRAĆ SIĘ MINIMALNIE PIĘCIOOSOBOWA GRUPA INICJACYJNA, KTÓRA MA WYBRANEGO PEŁNOMOCNIKA. MUSZĄ ZŁOŻYĆ INICJATYWĘ PRZEPROWADZENIA REFERENDUM DO KOMISARZA WYBORCZEGO I DO PODLEGŁEJ JEDNOSTKI, CZYLI W TYM PRZYPADKU DO WÓJTA GMINY GRUNWALD.

Po otrzymaniu potwierdzenia złożenia dokumentów, wójt ma dwa tygodnie na podanie liczby mieszkańców na koniec poprzedzającego kwartału. Grupa inicjacyjna ma na to 60 dni od otrzymania potwierdzenia od wójta — mówi dyrektor. — Aby referendum zostało uznane za ważne, musi wziąć w nim udział 3/5 liczby osób, które brały udział w wyborze odwoływanego organu (wójta). Aby wójt został usunięty ze stanowiska, większość osób biorących udział w referendum musi się opowiedzieć za jego odwołaniem — kończy Adam Okruciński.

Fot. archiwum GO

Wójt gminy Grunwald dostał podczas wyborów 1260 głosów

Przypomnijmy, że wójt gminy Grunwald dostał podczas wyborów 1260 głosów.

Mieszkańcy podjęli już pierwsze działania.

— ZŁOŻYLIŚMY ZAWIADOMIENIE DO KOMISARZA REFERENDALNEGO W ELBLĄGU I DO WÓJTA GMINY GRUNWALD. DOKUMENTY ZOSTAŁY PRZYJĘTE I OD 26 KWIETNIA ZACZYNAMY ZBIERAĆ PODPISY. DOKŁADNĄ ICH LICZBĘ POZNAMY NIEBAWEM, GDYŻ MINIMALNA LICZBA PODPISÓW DO PRZEPROWADZENIA TAKIEGO REFERENDUM JEST UZALEŻNIONA OD LICZBY MIESZKAŃCÓW

— mówi Sylwia Sadowska-Yusufoglu, pełnomocnik grupy występującej z wnioskiem o referendum.

O postępach w sprawie referendum będziemy informować na bieżąco.

KAROL GROSZ

# Kasztanowce nie kwitną, a matury blisko

Kwitnące kasztanowce są sygnałem do zbliżających się matur. Już 4 maja maturzyści rozpoczną egzamin dojrzałości. Niestety, kasztanowce nie zdążą chyba zakwitnąć.

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Wojciecha Ziemby

Arcybiskupa Seniora Archidiecezji Warmińskiej

Rodzinie, Bliskim, Przyjaciołom
oraz wszystkim wiernym
Archidiecezji Warmińskiej

wyrazy głębokiego współczucia
składają
Alina i Jan Szynaka
oraz Zarząd i Pracownicy Szynaka-Meble Sp. z o.o.

14321otbs-A -F

— Kasztany, aby zakwitnąć, potrzebują odpowiedniej temperatury, a pogoda spowodowała opóźnienie początku wegetacji — mówi Ewa Unrug-Wiszowaty, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Giżycku. — Przez późne przyjście wiosny cała przyroda budzi się do życia z opóźnieniem. Obawiam się, że tak jak teraz są nietypowe czasy, nietypowe matury, tak i kasztanowce nie zdążą się do nich dostosować.

Zazwyczaj już w marcu pojawiały się na kasztanowcach pierwsze liście, a o tej porze już dawno powinny się pojawić kwiaty. Kiedy kwitną kasztany, owocują i zrzucają liście, wyznaczają pory roku. Jeszcze nie można tego zjawiska zaobserwować na kasztanowcach w Giżycku.

– Mazury są na tyle chłodnym regionem, że w tym roku kasztanowce nie zdążą zakwitnąć w ciągu najbliższego tygodnia – wyjaśnia Diana Czechowska, podinspektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Giżycku. – Tydzień nie wystarczy, by poczuły ciepło i rozwinęły swoje kwiatostany. W Giżycku jest dużo kasztanowców, ale północno-wschodnia Polska leży poza ich naturalnym zasięgiem, przez co często u nas chorują. Dlatego praktycznie już się ich nie sadzi.

Fot. red. GG

Kwiecień w tym roku nie jest przychylny dla kasztanowców

RENATA SZCZEPANIK

eprasa.pl 49888d894e

# Mniej urodzeń, więcej zgonów

KORONAWIRUS || Pandemia odciska coraz większe piętno na społeczeństwie. Nie tylko mamy więcej zgonów, ale też rodzi się mniej dzieci, co dodatkowo pogłębia i tak już bardzo trudną sytuację demograficzną w Polsce.

Już ubiegły rok przyniósł nam dramatyczny wzrost zgonów. W minionym roku zmarło o 66,6 tys. Polaków więcej niż w 2019 roku. Niestety ten trend nie wyhamował. Co pokazują dane z tego roku. W ciągu 16 tygodni tego roku w Polsce zmarło prawie 158 tys. osób, to o niemal 25 tysięcy więcej niż w takim samym okresie w poprzednim roku. Tak wynika z danych z Rejestru Stanu Cywilnego.

MAMY TEŻ OGROMNY SKOK ZGONÓW NA WARMII I MAZURACH. W PIERWSZYM KWARTALE TEGO ROKU ZMARŁO W REGIONIE 5451 OSÓB, TO O 1798 WIĘCEJ NIŻ W CIĄGU TRZECH MIESIĘCY 2020 ROKU, KIEDY TAK NAPRAWDĘ NIE ZDAWALIŚMY SOBIE JESZCZE SPRAWY, CO OZNACZA COVID-19. A SKOK JEST TAK DUŻY, JAKBY W KALENDARZU NAGLE POJAWIŁ SIĘ DODATKOWY, TRZYNASTY MIESIĄC.

Czy wszystkiemu winien jest Covid-19? Skoro pod początku pandemii w całym kraju zmarło na koronowirusa nieco ponad 65 tys osób. Na pewno skok zgonów ma związek z panującą epidemią, ale mówienie, że za wszystkie nieszczęścia odpowiada Covid-19 byłoby chyba zbyt wielkim uproszczeniem. Czy skok zgonów to wina tylko koronawirusa?

— W większości tak, ale nie tylko, bo też innych chorób — mówi dr Piotr Kocbach, ordynator oddziału zakaźnego szpitala w Ostródzie. — Przez epidemię wielu pacjentów nie uzyskało pomocy, zmarli przy okazji Covidu, ale nie bezpośrednio z powodu Covidu.

* W I kwartale tego roku urodziło się ok.

**83** tys. dzieci, o ponad

**5** tys. mniej niż w ciągu 3 miesięcy w 2020 r.

* Dzietność na Warmii i Mazurach wynosi

**1,361**

(współczynnik określający liczbę urodzonych dzieci przypadających na jedną kobietę w wieku 15-49 lat).

* Na olsztyńskim cmentarzu w miesiącu było średnio

**30** pogrzebów,

a teraz ich liczba dochodzi do ok.

**50.**

## DWA RAZY WIĘCEJ

Większa liczba zgonów oznacza też więcej pogrzebów.

— Jest ich dwa razy więcej niż było, ale taka sytuacja utrzymuje się praktycznie już od jesieni ubiegłego roku — zauważa Zbigniew Kot, dyrektor Zakładu Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie. — Jednak nie ma problemów z pochówkiem, przynajmniej w Olsztynie, pogrzeby odbywają się na bieżąco, choć rzeczywiście pracy jest dużo więcej.

Pracy mają też znacznie więcej zakłady pogrzebowe.

— ZWYKLE MIELIŚMY ŚREDNIO W MIESIĄCU 30 POGRZEBÓW, A TERAZ ICH LICZBA DOCHODZI DO OK. 50. TAK JEST JUŻ OD PAŹDZIERNIKA UBIEGŁEGO ROKU, ALE WYDAJE SIĘ, JAKBY TERAZ SYTUACJA NIECO SIĘ USPOKAJAŁA — MÓWI JAROSŁAW WACHOWSKI, WŁAŚCICIEL ZAKŁADU POGRZEBOWEGO W OLSZTYNIE.

Ostatnio media zaczęły donosić, że pogrzebów jest tyle, że w niektórych regionach brakuje już trumien.

— Jaką potrzebuje pan trumnę? — usłyszeliśmy w centrum pogrzebowym w Braniewie. — Są do wyboru, w różnych w cenach do 700 zł do 2-3 tys. zł. Mamy też do kremacji, kosztują 600 zł.

Takie trumny są nieco inne niż te tradycyjne. Wykonywane są z drzewa liściastego, nie lakierowanego, bez ozdób metalowych.

Producenci trumien (Polska jest jednym z największych w Europie producentów trumien i znaczna naszej część naszej produkcji trafia na eksport) też mają dużo więcej pracy. Produkują dużo więcej trumien niż przed pandemią.

— O około 20 procent — powiedziała nam żona właściciela zakładu produkującego trumny we Fromborku. — Takiego zapotrzebowania jeszcze nie było, jak też na trumny kremacyjne.

## TRZEBA CZEKAĆ

W związku z pandemią coraz więcej osób wybiera taką formę pochówku. Sama kremacja kosztuje ok. 700 zł, ale do tego trzeba doliczyć trumnę, urnę, no i koszty dojazdu, np. do Gdańska czy innej miejscowości, bo w Olsztynie nie ma krematorium. Wychodzi średnio ok. 2 tys. zł.

— Jak jest więcej pogrzebów to też więcej kremacji, dlatego były kolejki. Bo, jak kiedyś można było skremować ciało z dnia na dzień, tak teraz trzeba nawet kilka dni poczekać — mówi nam właściciel zakładu pogrzebowego.

Zadzwoniliśmy do Gdańska do krematorium. Pierwszy wolny termin, który nam zaproponowali, to był 4 maja, bo jak tłumaczyli raz, że mają więcej kremacji, a dwa, że idzie długi weekend.

PANDEMIA ZMIENIŁA WSZYSTKO, ZACHWIAŁA TEŻ NASZYM POCZUCIEM BEZPIECZEŃSTWA, ZARÓWNO POD KĄTEM ZDROWOTNYM, JAK I EKONOMICZNYM.

Co widać też po innym rekordzie, który przyniosła epidemia. Otóż rodzi się mniej dzieci. Ze wstępnych danych GUS wynika, że w pierwszym kwartale tego roku urodziło się ok. 83 tys. dzieci, to o ponad 5 tys. mniej niż w ciągu trzech miesięcy ubiegłego roku. Pandemia powoduje, że w takich trudnych czasach boimy się o swoją przyszłość i decyzję o dziecku odkładamy na lepsze czasy. I oby te nadeszły jak najszybciej, bo pandemia tylko unaoczniła problemy demograficzne, z którymi Polska zmaga się już od trzech dekad. Kraj się wyludnia. Dziś w kraju dzietność wynosi 1,435 (współczynnik określający liczbę urodzonych dzieci przypadających na jedną kobietę w wieku 15-49 lat) i jest jedną z najniższych na świecie. Na Warmii i Mazurach jest jeszcze gorzej, bo wskaźnik wynosi 1,361. Tymczasem, żeby mówić o zastępowalności pokoleń i o tym, żeby Polska się nie kurczyła, wskaźnik powinien być na poziomie 2,1- 2,15.

ANDRZEJ MIELNICKI

eprasa.pl 49888d894e

# Razem tworzą ciekawe wydarzenia

**OCHOTNICY || Floriany to ogólnopolski konkurs, w którym jednostki OSP są nagradzane za wyjątkowe działania. Tym razem, jako jedyni z całego województwa, nominowani zostali strażacy ochotnicy z Gronowa Elbląskiego.**

Jesteśmy jednostką, która mimo pandemii realizuje zadania zarówno z zakresu ochrony przeciwpożarowej, jak i działań na rzecz lokalnej społeczności. Naszym ostatnim osiągnięciem jest nominacja w IV edycji Florianów. Nasza jednostka została wyróżniona w dziedzinie aktywizowanie seniorów, współpraca pokoleń i integracja społeczna — przekazuje Kasia z OSP Gronowo Elbląskie.

Do tegorocznej edycji konkursu wpłynęły 202 zgłoszenia z całej Polski.

Projekt zgłoszony przez OSP w Gronowie Elbląskim — „Razem twórzmy dobro wspólne" — realizowany był od 1 maja do 30 września 2019. Jego głównym założeniem była integracja oraz aktywizacja mieszkańców gminy Gronowo Elbląskie, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, zapewnienie atrakcyjnej oferty spędzania aktywnie wolnego czasu rodzinom oraz wzrost integracji międzypokoleniowej.

— W RAMACH AKCJI ZORGANIZOWALIŚMY MIĘDZY INNYMI DWA RAJDY ROWEROWE, Z CZEGO JEDEN DODATKOWO ZOSTAŁ UROZMAICONY O TOR PRZESZKÓD, NOCOWANIE W NAMIOTACH DLA OJCÓW Z DZIEĆMI I CYKL CZTERECH SPOTKAŃ „CO W TRAWIE PISZCZY", PODCZAS KTÓRYCH NASTAWIENI BYLIŚMY NA INTEGRACJĘ Z OSOBAMI Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI.

Fot. OSP w Gronowie Elbląskim

**OSP w Gronowie Elbląskim: Nasze działania to działania społeczne, dla których poświęcamy swój prywatny czas. Takie wyróżnienie daje nam pozytywny bodziec do planowania i realizacji kolejnych projektów**

Dodatkowo były to spotkania, w których trakcie prosiliśmy uczestników o niekorzystanie z urządzeń mobilnych i nowinek technologicznych — przekazuje Kasia.

I relacjonuje: — Dodatkowo wraz z Młodzieżową Drużyną Pożarniczą braliśmy udział w obchodach Dnia Seniora organizowanych przez Bibliotekę Publiczną Gminy Gronowo Elbląskie. Zwłaszcza w tym wydarzeniu widoczna była integracja i współpraca międzypokoleniowa.

Jednym z ostatnich elementów projektu była zabawa w podchody. Udział w niej brały nie tylko dzieci, ale i dorośli. Wszyscy musieli wykazać się umiejętnościami czytania mapy i wykonywać przeróżne ciekawe zadania.

— Całość projektu zakończyliśmy festynem z grami i zabawami dla dzieci. W trakcie imprezy wszyscy uczestnicy uczyli się tańca „belgijka". Stworzyliśmy również kapsułę czasu, w której zamknęliśmy nasze wspomnienia z tych kilku miesięcy — informuje OSP Gronowo Elbląskie.

Działania miały być kontynuowane w roku 2020, plany pokrzyżowała jednak sytuacja epidemiologiczna.

Ale na szczęście nie wszystkie.

— Udało nam się zrealizować działania nastawione na przypomnienie i naukę pierwszej pomocy w codziennym życiu. Zorganizowaliśmy cykl szkoleń na terenie całej gminy Gronowo Elbląskie — przekazuje Kasia.

Strażacy ochotnicy kontynuują swoją działalność.

— Aktualnie, wychodząc naprzeciw sytuacji epidemiologicznej, podejmujemy działania mające na celu wyciągnięcie mieszkańców z domów, sprzed telefonów i komputerów. W ciągu ostatniego roku stały się one dla nas narzędziem do pracy, nauki i kontaktów z innymi. Naszymi działaniami chcemy zachęcić mieszkańców do wspólnego spędzania czasu. Niestety jesteśmy ograniczeni przez wprowadzone obostrzenia, ale mamy nadzieję, że uda nam się wykonać chociaż część założonych celów — przyznają strażacy ochotnicy z Gronowa Elbląskiego.

NOMINACJA DO FLORIANÓW TO DLA JEDNOSTKI OGROMNE WYRÓŻNIENIE.

— Jesteśmy dumni, że nasze działania zostały dostrzeżone i docenione. Jest to dla nas ważne głównie z dwóch powodów — po pierwsze jesteśmy jedyną wyróżnioną jednostką Ochotniczej Straży Pożarnej w naszym województwie. A po drugie, nasze działania to działania społeczne, dla których poświęcamy swój prywatny czas. Takie wyróżnienie daje nam pozytywny bodziec do planowania i realizacji kolejnych projektów dla naszej lokalnej społeczności — mówią strażacy.

Ochotnicy z niecierpliwością czekają na wyniki konkursu, a my gratulujemy wyróżnienia OSP w Gronowie Elbląskim.

KAMILA KORNACKA

**Jednostka została nominowana do nagrody za działalność na rzecz lokalnej społeczności i współpracy międzypokoleniowej**

REKLAMA

**ZARZĄD WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO**

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Marszałkowskim przy ul. Emilii Plater 1 w Olsztynie (II piętro) został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej, będącej własnością Województwa Warmińsko-Mazurskiego, położonej przy ul. Przemysłowej 18A w Braniewie, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków obrębu nr 02 m. Braniewo jako działki nr 61/3, 62/2, 63/8 i 61/7, przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz Rejonowego Związku Spółek Wodnych Zakładu Eksploatacji Systemów Melioracyjnych.

14221otbs-a-M

eprasa.pl 49888d894e

# Padły drób nie trafi na poligon do Orzysza

**EKOLOGIA || Kilkanaście ton padłego z powodu ptasiej grypy drobiu miało trafić z Mazowsza na orzyski poligon. Wniosek o wskazanie miejsca na poligonie złożył do ministra obrony narodowej wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł. Jednak MON wycofał się z tego pomysłu.**

Wczoraj do mieszkańców regionu dotarła wyjątkowo zła wiadomość: na poligon w Orzyszu miało trafić kilkanaście ton padłego z powodu ptasiej grypy drobiu. Wniosek o wskazanie miejsca na poligonie złożył do ministra obrony narodowej wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł.

— Taka informacja dotarła do nas we wtorek — powiedział nam w rozmowie telefonicznej Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza.

— Właśnie wracam ze spotkania na poligonie w Bemowie Piskim, gdzie razem z Beatą Sokołowską, burmistrz Białej Piskiej, przedstawiliśmy nasze zdecydowanie negatywne stanowisko w tej sprawie — dodał.

Wczoraj do Bemowa Piskiego przyjechał przedstawiciel wojewody mazowieckiego, po to, by ustalić miejsce na poligonie, w którym miałoby być grzebowisko dla padłego na Mazowszu drobiu.

— Jestem oburzony tym, że nie poinformowano o tym zamiarze władz województwa warmińsko- mazurskiego i lokalnych gmin — mówił burmistrz Włodkowski. — Jedyną osobą „wyposażoną" w pełnię wiedzy na ten temat był przedstawiciel wojewody mazowieckiego.

Fot. materiały kandydatów

Posłanka Urszula Pasławska nagłośniła sprawę

Fot. Wojciech Caruk

Poseł Jerzy Małecki: Uważam, że należy składować te ptaki z daleka od siedzib ludzkich

Fot. Zbigniew Woźniak

Poseł Michał Wypij napisał: Nie dam zrobić z Mazur wysypiska!

Sprawę nagłośniła posłanka PSL Urszula Pasławska, która zwracała uwagę na walory przyrodnicze okolic poligonu. Poseł odnosiła się również do pogorszenia wizerunku regionu, który w dużej mierze bazuje na turystyce.

Okazuje się, że informacje o sprawie dotarły do lokalnych samorządów ze stron internetowych. Burmistrzowie: Orzysza, Białej Piskiej i Pisza wystosowali wczoraj pismo do Artura Chojeckiego, wojewody warmińsko-mazurskiego, w którym przedstawiali swoje stanowisko.

Podpisani wskazywali, że jeśli informacje są prawdziwe, spotkają się „z ogromnym, na niespotykaną dotąd skalę, protestem lokalnej społeczności". Nadawcy pisma przypominali, że „teren poligonu jest położony na obszarze Mazur, które szczycą się nazwą zielonych płuc Polski".

Sprawę komentował dla Gazety poseł PiS Jerzy Małecki z Pisza.

— Nie ukrywam, że zostałem tą informacją zaskoczony. Uważam, że padłe zwierzęta należy składować najbliżej miejsca hodowli, natomiast jeśli nie ma takich miejsc, to trzeba ich szukać gdzie indziej.

Czy poligon w Orzyszu jest dobrym miejscem? Nie wiem — mówił poseł Małecki. — Poligon nie jest objęty strefą obszarów chronionych. Uważam, że należy składować te ptaki z daleka od siedzib ludzkich.

Głos na Twitterze zabrał poseł Zjednoczonej Prawicy Michał Wypij. Napisał „Po niepokojących głosach mieszkańców i samorządowców z powiatu piskiego oraz giżyckiego, wystąpiłem z interwencją poselską w sprawie planów grzebania padniętych ptaków z województwa mazowieckiego na terenie poligonu wojskowego w Orzyszu. Nie dam zrobić z Mazur wysypiska!"

Już po opublikowaniu w mediach treści pisma burmistrzów i komentarzy, poseł Urszula Pasławska nieoficjalnie powiedziała nam, że MON wycofał się jednak z tego pomysłu.

ELŻBIETA ŻYWCZYK

# Rolnicza Solidarność na historycznych planszach

Do 4 maja na Pasażu Portowym w Giżycku można obejrzeć wystawę Instytutu Pamięci Narodowej „TU rodziła się Solidarność Rolników". Wystawa składa się z trzech części. Dwie poświęcone zostały zagadnieniom ogólnopolskim, a trzecia, lokalny, poświęcony jest strukturom rolniczej „Solidarności" w północno-wschodniej części kraju.

— Wystawa związana jest z niezwykle ważnymi wydarzeniami związanymi z ruchem „Solidarności" – mówił Cezary Piórkowski, zastępca burmistrza Giżycka. — W Giżycku jest wiele osób, które przeżyły w tamtym okresie bolesne doświadczenia związane z internowaniem, represjami. Te osoby swoim świadectwem mogą dać wyraz tego, jak trudne to były czasy. To wartościowa pod względem historycznym i edukacyjnym wystawa.

Państwo nie wspierało, ani nie inwestowało w rolnictwo indywidualne. Jesienią 1980 r. w ślad za strajkującymi robotnikami poszli rolnicy, którzy podjęli starania, by wywrzeć realny wpływ na komunistyczne władze. Rozpoczęli starania o sformowanie ogólnopolskiej organizacji, która będzie reprezentować interesy rolników indywidualnych. W 2021 r. przypada 40. rocznica powstania NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność". Wystawa pokazuje mało znany, często zapomniany fragment działalności mieszkańców regionu Warmii i Mazur.

RS

Fot. Renata Szczepanik

Otwarcie wystawy na Pasażu Portowym

eprasa.pl 49888d894e

# Wspólna moc działania

**POMOC || Życie Ady nie jest łatwe, choć ma zaledwie siedem lat. Dziewczynka wymaga ciągłej opieki i intensywnego leczenia. Potrzebuje wsparcia w walce o lepszą przyszłość. Na szczęście każdy z nas może pomóc.**

Dziewczynka urodziła się z dziecięcym porażeniem mózgowym. Zdiagnozowano u niej również padaczkę oraz zez obuoczny. Siedmioletnia Adrianna nie chodzi, dopiero kilka miesięcy temu zaczęła siedzieć. Lekarze stwierdzili, że jest na etapie rozwoju półrocznego dziecka. Nie mówi, a jednym wypowiadanym przez nią słowem jest „mama". Czasami pani Magdalena słyszy je kilkanaście razy dziennie, bo Ada potrzebuje pomocy nawet przy najprostszych czynnościach.

Każdym małym sukcesem Ady cieszy się cała rodzina dziewczynki. Oprócz mamy najbardziej wspiera ją rodzeństwo, które z dumą komunikuje rodzicom zauważone postępy siostry.

— Często wołają mnie: „Mamo, zobacz, co Ada zrobiła". Ostatnio, jak długo trzymała sama butelkę, to wszyscy się cieszyliśmy, nawet biliśmy wspólnie brawo — wspomina pani Magdalena, mama podopiecznej Fundacji „Przyszłość dla Dzieci".

Rodzeństwo Ady nie tylko chętnie ją chwali, ale również pomaga w opiece nad nią.

— PRZYNOSZĄ PAMPERSY CZY BLUZECZKĘ POTRZEBNĄ DO PRZEBRANIA. UWIELBIAJĄ SIĘ TEŻ Z NIĄ BAWIĆ. OSTATNIO WYMYŚLILI NOWĄ ZABAWĘ. PODRZUCAJĄ W STRONĘ ADY NADMUCHANY BALONIK. NA SAM JEGO WIDOK NA JEJ TWARZY POJAWIA SIĘ SZEROKI UŚMIECH — MÓWI PANI MAGDALENA.

A pomoc w przypadku Ady jest wyjątkowo potrzebna, każda dodatkowa para oczu jest na wagę złota. Chwila nieuwagi może zakończyć się tragicznie. Dziewczynka chwyta wszystko, co jest w pobliżu jej rączek i wkłada do buzi.

Fot. archiwum fundacji

Domowa terapia w przypadku Ady jest skuteczniejsza

— W przypadku, gdy obok niej leży jakaś rzecz, natychmiast bierze ją do buzi. Musimy mieć oczy wokół głowy — wyjaśnia mama dziewczynki.

JEDYNĄ SZANSĄ NA LEPSZE FUNKCJONOWANIE DZIEWCZYNKI JEST REGULARNA REHABILITACJA. NIESTETY W OSTATNICH TYGODNIACH MUSI ODBYWAĆ SIĘ WYŁĄCZNIE W DOMU POD OKIEM MAMY. PANI MAGDALENA PRZYZNAJE, ŻE CZASAMI TRUDNO ODNALEŹĆ SIĘ JEJ W TEJ ROLI.

— Mam w domu jeszcze siedmiomiesięcznego maluszka. Opieka nad nim i ćwiczenie z Adą jednocześnie to wyzwanie – mówi pani Magdalena.

I dodaje:

— Domowa terapia w naszym przypadku jest skuteczniejsza. Ada boi się obcych, każde spotkanie z rehabilitantem wymaga przełamania lodów — tłumaczy mama Adrianny.

Marzeniem rodziców Ady jest możliwość sfinansowania dodatkowej rehabilitacji pod okiem specjalistów. Doskonale wiedzą, że tylko żmudna i regularna rehabilitacja może przenieść poprawę jej zdrowia. Obecnie budżet rodziny na to nie pozwala, dlatego rodzina poprosiła o pomoc Fundację „Przyszłość dla Dzieci".

— Wspieramy dzieci w walce z ich chorobami już 18 lat. To doświadczenie sprawia, że wiemy, jak pomagać dzieciom i komu ta pomoc jest najbardziej potrzebna. Wiemy także, jak jej udzielać, aby pomagać skutecznie — odpowiada Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacją „Przyszłość dla Dzieci".

Na szczęście jest szansa, żeby pomóc Adzie i innym małym podopiecznym. Jeszcze przez kilka dni, do końca kwietnia, musimy złożyć zeznanie podatkowe. Wszystkich, którzy zostawili sobie ten obowiązek na ostatnią chwilę, zachęcamy, aby wesprzeć jednym procentem Fundację „Przyszłość dla Dzieci".

— Uważam, że coraz więcej osób sobie zdaje sprawę z takiej formy pomagania — mówi mama dziewczynki.

— PAMIĘTAJMY O TYM, ŻE POMAGAMY CHORYM DZIECIOM, KTÓRE ŻYJĄ OBOK NAS. TE MALUCHY I MŁODZIEŻ TO NASI SĄSIEDZI, KOLEDZY I KOLEŻANKI NASZYCH DZIECI. POMAGAĆ IM, TO JAK WSPIERAĆ NAJBLIŻSZYCH

— podkreśla Iwona Żochowska-Jabłońska. — Dlatego jeden procent podatku jest tak ważny. Dzięki temu mamy pieniądze na codzienne leczenie i niekończącą się rehabilitację chorych dzieci z Warmii i Mazur.

Żeby przekazać 1 procent podatku, wystarczy wpisać w rozliczeniu numer KRS 0000148747. A już dziś można dokonać wpłaty na konto Fundacji „Przyszłość dla Dzieci": 58 1240 1590 1111 0000 1453 6887.

ALICJA KOWALCZYK

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką.
Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 49888d894e

# Podwójna izolacja jest trudna

**WOKÓŁ NAS || Pandemia koronawirusa dała niektórym pretekst do tego, żeby alienować swoje dziecko od drugiego rodzica. Psycholog Bożena Rychlik ostrzega: to karygodny błąd, który odbije się na psychice dziecka, na jego stabilizacji emocjonalnej.**

Sześcioletni Adaś miał spędzić majówkę u swojego taty, który mieszka w Gdańsku. Od trzech lat jego rodzice nie są już razem. Nie byli małżeństwem, ustalili między sobą kontakty. Ale pani Alicja, mama Adasia, stwierdziła, że taki wyjazd w dobie pandemii może być ryzykowny. Tylko że pandemia koronawirusa trwa od roku, a Adaś nie widział się ze swoim tatą ani na Wielkanoc, ani na Boże Narodzenie. Powód wciąż ten sam: koronawirus. Pani Alicja twierdzi, że troszczy się nie tylko o syna, ale także o byłego męża. Bo Adaś chodzi do zerówki, a tam tyle zarazków. Nie wiadomo, czy nie jest bezobjawowy.

— Nie mogę już na to patrzeć — skarży się nowa partnerka taty Adasia. — Tomasz tak bardzo tęskni za swoim synkiem. Widuje już go tak rzadko, że mały o nim prawie nie pamięta.

W niedzielę 25 kwietnia obchodziliśmy Dzień Świadomości Alienacji Rodzicielskiej. Temat ten budzi ogromne emocje. Eksperci podkreślają, że najczęstszą przyczyną alienacji jest długotrwały konflikt między rodzicami.

Pandemia koronawirusa stała się dodatkowym pretekstem do tego, żeby odizolowywać dziecko od drugiego rodzica.

Czasami bywa też zupełnie odwrotnie niż w przypadku pani Alicji. — Córka w okolicach Bożego Narodzenia przebywała na kwarantannie. Przez to nie pojechała do swojego taty. Nie uwierzył, więc mu to udokumentowałam. W styczniu po lockdownie otworzyli szkoły dla najmłodszych. Córka już drugiego dnia szkoły złapała jakąś infekcję. I znów nie pojechała do swojego taty na weekend, mimo że tak było ustalone. Były mąż stwierdził, że utrudniam mu kontakty — ubolewa pani Natalia. – Takich przypadków było znacznie częściej. A to nagła wysypka, a to inne dolegliwości. Z dzieckiem naprawdę trudno coś zaplanować.

Fot. pixabay.com

Dzieci odseparowane od rodziców mają poczucie krzywdy

Zgodnie z art. 113 §1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego – niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów. Kontakty z dzieckiem obejmują w szczególności przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu) i bezpośrednie porozumiewanie się z nim, utrzymywania korespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej. Przeważnie, jeśli kontakty rodzica z dzieckiem zostały uregulowane w orzeczeniu sądu to są one ustalone w ten sposób, że odbywają się poza stałym miejscem zamieszkania dziecka, tj. z prawem rodzica zabierania dziecka poza jego stałe miejsce zamieszkania, czy to z możliwością noclegu, czy też nawet na kilka dni w tygodniu, czy na weekend.

Kontakty utrudniają obecnie nie tylko ci rodzice, którzy pozostają w konflikcie, ale także ci, którzy się boją o zdrowie dziecka. Tak jak pani Monika, która na jednym z forów paretingowych skarży się, że nie wie, z kim ojciec jej syna utrzymuje kontakty, więc nie powierzy go jego ojcu. — Na koronawirusa chorują także dzieci — pisze. — Ojciec dziecka jest antycovidowcem, wiem, że nie nosi maseczki, nie przestrzega dystansu. Zawsze prowadził też zabawowy tryb życia. Nie chcę narażać dziecka! Były partner grozi mi sądem.

Alienowanie dziecka od rodzica może mieć bardzo poważne konsekwencje. Ostrzega przed tym psycholog Bożena Rychlik z Olsztyna. — To, że są rodzice, którzy swoje sprawy czy konflikty rozwiązują kosztem dziecka, nie jest nową sprawą. Zwykle dzieje się tak, kiedy nie są w stanie dojść do porozumienia. Grają na uczuciach, szantażują siebie wzajemnie, a dziecko staje się ich kartą przetargową — opowiada psycholog. — Niezależnie czy dzieje się to w pandemii koronawirusa czy nie, to karygodny błąd, który odbija się na psychice dziecka, na jego stabilizacji emocjonalnej. Odizolowanie od drugiego rodzica może wpłynąć na poczucie własnej wartości, a nawet powodować próby samobójcze.

Jak można temu zapobiegać? — Należy przede wszystkim o tym więcej mówić, uwrażliwiać rodziców. Dobrze byłoby gdyby ktoś się przyjrzał temu z boku, może ktoś z zewnątrz, na przykład wychowawca w przedszkolu, czy szkolny pedagog — proponuje Bożena Rychlik. — To może pomóc zwiększyć świadomość rodziców. Pamiętajmy, że dzieci w pandemii są odizolowane od rówieśników, jeśli je odizolujemy jeszcze od drugiego rodzica, to wyrządzimy im olbrzymią krzywdę.

Mimo że za utrudnianie kontaktów z dzieckiem grożą kary finansowe, to nie robią one wrażenie na wielu rodzicach.

Rzecznik praw dziecka zwrócił się do ministra sprawiedliwości, by pilnie doprowadzić do zmiany przepisów, tak by ukrócić proceder alienacji rodzicielskiej. Proponuje prace społeczne za utrudnianie kontaktów.

„ Trudno jest zrozumieć sytuacje, w których kochający rodzice, troszczący się o jak najlepsze warunki rozwoju swoich potomków, w sposób wyrachowany doprowadzają do zaburzeń więzi dzieci z drugim rodzicem, a tym samym działają destrukcyjnie na jego psychikę. Taki sposób postępowania narusza prawa dziecka” — napisał w komunikacie rzecznik Mikołaj Pawlak.

Według niego „alienacja dziecka od jednego z rodziców jest formą przemocy emocjonalnej”. ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA

§ 1. Kto utrudnia lub uniemożliwia wykonanie kontaktów lub sprawowanie opieki nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, wynikających z orzeczenia albo ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem, podlega karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2

eprasa.pl 49888d894e

# Warto mieć otwarte serce na innych ludzi

**ZMIANA || Życie jej nie rozpieszczało, ale ona z chęcią pomaga innym ludziom. Kiedy zachorowała, postawiła na aktywność i schudła ponad 50 kilogramów. Dziś jest wspaniałą mamą i babcią, której ruch sprawia ogromną radość. — Jestem kobietą spełnioną. Staram się być szczęśliwa — zapewnia pani Helena.**

Pani Helena ze Szczytna to mama, babcia i teściowa. W swoim życiu nie zawsze miała łatwo. Wdową została w wieku 34 lat. Załamała się po śmierci ukochanego męża, jednak wiedziała, że musi być silna dla swojego 6-letniego wtedy syna. Poświęciła się pracy i wychowywaniu dziecka. Po kilku latach poznała mężczyznę i wyszła za niego za mąż. Jednak po trzech latach musiała się rozwieść.

— Mój mąż nie akceptował mojego syna. Dość szybko zorientowałam się, że jest agresywny i nie lubi syna — opowiada. — Początkowo zwracałam mu uwagę, ale kiedy sprawy zaszły za daleko, kazałam natychmiast wyprowadzić się mężowi. Od tamtej pory mieszkaliśmy tylko we dwójkę.

Pani Helena przez lata wspierała syna w nauce, dbała o rozwijanie jego pasji, zawsze była gotowa wesprzeć, doradzić. Chłopak wyrósł na wspaniałego mężczyznę. Ma już swoją rodzinę, a pani Helena jest dumną babcią dwóch wnuczek.

— UWIELBIAMY RAZEM AKTYWNIE SPĘDZAĆ WOLNY CZAS — MÓWI PANI HELENA. — KIEDY TYLKO MOŻEMY, WSIADAMY NA ROWERY, JEDZIEMY NAD JEZIORO, SPĘDZAMY CZAS NA PLAŻY. NIE LUBIMY SIEDZIEĆ BEZCZYNNIE I NIE GIMNASTYKUJEMY PALCÓW NA TELEFONACH, JAK WIĘKSZOŚĆ LUDZI — ŚMIEJE SIĘ.

Jednak nie zawsze tak było. Sport dopiero od kilku lat stał się dla pani Heleny prawdziwą pasją i ważnym elementem życia. Wszystko zaczęło się z powodu choroby. W codziennym życiu zabrakło jej aktywności fizycznej i wskazówka wagi pokazała 119 kilogramów. Był koniec roku 2013, okazało się również, że pani Helena musi zostać poddana operacji usunięcia jednej nerki. Lekarz powiedział jej, że dobrze byłoby, gdyby trochę schudła, bo wtedy pooperacyjne rany będą się lepiej goić. Kobieta postanowiła coś zrobić ze sobą. Na początku zaczęła chodzić na spacery, potem biegać krótkie dystanse. Kiedy zauważyła poprawę kondycji fizycznej, zaczęła pokonywać dłuższe trasy.

fot. Arch. prywatne

Pani Helena: Zrozumiałam, że ruch to zdrowie

— ZROZUMIAŁAM, ŻE RUCH TO ZDROWIE. JAKIŚ MIESIĄC PO OPERACJI JUŻ ZACZĘŁAM SPACEROWAĆ I JEŹDZIĆ NA ROWERZE — OPOWIADA.

— Unormowało mi się ciśnienie, wzrosła moja samoocena, zaczęłam się lepiej czuć. Biegając, miałam czas na przemyślenie wielu spraw i przy okazji poprawiła się moja kondycja. W dość krótkim czasie waga spadła do 90 kilogramów. Treningi sprawiają mi radość, dają siłę do działania i do codziennej pracy nad sobą. Jak każdy, mam czasem gorsze dni, ale nie poddaję się i nawet kiedy bardzo mi się nie chce, idę pobiegać czy pojeździć na rowerze. Nawet po krótkim treningu czuję się o wiele lepiej, bo zaczynają wydzielać się endorfiny i mam od razu mam mnóstwo energii i siły. Teraz ważę 68 kilogramów.

Od roku pani Helena jest już na emeryturze, ale jak sama przyznaje ciągle brakuje jej czasu i wciąż ma jeszcze wiele rzeczy do zrobienia. Robi wszystko, by nie mieć czasu na nudę, na rozmyślania o chorobach czy innych problemach, których nam wszystkim nie brakuje.

— A cóż pomoże takie zamartwianie. Trzeba z życia korzystać ile się da i dopóki się da - tłumaczy pani Helena. - Emerytura może być również pięknym okresem, jeżeli tylko odpowiednio podejdzie się do nowej sytuacji. To czas, kiedy otwierają się nowe możliwości, ale i pojawiają się nowe wyzwania. Najważniejsze jest pozytywne nastawienie i chęć pokonania nudy, dalszego rozwoju i aktywnego życia. Dzięki temu na nic jeszcze nie jest za późno i nadal można w pełni korzystać z uroków życia, nie poddając się chandrze spowodowanej zakończeniem aktywności zawodowej. Dzięki temu w życiu cały czas będzie się działo coś ciekawego, a każda seniorka będzie miała swoje życie. Trzeba się skoncentrować na sobie. Trzeba żyć pełnią życia na emeryturze.

PANI HELENA NIGDY NIE POTRAFIŁA OBOJĘTNIE PRZEJŚĆ WOBEC LUDZKIEJ KRZYWDY CZY NIESZCZĘŚCIA. JEST WOLONTARIUSZEM, CHĘTNIE POMAGA SAMOTNYM SĄSIADOM I ZAWSZE WSPIERA WSZYSTKIE CHARYTATYWNE AKCJE.

— Dobro zawsze powraca. Może kiedyś ja będę potrzebowała czyjejś pomocy — mówi. — Kiedy mogę komuś pomóc, to cieplej robi mi się na sercu. Kiedy na wigilię czy niedzielny obiad zapraszam swoją samotną sąsiadkę i widzę jej łzy wzruszenia, wiem, że tak trzeba. Że warto pomagać ludziom, mieć otwarte serce. To tak niewiele dla nas a dla kogoś samotnego te chwile są bardzo ważne.

A jakie marzenia ma pani Helena?

— Jestem kobietą spełnioną. Staram się być szczęśliwa — zapewnia. — Według mojej definicji, szczęście jest pewnym procesem, czymś, co dokonuje się przez świadome działanie, sposób myślenia i patrzenia. Może być procesem trudnym, którego owoce dopiero mogą uszczęśliwić. Całe życie pracuję na te owoce cierpliwie. Powiem szczerze, nie interesują mnie osiągnięcia materialne. Najważniejsze jest zdrowie moje i najbliższych, żebyśmy mogli jak najdłużej korzystać z życia. Warto walczyć o swoje marzenia i je spełniać. Nie można stać w miejscu, załamywać rąk... Trzeba iść do przodu, na przekór wszystkiemu!

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl 49888d894e

# OSTATNIE DNI PROMOCJI

szynakameble
zawsze blisko ludzi

# WiVAT nowe ceny

meblowanie o wartość podatku VAT taniej

Promocja trwa do 04.05.2021 r.
lub do wyczerpania stanów magazynowych.

**Więcej mebli w promocyjnych cenach znajdą Państwo na stronie www.szynaka.pl i w salonach meblowych**

**BARTOSZYCE**, ul. Młynarska 9 – Salon Meblowy M9 | **BRANIEWO,** ul. Armii Krajowej 2 – Salon Meblowy TERESA SEKUŁA | **DZIAŁDOWO**, ul. Grunwaldzka 40 – MEBLOLUX
**ELBLĄG**, ul. Grunwaldzka 2 – Salon Mebli SWALEN | **ELBLĄG**, ul. Grunwaldzka 60-66 – Salon Meblowy SONIK
**EŁK**, ul. Targowa 2 – Centrum Handlowe ATU | **EŁK**, ul. Kilińskiego 11 – FASTER Meble | **GIŻYCKO**, ul. Aleja Pierwszego Maja 17, Salon - MEBLE +
**IŁAWA/NOWA WIEŚ**, ul. Platynowa 3 – Salon Meblowy TELMAR | **KURZĘTNIK**, ul. Sienkiewicza 3 – Salon Meblowy TELMAR
**LUBAWA**, ul. 19 Stycznia 25 – Salon Firmowy SZYNAKA MEBLE | **MRĄGOWO,** Salon Meblowy ANTEX, ul. Lubelska 44N | **OLSZTYN**, ul. Wincentego Pstrowskiego 26 – MEBLOLUX
**OLSZTYN**, ul. Artyleryjska 3W – MEBLOSTACJA | **OSTRÓDA**, ul. Przemysłowa 3A – Centrum Meblowe CONCEPT | **OSTRÓDA**, ul. Czarnieckiego 12 – Centrum Meblowe CONCEPT
**PISZ**, ul. Dworcowa 6A – Szypczyński Mariusz PHU DEKOR Bis | **SZCZYTNO**, ul. Pasymska 22 – Sklep Meblowy MEDŹWIEDZKA

13921otbs-a-M

eprasa.pl 49888d894e

# Ludzie potrzebują dzisiaj nadziei, wiary i

ROZMOWA || Z biskupem eparchii olsztyńsko-gdańskiej ks. Arkadiuszem Trochanowskim rozmawiamy o nadchodzącej Wielkanocy w Kościele greckokatolickim – najważniejszym święcie chrześcijan, które według kalendarza juliańskiego przypada w tym roku 2 maja.

**– W jaki sposób obchodzona jest Wielkanoc w Kościele greckokatolickim, która właśnie się zbliża, bo w tym roku według kalendarza juliańskiego przypada 2 maja. Zacznijmy od Niedzieli Palmowej.**

— Oczywiście, że obchodzimy Niedzielę Palmową, kiedy święcimy palmy na pamiątkę wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. Następnie rozpoczyna się Wielki Tydzień. Ten tydzień jest bardzo szczególny, jeśli chodzi o nabożeństwa. Mamy na przykład jutrznię, podczas której czytane jest 12 fragmentów Ewangelii, a kapłan zmienia za każdym razem ornat. Każdy jest innego koloru. Kiedy to robi, w tym czasie, obecni w cerkwi wierni czytają modlitwy według kanonu tego nabożeństwa. Ponadto odbywają się nieszpory ze wystawieniem ikony zwanej płaszczenicą, przedstawiającej złożenie Jezusa Chrystusa do grobu.

**– Jutrznia męki pańskiej odbywa się w Wielki Czwartek?**

— Tak, w Wielki Czwartek wieczorem. Oczywiście jutrznie, jak wskazuje nazwa, odbywają się na ogół rano, ale w czasie wielkanocnym nabożeństwa są w szczególny sposób symbolicznie odwrócone. To znak, że wydarzyło się coś bardzo niezwykłego. Chrystusa wydano bowiem na śmierć, a On swoją męczeńską śmiercią odkupił ludzi. Dlatego porządek tych trzech wyjątkowych dni jest odwrócony. Przywraca go dopiero zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. W czasie niedzielnej porannej uroczystości odprawiane jest nabożeństwo nad grobem. Kapłan przenosi ikonę (płaszczenicę) na ołtarz. Po tym nabożeństwie rozpoczyna się procesja, a następnie dopiero jutrznia paschalna.

**– Którego dnia odbywa się jutrznia paschalna, o której mówi ksiądz biskup?**

— W Niedzielę zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

**– W takim razie chciałabym wrócić jeszcze do Wielkiego Czwartku.**

— W Wielki Czwartek między innymi odbywa się Liturgia Wielkiego Bazylego i tradycja obmywania nóg dwunastu wybranym mężczyznom. Ten zwyczaj jest także kultywowany w naszym Kościele. Jest to dzień ustanowienia sakramentów Eucharystii i Kapłaństwa. A wieczorem odbywa się wspomniane nabożeństwo Jutrzni Męki Pańskiej i wtedy jest czytanie 12 fragmentów Ewangelii.

Fot. Bohdan Tchórz

Biskup Arkadiusz Trochanowski: Chciałbym ludzi przekonać do szukania na nowo radości życia

**– A w Wielki Piątek jest złożenie do grobu?**

— Tak. Odbywa się złożenie Jezusa Chrystusa do grobu w postaci płaszczenicy — ikony z Jego wizerunkiem. Odbywają się nieszpory. Jest to okazja do adoracji ikony. Wierni się modlą, podchodzą od drzwi cerkwi do grobu na kolanach. Jest też zwyczaj całowania ikony trzykrotnie w miejscach ran Chrystusa, lecz w pandemii tego zakazano. Natomiast w Wielką Sobotę mamy liturgię Bazylego Wielkiego i jerozolimską jutrznię, podczas której także wspominamy mękę i śmierć Jezusa Chrystusa. Jutrznia ta wyróżnia się specyficznymi śpiewami i jest charakterystyczna dla całego Triduum Paschalnego.

**– W Wielką Sobotę odbywa się święcenie pokarmów, tak jak w Kościele rzymskokatolickim?**

— Tak, ale u nas też był taki zwyczaj, że święciło się pokarmy dopiero po liturgii w niedzielę.

**– Co się dzieje z ikoną – płaszczenicą – w ciągu tych dni?**

— W Wielki Piątek i Wielką Sobotę ikona z wizerunkiem Jezusa Chrystusa pozostaje, w ustawionym pośrodku świątyni, grobie. Dopiero w niedzielę rano odbywa się pierwsze nabożeństwo — nad grobem oraz przeniesienie ikony na ołtarz (gdzie pozostaje ona przez 40 dni, aż do święta Wniebowstąpienia Pańskiego). Kapłan przebiera się w ornat o jasnym kolorze i z ikoną Zmartwychwstania Pańskiego oraz ewangeliarzem wychodzi z procesją. Niestety, ze względu na pandemię w tym roku tej procesji nie będzie. Będzie tylko przejście do drzwi i zaśpiewanie trzykrotne „Chrystus zmartwychwstał!" (Chrystos Woskres).

**– Czytałam, że tradycyjnie procesja obchodzi cerkiew trzykrotnie dookoła, po czym kapłan stuka trzy razy w drzwi.**

— Tak. Procesja trzykrotnie obchodzi świątynię. Kapłan puka w zamknięte drzwi i wypowiada trzy razy „Chrystus zmartwychwstał!", po czym otwiera drzwi i procesja wchodzi do cerkwi. To moment, w którym podkreśla się, że grobu już nie ma, bo nastąpiło zmartwychwstanie i wtedy rozpoczyna się jutrznia paschalna, która charakteryzuje się tym, że bardzo często powtarza się w niej słowa „Chrystus zmartwychwstał".

**– I wtedy wierni idą już do domu na świąteczne śniadanie?**

— Nie. Kończymy jutrznię paschalną i rozpoczyna się dopiero liturgia świąteczna i ona trwa nawet do dwóch godzin. Wierni spędzają tego dnia około czterech godzin w cerkwi i dopiero wtedy zaczynają w domach świętowanie.

**– Ważny jest też tydzień po Wielkanocy?**

— Świętujemy trzy dni, ale o tym, że Chrystus zmartwychwstał głosimy przez cały kolejny tydzień. Specyfika tego białego tygodnia jest taka, że w tym czasie drzwi carskie i diakońskie są otwarte, aż do niedzieli, którą nazywamy niedzielą o niewiernym Tomaszu. Teologia tutaj podpowiada nam, że te otwarte drzwi symbolizują otwarte niebo i kto umrze w tym czasie, idzie prosto do nieba.

**– Myślę, że dla wielu osób ciekawostką jest także to, że w tym czasie odwiedzacie groby swoich bliskich, tak jak katolicy w Święto Zmarłych.**

— Tak. Jest u nas taka tradycja, żeby odwiedzać groby właśnie w okresie świąt wielkanocnych. Odwiedzamy je nie tylko w pierwszy, drugi, czy trzeci dzień, ale przez cały tydzień. W zależności od tego, ile cmentarzy ma w swojej parafii kapłan. W tych dniach powinno się odwiedzać groby zmarłych. Chrystus bowiem zmartwychwstał i idziemy do naszych zmarłych z tą dobrą nowiną i nadzieją, że i oni zmartwychwstaną i głosimy im prawdę o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

**– Wiem, że święconka się zbytnio nie różni od tej, którą przygotowują wierni Kościoła rzymskokatolickiego, ale jedna różnica jednak jest. Nie ma u was w niej baranka, który symbolizuje Jezusa.**

— Rzeczywiście. Zamiast baranka jest pascha. Ona jest szczególnym symbolem zmartwychwstania w święconce.

**– Zastanawiam się, czy są jeszcze jakieś różnice w obchodzeniu świąt wielkanocnych...**

— Liturgie trochę inaczej wyglądają w czasie świąt wielkanocnych, ale mają taką samą wymowę — chodzi o celebrowanie zmartwychwstania Chrystusa.

**– Chciałabym jeszcze zapytać księdza biskupa o to, jak się czuje w nowej służbie?**

— Jest dużo pracy, obowiązków. Na pewno poznaję nowych ludzi, nowe tereny, miejsce swojej służby kapłańskiej. Staram się swoje obowiązki wykonywać jak najlepiej.

**– Co jest w tej chwili najtrudniejsze?**

— Wszystko jest dla mnie nowe. Nie traktuję swojej posługi w kategoriach trudności, raczej jak poznawanie nowego i poznawanie też siebie. Zadania, które przede mną stoją, są dla mnie twórczym wyzwaniem, kształtują mnie

eprasa.pl 49888d894e

# szacunku

na nowo jako kapłana. Odbieram to jako służbę ludziom i staram się wypełniać ją jak najlepiej. To ważne, by umieć słuchać, wspólnie się modlić i dobrze wypełniać swoją posługę. To jest dla mnie dzisiaj najważniejsze.

**– Przejdzie ksiądz biskup do historii jako pierwszy biskup nowo utworzonej eparchii (diecezji) olsztyńsko-gdańskiej, ale to także bardzo trudny czas, czas pandemii. Trudniej w takich warunkach wdrażać się w nowe obowiązki, poznawać ludzi, tworzyć więzi?**

— Na pewno tak. To jest problem, jak zbudować na nowo taką solidarność międzyludzką, jaka była przed pandemią w eparchii, w parafiach. Dzisiaj to poważne wyzwanie, które jest przed nami. Nad tym na pewno trzeba będzie pracować, aby też przełamać wszystkie bariery niepewności, lęki związane z trudnym czasem pandemii. Ludzie potrzebują dzisiaj nadziei, wiary i wzajemnego szacunku do siebie i przekonania, że nie możemy się zamykać. Chciałbym ludzi przekonać do szukania na nowo radości życia. O tej radości mówi też teologia. Człowiek wierzący jest człowiekiem pełnym nadziei i niosącym radość innym ludziom.

**– Zwłaszcza w czasie Wielkanocy.**

— Oczywiście. Zmartwychwstanie uczy nas, by na nowo w naszym życiu odnajdywać sens, przeżywać to życie bardzo twórczo i być człowiekiem pełnym nadziei.

EWA LUBIŃSKA

**Arkadiusz Trochanowski** urodził się 6 stycznia 1973 w Szprotawie. Studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie. W 1998 r. roku uzyskał magisterium z teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Święcenia kapłańskie przyjął 29 lipca 2000 roku we Wrocławiu. Studiował na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, a w 2012 roku uzyskał tytuł doktora teologii ekumenicznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 2001 roku był proboszczem w Wałczu. Chirotonia (ingres) księdza Arkadiusza Trochanowskiego odbył się w styczniu 2021 w olsztyńskiej cerkwi greckokatolickiej.

# Nitką malowane obrazy pani Eweliny

**PASJE || Ewelina Wasiak z Biskupca Pomorskiego tworzy wyjątkowe obrazy. Nie maluje ich jednak pędzlem na płótnie, ale wyplata z włóczki, muliny czy nici. W ten sposób powstają niezwykłe kompozycje.**

Technika wykonywania obrazów, którą stosuje Ewelina Wasiak, nazywa się string art. Polega ona na wyszywaniu (wyplataniu) różnych obrazków z kolorowej włóczki, muliny lub nici na papierze, ścianie, ramkach lub deskach. — Kontury wyplatanych wzorów najpierw „nanosi" się, rysując konkretny wzór. Następnie wbija się w kontur gwoździe, które staną się „stelażem" dzieła. Do stworzenia obrazu potrzebne są gwoździe, nitka, deska, ramka, młotek i oczywiście pomysł, bo muszę wiedzieć, co chcę przedstawić na obrazku — mówi mieszkanka Biskupca Pomorskiego.

Pasją do wykonywania prac plastycznych zaraziła panią Ewelinę jej mama Grażyna. Dzięki niej nauczyła się wykonywać różne prace. Pomogły też studia podyplomowe z plastyki i historii sztuki, na których studentka poznawała tajniki różnych technik plastycznych, czerpała nowe pomysły i inspiracje.

Ewelina Wasiak na co dzień jest nauczycielką przedszkola w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Lipinkach. Prace techniką string art zaczęła tworzyć około pięć miesięcy temu.

— NA STUDIACH POZNAŁAM ROŻNE TECHNIKI PLASTYCZNE M.IN. QULING CZY STRING ART. TO DAŁO MI INSPIRACJE DO ZROBIENIA WŁASNORĘCZNIE PREZENTÓW NA ŚWIĘTA.

Lubię majsterkować, więc u mnie w domu są gwoździki, deski, młotek.... Postanowiłam spróbować — opowiada pani Ewelina.

A jej prace naprawdę są wyjątkowe. Przedstawia na nich przede wszystkim zwierzęta, która bardzo kocha. Z obrazów spoglądają m.in. psy, koty, ptaki, ale także różne motywy liści.

Fot. Archiwum Eweliny Wasiak

Najpierw rysuje się konkretny wzór, a potem wbija się w kontur gwoździe, które są „stelażem" dzieła – objaśnia pani Ewelina

— Myślę, że technika string art pozwala na tworzenie wszystkiego, na co pozwoli człowiekowi wyobraźnia —uważa nasza rozmówczyni.

Stworzenie jednego obrazu zależy od jego wielkości i, jak mówi Ewelina Wasiak, zajmuje jej około dwóch godzin.

— Jest to zajęcie czasochłonne, ale dzięki tworzeniu obrazków uspokajam się oraz mam satysfakcję z końcowych rezultatów — dodaje.

Do tej pory mieszkanka Biskupca Pomorskiego stworzyła około trzydziestu obrazów, które podarowała najbliższej rodzinie. Robi też obrazki na zamówienie np. na rocznice ślubu czy urodziny. Podarowanie takiego prezentu zawsze wywołuje uśmiech na twarzy jubilata czy solenizanta. Osoby, które otrzymały jej obrazki, mają je powieszone na ścianach w swoich domach.

W domu artystki również jest specjalna ściana, na której prezentują się „niciowe" obrazy.

— JAK TYLKO NA NIE PATRZĘ, TO UŚMIECHAM SIĘ, BO WIEM, ŻE TO MOJE DZIEŁO. BARDZO SIĘ CIESZĘ, ŻE UMIEM ROBIĆ TAKIE RZECZY — MÓWI EWELINA WASIAK.

Dotychczas pani Ewelina nie prezentowała swoich prac na wystawie. Ale zapewne znajdą się chętni do ich pokazania, bo naprawdę warto. Na razie zbiera wiele pochwał od użytkowników Facebooka, bo tam umieszcza zdjęcia swoich obrazów. Po komentarzach widać, że ludziom podobają się wyplatane obrazy, a pochwały motywują do tworzenia kolejnych prac.

GRAŻYNA JONOWSKA

Fot. Archiwum Eweliny Wasiak

String art polega na wyplataniu różnych obrazków z włóczki, muliny lub nici

eprasa.pl 49888d894e

# Mazury Garbate: gdzie początek, gdzie koniec

**MAZURY || Granice Mazur Garbatych nie mają ścisłego określenia geograficznego. Kraina ta obejmuje obszar, który w literaturze niemieckiej z XIX i XX wieku nazywany był „Preussischer Landrücken (Pruski Grzbiet). A więc, gdzie tak naprawdę znajdują się Mazury Garbate i gdzie leży Olecko? — mówi o tym Józef Kunicki.**

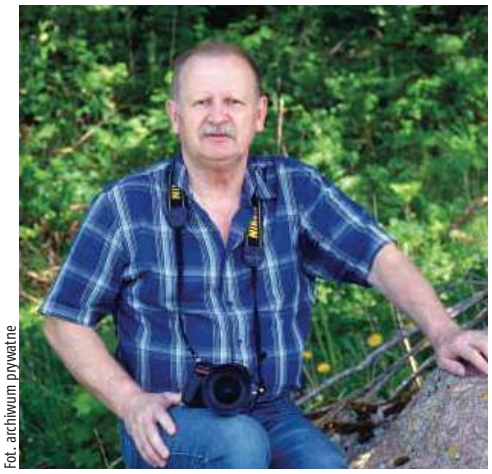

Fot. archiwum prywatne

**Józef Kunicki mieszka w Olecku, jego pasją jest geografia, historia, informatyka, fotografia**

Od czasu, jak sięgam pamięcią, zawsze interesowałem się historią i geografia miejsca, w którym się urodziłem — Olecka — mówi Józef Kunicki. — Już wtedy szukałem książek, zdjęć, map. Teraz poszukiwania bardzo się zmieniły, są dostępne zdjęcia lotnicze, satelitarne, a siedząc w domu można skorzystać z cyfrowych bibliotek na całym świecie.

Józef Kunicki skończył geografię o specjalizacji kartografia na Uniwersytecie Gdańskim. Przez wiele lat pracował jako nauczyciel geografii, w tym w szkole podstawowej w Małdytach, która jako pierwsza w regionie miała na wyposażeniu... komputer. Jego pasją stała się informatyka i internet. Zdobył dodatkową wiedzę na studiach i wielu kursach. W 1995 r. tworzył pierwszą sieć edukacyjną i serwer internetowy dla szkół z Polski północno-wschodniej. W Liceum Ogólnokształcącym w Olecku pracował jako nauczyciel informatyki. Jest autorem i administratorem wielu stron internetowych. Pisze artykuły o tematyce historycznej, które są zamieszczane w prasie lokalnej i w portalach internetowych.

— Utrwalam otaczający nas krajobraz i nasze ziemie w fotografiach i w książkach — mówi pan Józef, który zakończył pracę nad książką „Zapomniana wielka wojna. Ziemia Olecka 1914-1918".

Józef Kunicki interesuje się m.in. Mazurami Garbatymi. Sam bardzo lubi Szeską Górę, z której rozciąga się piękny widok, kiedyś były widoczne wieże kościołów, dziś można zobaczyć też turbiny wiatrakowe.

Skąd pochodzi nazwa Mazury Garbate? — Osadnicy z Mazowsza, zasiedlający wschodnią część dawnych Prus Wschodnich, przemieszczając się na północ napotykali na pagórkowaty krajobraz z bardzo dużymi różnicami wysokości. W porównaniu z płaskim krajobrazem mijanych terenów kraina ta wydawała się „garbata", ze względu na pagórkowate ukształtowanie terenu — mówi Józef Kunicki o jednej z teorii.

Pod koniec XIX wieku w „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich" podana jest charakterystyka ukształtowania powierzchni powiatu oleckiego. „Najwyższym punktem całego powiatu (obecnego oleckiego - red.) są góry Szeskie (Seeskerberg) tuż nad granicą powiatu gołdapskiego, do którego częściowo przechodzą. W roku 1870 ukazała się w Olecku książka ówczesnego landrata powiatu oleckiego J. Frenzla, który, charakteryzując piękno pagórkowatego krajobrazu powiatu używa nazwy „die Oletzkoer Schweitz" czyli Olecka Szwajcarja.

Z kolei Wojciech Kętrzyński w książce „O Mazurach" w 1872 r. napisał: „Dowcip ludowy dzieli całe Mazury na trzy części, stosując się do powierzchni ziemi i jej jakości tj. na Mazury piaszczyste (pod Szczytnem), na Mazury kamieniste (pod Orzyszem) i na Mazury garbate, czyli pagórkowate (pod Gołdopiem). Aczkolwiek miejscami nawet na dobrych gruntach tu nie zbywa, jest jednakowoż wiele okolic, które wszystkie te trzy przymioty w sobie łączą".

Fot. Józef Kunicki

Według Stanisława Srokowskiego, autora książki z 1929 r. „Prusy Wschodnie, Kraj i ludzie", obszar Mazur Garbatych obejmuje tereny na wschód od Wielkich Jezior Mazurskich, a nawet dalej po Czarną Hańczę: „Większa część, wschodnia, zwana przez polski lud miejscowy „Mazurami Garbatymi" swojemu odroślami północnymi, jako Góry Piłackie, dochodzi aż w pobliże miasta Gąbin, na wschodzie zaś przekraczając granicę Prus Wschodnich zapełnia także sąsiednią Suwalszczyznę. (...) Jednak o jakimkolwiek ujęciu owych wzniesień w pasma wiążące się w jedną całość nie ma mowy. Wszelki też widok większej przestrzeni kraju przedstawia w tych stronach obraz zupełnego chaosu i bezładu, w jakim spiętrzają się garby i wyniosłości".

Tych opisów na przestrzeni lat było było bardzo dużo. Ostatecznie na podstawie literatury można podsumować, że autorzy granice Mazur Garbatych określali najczęściej w następujący sposób: na zachodzie Wielkie Jeziora Mazurskie (Giżycko, Węgorzewo), na północy dzisiejsza granica państwa (Gołdap) na wschodzie granica województwa warmińsko-mazurskiego (Mieruniszki, Bakałarzewo, Raczki). Granicę południową wyznaczano w pobliżu Ełku albo nawet bardziej na północ koło Małego Olecka.

NA PODSTAWIE: ARTYKUŁU JÓZEFA KUNICKIEGO

WSTĘP I SKRÓTY POCHODZĄ OD REDAKCJI

eprasa.pl 49888d894e

# Gmina czystsza o 8,25 tony

**EKOLOGIA || 8 ton i 250 kg – tyle śmieci udało się zebrać przeszło 600-osobowej „armii" uczestników akcji pn. „Czysta Gmina". Orzyskie działania były najhuczniejszym świętowaniem Dnia Ziemi w powiecie, a – najprawdopodobniej – i w całym regionie.**

Imponujący wynik nie został wyssany z palca. Wszystkie zebrane w niedzielę nieczystości zostały przewiezione do Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Spytkowie, gdzie następnie skrupulatnie je zważono.

Ten sukces to zasługa solidnej współpracy. W akcję zaangażowało się łącznie 19 sołectw, a także — poza wolnymi strzelcami — 14 stowarzyszeń, organizacji i grup społecznych (radni rady miejskiej, klub seniora, Wspólnota Mieszkaniowa Os. Robotnicze, harcerze Leśne Bractwo, Społeczna Straż Rybacka, Koło PZW, Run Team Tygrysy, Młodzieżowe Centrum Polana Kultury, Rodzinny Ogród Działkowy Tulipan, właściciele garaży przy ul. Ratuszowej, Stowarzyszenie Saper, Stowarzyszenie Podwodnik, zespoły szkolno-przedszkolne z Orzysza i Dąbrówki). Nie zawiedli i strażacy. Wszystkie jednostki OSP wspierały działania w swoich miejscowościach.

Z plaży miejskiej wyruszyły grupy odpowiedzialne m.in. za tereny przyjeziorne, kanał i rzekę, a także tereny leśne znajdujące się przy stadionie. Równolegle, w tym samym czasie, do działania przystąpiły grupy w innych częściach miasta i gminy.

**— LEDWIE WYSZLIŚMY Z PLAŻY, A JUŻ NATKNĘLIŚMY SIĘ NA MNÓSTWO POCHOWANYCH PO KRZAKACH „NIESPODZIANEK". SKALA TEGO ZJAWISKA Z JEDNEJ STRONY NAS ZASKOCZYŁA, A Z DRUGIEJ UTWIERDZIŁA W PRZEKONANIU, ŻE TAKIE AKCJE SĄ NIESAMOWICIE POTRZEBNE.**

Na co dzień wszyscy patrzą na te śmieci, ale jakby ich nie dostrzegali. Czas to zmienić — komentowali uczestnicy, którzy 25 kwietnia natknęli się na jeszcze wiele „oryginalnych" znalezisk.

Fot. Kamil Kierzkowski

Do sprzątania zgłosili się i starsi, i młodsi

**WIELKIE PUSZKI Z „TAJEMNICZĄ, ŚMIERDZĄCĄ ZAWARTOŚCIĄ", MUSZLE KLOZETOWE, OPONY I INNE CZĘŚCI SAMOCHODOWE, DYWANY... KREATYWNOŚĆ ŚMIECĄCYCH MOGŁABY ŚMIESZYĆ, GDYBY NIE BYŁA TAK ŻAŁOŚNIE PRZYKRA I SZKODLIWA.**

Na działaniach mieszkańców skorzystała nie tylko natura. Oczyściło się nieco i lokalne środowisko internetowe. Jak wszędzie, tak i w nim nie brak „obrzucających błotem". W tym przypadku pozytywna ocena działań wyraźnie połączyła wszystkich internautów. Również tych z innych stron kraju i zagranicy.

**JAK AKCJĘ OCENIAJĄ ORGANIZATORZY? — PATRZĄC NA WIELKI ODZEW MIESZKAŃCÓW I FREKWENCJĘ, POMOC ZE STRONY FIRM I INSTYTUCJI, A TAKŻE TO, O ILE TON ŚMIECI CZYSTSZA JEST NASZA OKOLICA... AKCJĘ TRZEBA UZNAĆ ZA UDANĄ — MÓWI ŁUKASZ NIKOŁAJUK, DYREKTOR MOSIR W ORZYSZU.**

— Czy można byłoby coś poprawić? Na pewno pogoda mogłaby być nieco bardziej sprzyjająca, ale na to nie mamy wpływu.

Czy „Czysta Gmina" to projekt jednorazowy? — Nie. Myślimy, że akcja na stałe wpisze się w gminny kalendarz wydarzeń i będzie kontynuowana co roku. Wierzymy jednak, że dzięki tej akcji wzrośnie także nasza świadomość, aby o czystość swojego otoczenia dbać na co dzień. Wówczas takie akcje w przyszłości nie byłyby już konieczne — słyszymy w Urzędzie Miejskim.

KAMIL KIERZKOWSKI

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką.
Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

Fot. UM w Orzyszu

Zebrane nieczystości były na bieżąco odbierane przez „Niebieskich"

Dostęp do niektórych „skarbów" był bardzo utrudniony. Jakim cudem więc tam się znalazły?

Muszle? Niestety, leżą także w lesie

eprasa.pl 49888d894e

# Sen z psem

**WOKÓŁ NAS || Choćby nie wiem, jakich argumentów używać, logicznych i twardych czy też tych nacechowanych emocjonalnie – właściciele psów i tak wiedzą swoje: spanie z psem to codzienność i nie ma nawet o czym gadać!**

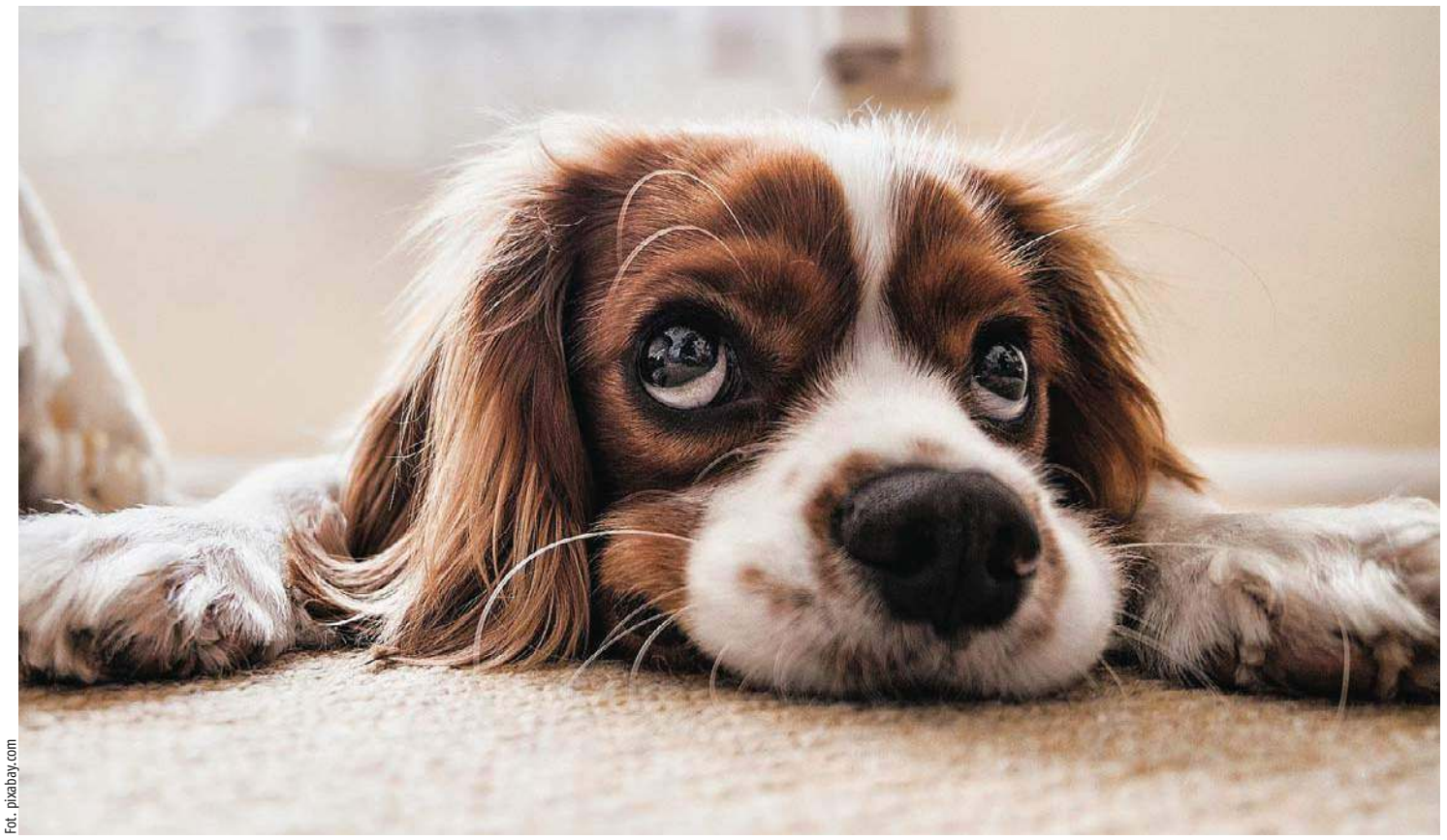

Fot. pixabay.com

Niewątpliwą zaletą wspólnego spania z psem jest poczucie bezpieczeństwa

Każdy pies, salonowy rasowiec czy poczciwy kundel, kudłaty czy gładki — jaki by nie był — śpi z właścicielem i basta! I dobrze, bo nie zamierzam tu dowodzić, że jest to czyn szczególnie naganny, godzien wszelkiego potępienia, a nawet sankcji w kodeksie karnym. Jako nieco wybrakowana wielbicielka psów — bo na swoje własne cztery łapy wciąż nie mam warunków — pałam miłością bezgraniczną do wszystkich merdających, przy czym jest to miłość odwzajemniona do tego stopnia, że nawet najgroźniejszy brytan w mojej obecności przechodzi na cechy charakteru owieczki. Wypisz-wymaluj, jak to mawiał Papkin z „Zemsty": „Dzik to dziki, lew to śmiały, w moim ręku — jak owieczka..."

Jasnym jest więc, że ręce same mi lecą do każdych uszu i całej kudłatej mordy, do łap ubabranych niechby nawet w największym błocie, byle by tylko taki pieseł na mój widok dostawał szału merdania!

## WSPÓLNY SEN

Jako się rzekło — swojego własnego psa nie mam, dylemat zatem — spać razem czy osobno — jakby mnie nie dotyczy. Jednak z rozmów z właścicielami psów jasno wynika, że wspólny sen z przyjacielem jest w ich domach na porządku dziennym — czy raczej nocnym. Dodatkowo, żaden z nich nie wyobraża sobie, żeby mogło być inaczej, nawet pod groźbą nieprzespanej nocy. Także statystyki i badania sprawę stawiają jasno: wg Raportu Kantar Public pt. „Zwierzęta w polskich domach" 52 proc. Polek i Polaków posiada w domu zwierzę, a 50 proc. z nich to psy i koty. Dodatkowo, w 2017 r. American Pet Products Association przeprowadziło ankietę, z której wynika, że 45 proc. właścicieli psów śpi ze swoimi pupilami. A już wyniki ankiety, którą przeprowadzili z kolei naukowcy z Canisius College w Buffalo — panów mogą po prostu dobić: większość z 962 zapytanych kobiet wyznała bowiem z rozbrajającą szczerością, że z psem śpi im się lepiej niż z partnerem!

A co na to nasze zdrowie? Czy spanie z psem jest higieniczne? Jak wpływa na człowieka — a może nie wpływa wcale? Czy nie ma się o co martwić — czy może jednak właściciele z tych wspólnych nocy powinni zrezygnować?

Sprawdzam zawczasu, bo a nuż ta wiedza przyda mi się w najbliższej przyszłości?

## WADY

Przede wszystkim pies jest psem i wiedzieli to już starożytni. Ablue, pecte canem, canis est et permanet idem — umyj, uczesz psa, psem jest i psem pozostanie — mawiali Rzymianie jeszcze przed naszą erą. Nie bierze prysznica, nie używa antyperspirantów, nie myje zębów dwa razy dziennie i nie płucze ich płynem antybakteryjnym, a na łapach nie nosi na co dzień obuwia ani skarpet — taka jego psia natura. Co zatem z higieną, bo tu widzę pierwszy, dość potężny rozdźwięk?

**PSY, ZE WSZYSTKICH POWYŻSZYCH POWODÓW, MOGĄ PRZENOSIĆ PASOŻYTY. UWIELBIAJĄ WĄCHAĆ RZECZY, KTÓRYCH W WIĘKSZOŚCI CZŁOWIEK NIE TYLKO ŻE ZAPACHU, ALE NAWET WIDOKU NA EKRANIE STANOWCZO UNIKA.**

Nagminnie włażą w miejsca, o których powiedzieć — brudne — to nic nie powiedzieć! I, oczywiście, najbrudniejsze nawet łapy czy cała powierzchowność absolutnie

eprasa.pl 49888d894e

nie stanowią potem przeszkody, by wskoczyć i rozgościć się w czystej pościeli. Jeśli już wykazujemy pobłażliwość w takich sytuacjach, a pedanteria ominęła nas w życiu szerokim łukiem — pamiętajmy choćby o regularnych kąpielach i szczotkowaniu naszych pupili, a po każdym spacerze — o umyciu ich łap. Kolejna rzecz to odrobaczanie, które u psów przeprowadzamy ok. 2 razy w roku.

**Z WIELU BADAŃ JASNO WYNIKA TEŻ, ŻE SPANIE Z PSEM POWODUJE GORSZĄ JAKOŚĆ SNU: WŁAŚCICIELE CZWORONOGÓW CZĘŚCIEJ SIĘ BUDZĄ, JEST IM BARDZIEJ NIEWYGODNIE.**

I choć tylko 10 proc. na taki stan rzeczy niemrawo się uskarża — wiadomo, że dobry sen jest człowiekowi do życia niezbędnie potrzebny, przekłada się na ogólnie dobre samopoczucie, pozwala walczyć ze stresem i wpływa na efektywną pracę.

Usprawiedliwiając nieco nasze psy, pragnę dodać, że rozciąganie się na łóżku wszerz i wzdłuż nie wynika z jakiejkolwiek chęci dominacji zwierzaka. On po prostu chce, by było mu wygodnie. A co do zasady — psy śpią wyłącznie z osobami, przy których czują się bezpiecznie.

## ZALETY

Niewątpliwą zaletą wspólnego spania z psem jest poczucie bezpieczeństwa. Większość ludzi ogólnie czuje się bezpieczniej, gdy śpi z kimś w łóżku. Czworonożny przyjaciel ma jednak tę przewagę nad ludzkim partnerem — że śpi czujniej, a na cień obecności intruza bez namysłu i skrępowania reaguje szczekaniem. Ponieważ wzbudza w nas samą czułość i kochamy go bezwarunkowo, a do tego z wzajemnością — zwłaszcza po ciężkim dniu pracy w obecności naszego psa czujemy się mniej osamotnieni i bezsilni. Także miarowy oddech zwierzęcia pomaga zasnąć nawet tym, którzy mają tendencje do bezsenności. Między innymi na tych przesłankach powstała dogoterapia — czyli leczenie obecnością psa. Niejedno też w historii nauki badanie udowodniło, że obecność psa odstresowuje człowieka, a w niektórych przypadkach może poprawić stan jego zdrowia. Nie wspominając już o tym, że śpiąc z psem, tym bardziej — jeśli to w ogóle możliwe — naszą emocjonalną więź z nim wzmacniamy i pogłębiamy.

Ponieważ prawidłowa temperatura ciała psa waha się od 37,5 do 38,5 stopni — zasadniczo jest o jakieś 1,5 stopnia wyższa od naszej. A zaręczam — w zimną noc, gdy ciepłownia jeszcze nie grzeje, a za oknem złota jesień brata się ze Spitzbergenem — te 1,5 stopnia to jest czasem kwestia życia lub śmierci. Jeśli nawet nie od zamarznięcia — to przynajmniej od poszczękiwania zębami!

Każdy normalny pies zawsze wlezie tam, gdzie mu pozwoli jego pan

## DOBRE MANIERY

Wedle zasady — co nie jest zabronione, jest dozwolone — każdy normalny pies zawsze wlezie tam, gdzie mu pozwoli jego pan. Jeśli więc, mimo wielkiej jak Mount Everest miłości do naszego czworonoga, spać z nim jednak nie chcemy i w ogóle nie życzymy sobie jego obecności w naszym łóżku — musimy go tego jasno nauczyć. I być konsekwentnym, bo wszelkie złe nawyki bardzo ciężko wyeliminować. Szczególnie, że pies jest istotą rozumną bardziej, niż się komukolwiek wydaje — i jeśli raz skorzysta z gościny w naszym łóżku, z pewnością nie zrezygnuje z tego przywileju ani szybko, ani łatwo.

Zakaz można mu łatwo wynagrodzić choćby legowiskiem umoszczonym zaraz obok naszego łóżka. Kiedy zwierzak, zamiast w naszym — ułoży się w swoim kojcu, powinna czekać go nagroda: jakiś drobny łakoć lub choćby pogłaskanie. Wkrótce pies nauczy się, że nie wolno mu wchodzić na nasze miejsce do spania bez pozwolenia. Gdyby mimo to wciąż tego próbował — nie karćmy go. Po prostu wytrwale odprowadzajmy do legowiska.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

REKLAMA

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
- konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
- diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
151120otbr-a-M

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
156020otbr-A-G

TWÓJ LOKALNY TYGODNIK
CZWARTEK i PIĄTEK
SOBOTA
ZDROWO i AKTYWNIE

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
- diagnostyka • leczenie zachowawcze
- skleroterapia żylaków
- laserowe leczenie żylaków!!!
- leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
152520otbr-A -C

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
152820otbr-A -C

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
- oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
- implantologia stomatologiczna
- stomatologia zachowawcza • protetyka
- kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
152120otbr-A-C

eprasa.pl 49888d894e

# Chorowałeś? Jest program rehabilitacji

PROGRAM REHABILITACJI POMOŻE OZDROWIEŃCOM WRÓCIĆ DO PEŁNEJ SPRAWNOŚCI. Z DOLEGLIWOŚCIAMI PO COVID-19 CORAZ CZĘŚCIEJ WALCZĄ MŁODZI LUDZIE.

Ponad 100 placówek medycznych przystąpiło już do programu rehabilitacji postcovidowej. Na razie są wśród nich zakłady rehabilitacji i uzdrowiska, wkrótce dołączą do nich gabinety fizjoterapeutyczne. Jak wynika z obserwacji prowadzonej podczas pilotażu w szpitalu MSWiA w Głuchołazach, osłabienie i duszności to najczęściej obserwowane dolegliwości, które mogą się utrzymywać nawet przez kilka miesięcy po przechorowaniu COVID-19. – Nie ma związku między wiekiem pacjentów lub przebiegiem choroby a występowaniem dodatkowych problemów zdrowotnych. Dolegliwości postcovidowe obserwujemy także u osób młodych, aktywnych fizycznie, które przeszły zakażenie skąpoobjawowo — mówi prof. dr hab. Jan Szczegielniak, współautor pilotażu.

— Dolegliwości, z jakimi często zmagają się pacjenci po przechorowaniu COVID-19, jest dosyć dużo, bo znamy już ponad 50 objawów. Większość z nich obserwujemy także u pacjentów, którzy przebywają na rehabilitacji postcovidowej w ramach pilotażowego programu obejmującego ozdrowieńców. Najczęściej są one związane z osłabieniem, które uniemożliwia wykonywanie większego wysiłku. Zazwyczaj towarzyszą im duszności i bardzo często zaburzenia czynności wentylacyjnej – wyjaśnia dr hab. n. med. Jan Szczegielniak, profesor Politechniki Opolskiej, konsultant krajowy w dziedzinie fizjoterapii.

Dlatego też idea programu pilotażowego była ukierunkowana na ocenę rehabilitacji związanej z poprawą możliwości wysiłkowych. Szybko jednak okazało się, że dolegliwości, z którymi zgłaszają się ozdrowieńcy, jest znacznie więcej. Niepokojące objawy mogą być także związane z narządem ruchu, manifestujące się np. bólami mięśni i stawów. Często pojawiają się także bóle głowy czy klatki piersiowej. Pacjenci zgłaszają również dolegliwości związane z zaburzeniami równowagi i koordynacji, pamięci i koncentracji, a także lęki i objawy depresji.

— Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że kwestia powrotu do zdrowia w przypadku dolegliwości postcovidowych jest dość skomplikowana. Jest to związane z tym, że mamy do czynienia z objawami długo utrzymującymi się, a więc bardzo często trwającymi powyżej czterech tygodni, a niekiedy nawet powyżej 12 tygodni. Ponadto różne jest nasilenie i liczba tych dolegliwości u poszczególnych pacjentów, a przy tym są oni w różnym wieku – wymienia konsultant krajowy w dziedzinie fizjoterapii.

Jak podkreśla, problem dotyczy bardzo często osób starszych z chorobami współistniejącymi, zarówno pacjentów, którzy byli hospitalizowani, np. na oddziałach intensywnej terapii, jak i tych, którzy przeszli zakażenie skąpo- lub bezobjawowo. Pomocy wymagają jednak także osoby młodsze, poniżej 40. roku życia, nawet te, które były przed chorobą aktywne fizycznie.

Osobnym problemem jest zespół pocovidowy występujący u dzieci. W opinii Jana Szczegielniaka możliwe, że potrzebny będzie również program rehabilitacji pediatrycznej.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

KAMPANIA INFORMACYJNA

# Nie daj się rakowi szyjki macicy

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Ten nowotwór można łatwo wykryć nawet w początkowym stadium rozwoju. Wcześnie zdiagnozowany jest w pełni wyleczalny. Dlatego tak ważne jest, aby kobiety regularnie wykonywały cytologię. Warmińsko-Mazurski Oddział Wojewódzki NFZ przypomina o programie profilaktycznym raka szyjki macicy.

Co roku na świecie raka szyjki macicy wykrywa się u około 0,5 mln kobiet, w tym ok. 2,5 tys. Polek. Wśród nowotworów u kobiet 1 na 25 nowych przypadków to rak szyjki macicy. Raka szyjki macicy wykrywa się w Polsce najczęściej u kobiet w wieku powyżej 60 roku życia – u 46 pacjentek na 100 tys. kobiet.

**Jaka jest przyczyna?**
Główną przyczyną raka szyjki macicy jest utrzymująca się infekcja wirusem zwanym brodawczakiem ludzkim (HPV). Do zakażenia może dojść w czasie stosunku płciowego, jak również w przypadku bezpośredniego kontaktu ze skórą osoby zakażonej. Nowotwór pojawia się zazwyczaj 10 do 15 lat po trwałym zakażeniu wirusem. Przez wiele lat może nie dawać żadnych objawów. Ponadto głównymi czynnikami wpływającymi na pojawienie się raka szyjki macicy są między innymi wczesne rozpoczęcie współżycia płciowego, wieloletnie palenie papierosów, duża liczba porodów.

**Jak się wykrywa raka szyjki macicy?**
W tym celu wykonuje się cytologię. Pobiera się wymaz z szyjki macicy za pomocą małej szczoteczki. Następnie bada się mikroskopowo pobrane komórki nabłonka. Dzięki temu można zdiagnozować nawet niewielkie nieprawidłowości. Wczesne zmiany, wykryte w komórkach szyjki macicy, można całkowicie wyleczyć. Każda kobieta od 21. roku życia i maksymalnie w ciągu 3 lat od rozpoczęcia współżycia powinna się zgłaszać na regularne badania cytologiczne wykonywane nie rzadziej niż co 3 lata, a w grupach ryzyka nawet co rok.

**Gdzie można bezpłatnie się zbadać?**
Od wielu lat prowadzone są programy profilaktyczne, po to, by jak najwięcej kobiet z grupy ryzyka mogło zrobić cytologię. Program profilaktyki raka szyjki macicy (cytologia) adresowany jest do kobiet w wieku 25-59 lat:
• które nie miały wykonanej cytologii w ciągu ostatnich trzech lat;
• obciążonych czynnikami ryzyka (zakażonych wirusem HIV, przyjmujących leki immunosupresyjne, zakażonych HPV – typem wysokiego ryzyka), które nie miały wykonanej cytologii w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Fot. Pixabay

Przypominamy, że cytologię w ramach NFZ można wykonać poza programem w każdym gabinecie ginekologicznym, który ma podpisaną umowę z Funduszem. O zasadności badania decyduje lekarz. Adresy placówek wykonujących cytologię w ramach programu dostępne są na stronie internetowej www.nfz-olsztyn.pl, w dziale Pacjent – Profilaktyczne programy zdrowotne – nasze programy.

621otbr-p-M

eprasa.pl 49888d894e

# Krzyżówka klasyczna z hasłem

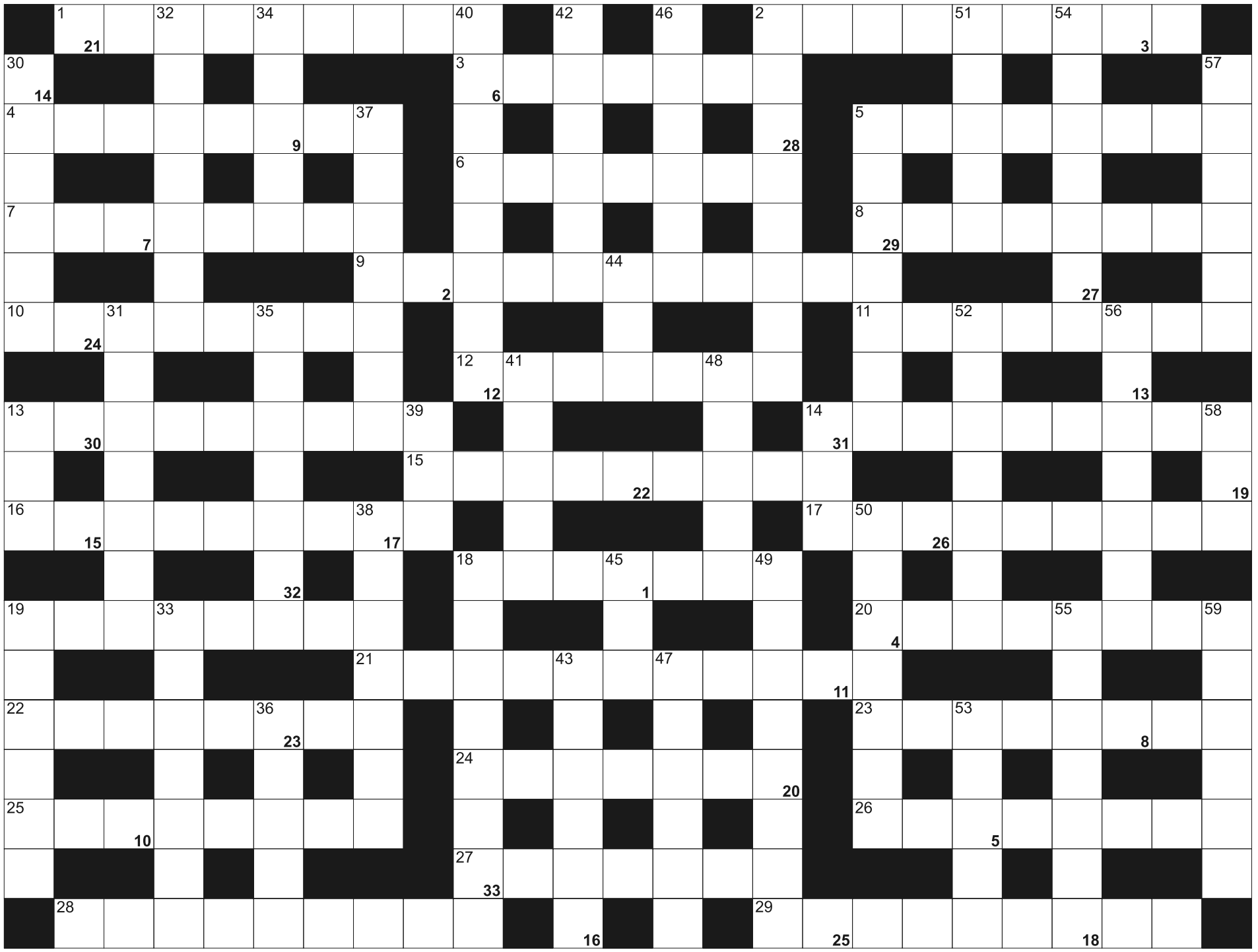

**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:**

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | | 12 | 13 | 14 | 15 | | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | |
| 22 | 23 | 24 | | 25 | 26 | 27 | | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | | | | | | | | | | | |

**POZIOMO:** 1) dodatek do kawy; 2) duży ssak z rogiem na nosie; 3) czwarta i ostatnia żona cesarza Kaliguli; 4) publiczna dyskusja lub spór na istotne tematy; 5) reżyser filmu "Rejs"; 6) naprawia i obija meble; 7) aktywny członek organizacji; 8) śledzie zwinięte w ruloniki; 9) fobia polegająca na lęku przed kotami; 10) stan Malezji ze stolicą Kota Bharu; 11) Gobi lub Sahara; 12) służy do zarybiania jezior i stawów; 13) wytwórnia spirytusu; 14) analizuje i interpretuje dane statystyczne; 15) epoka literacka Mickiewicza i Słowackiego; 16) bal maskowy lub kostiumowy; 17) badaczka literatury i kultury słowiańskiej; 18) maślak pstry inaczej; 19) premier Niemiec oraz Austrii; 20) stolica Laosu; 21) tytuł honorowy hierarchów kościelnych; 22) antonim optymizmu; 23) rzewień, roślina z rdestowatych; 24) "Wesele w ..." Sławomira Mrożka; 25) białko, główny składnik ścięgien i więzadeł; 26) świątynie katolickie; 27) związek azotu z wodorem; 28) głowa państwa; 29) dwustronna jedwabna tkanina żakardowa

**PIONOWO:** 2) pomnik na cmentarzu; 5) blat podokienny; 13) część seta w tenisie; 14) krótka wiadomość tekstowa;18) odpowiednim kapitanatu w małym porcie; 19) w wannie lub w morzu; 30) pod filiżanką; 31) Stieg, pisarz, autor trylogii "Millennium"; 32) japońskie bukieciarstwo; 33) płacą je najemcy mieszkań; 34) zawiera ją herbata; 35) głębokie na zupę; 36) kosaćce; 37) dawne królestwo na terenie dzisiejszej Ghany; 38) krótki krzepiący sen; 39) duża kolorowa papuga; 40) gaz do spawania; 41) wojsko; 42) kapitan niewielkiego statku rybackiego; 43) dba o środowisko; 44) prawie jak pszczoły; 45) najdłuższa rzeka Afryki; 46) Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci; 47) Plater, kapitan powstania listopadowego; 48) nauka o moralności; 49) gazowa lub mikrofalowa; 50) podnośnik samochodowy; 51) konkurent; 52) tworzy zarośla na brzegach jezior i stawów; 53) Barbara dla bliskich; 54) siły natury; 55) niemiecki pancernik bliźniaczy „Bismarcka"; 56) zapiski na marginesie; 57) nauka o właściwościach materii i energii; 58) auto z Korei Południowej; 59) skandynaw

eprasa.pl 49888d894e

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M


## ZWIERZĘTA

### kupię

**!!!** SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

**SKUP** bydła rzeźnego i hodowlanego na terenie elbląskim i okolic, tel. 732-733-844 lub 606-121-882

### sprzedam

**NARYBEK -** zarybienia tel.600-460-777

**SPRZEDAŻ** kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

## NIERUCHOMOŚCI

### sprzedam

**WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,** 503-103-703

### do wynajęcia

**POKÓJ** Nagórki, 504-320-748

## PRACA

### dam pracę

**DLA** mężczyzny w gospodarstwie rolnym tel. 797-580-971

**DO** montażu stolarki okiennej - Olsztyn i okolice. Kontakt osobiście w biurze firmy „JOCZ" Olsztyn Kościuszki 41 lub 604-228-151

**KIEROWCA** CE, B, 503-103-703

**MĘŻCZYZNĘ** lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

**PRACOWNIKA** do prac budowlanych z doświadczeniem , tel. 789-123-630

**PRACOWNIKA** do prac wykończeniowych, 604-783-558

**SPRZĄTACZKA** Dorotowo, 503-103-703

**W** gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

**ZATRUDNIĘ** pomocnika na budowę, 502-587-305

**ŻEGLARZY** jachtowych, sterników jachtowych, instruktorów żeglarstwa, 732-915-909, piotr@roza.pl

## USŁUGI

### budowa | remont

**CYKLINOWANIE** podłogi + schody, 507-306-262

**DACHY,** 514-456-553

**HYDRAULIK,** 501-209-794

**INSTALACJE** elektryczne przystosowane do automatyki domowej GRENTON monitoring Inwitech, 509-088-678

### inne

**POMOGĘ** korzystnie rozblokować książeczkę mieszkaniową PKO, 665-160-287

**SZYCIE** kołder, 665-434-450

## BIZNES

**POŻYCZKI,** (89) 535-30-78

## ROLNICTWO

### maszyny rolnicze

**SPRZEDAM** Ursus C330 z turem + roztrząsacz do siana rozkładany Class 4m, 728-297-123

### produkty rolne

**KUPIĘ: ZBOŻA** paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

**MIESZANKI** traw, trawy konwencjonalne oraz ekologiczne. tel.506-437-924

**SKUP** ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne. Tel.606-505-511

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"**

**NEKROLOGI** (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- na sobotę – do czwartku do godz. 15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

**KONDOLENCJE**

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
**czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne**
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

**www.pozegnania.net**

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
**pon.-pt. godz. 8.00-16.00**

28919opb1-C-K

# GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

**www.nadajogloszenie.pl**

**CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ**
**Olsztyn, plac Józefa Bema 5**
tel. (89) 539-74-80 , tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

**Barczewo,** ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

**Bartoszyce**, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

**Biskupiec**, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 800-16.00, sob. 8.15-12.30

**Elbląg**, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

**Miłakowo**, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

**Mrągowo**, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

**Nidzica**, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

**Olsztynek**, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

**Szczytno**, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM" ukazują się równocześnie na stronie
**www.drobniak.pl**

Nekrologi i kondolencje zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM" oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie na stronie **www.pozegnania.net**
**ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ**

61617opb1-AH-K

eprasa.pl 49888d894e

*Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.*
Ks. Jan Twardowski

**Z głębokim żalem zawiadamiamy,**
**że 21 kwietnia 2021 r. odeszła od nas w wieku 76 lat**
**Nasza Kochana Żona, Mama i Babcia**

**ś. † p.**

## Zofia Wojsław

**Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się**
**w czwartek, 29 kwietnia 2021 r., o godz. 13.00**
**mszą świętą żałobną w kościele**
**pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza.**
**Ceremonia pochowania odbędzie się**
**na cmentarzu komunalnym w Dywitach.**

**Pogrążona w smutku rodzina**

185521opb1-A-G

*Ty pokazałaś, jak świat ulepszać, jak innym ludziom swe serce dawać.*
*Śpij dziś, kochana Mamo, snem ukojona.*
*Boże, jak ciężko dziś się rozstawać*

**Z głębokim żalem zawiadamiamy,**
**że 23 kwietnia 2021 r. odeszła od nas na zawsze**
**Nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Przyjaciółka**

**ś. † p.**

## Beata Gromuł

**Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się**
**30 kwietnia 2021 r. (piątek) o godz. 14.00**
**mszą św. żałobną w kościele pw. św. Józefa**
**przy ul. Jagiellońskiej.**
**Ceremonia pochowania odbędzie się**
**na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.**

**Pogrążona w bólu i żałobie rodzina**

189821opb1-A-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
**tel. 89 526 67 53, 665 175 125**
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

*W drogę bez powrotu odszedł od nas zbyt wcześnie. Tak wiele miał zrobić, lecz nie było mu dane.*
*W sile wieku, Panie, do siebie go zabrałeś*

**Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 25 kwietnia 2021 r.**
**odszedł od nas w wieku 67 lat Nasz Ukochany Mąż, Tata i Dziadek**

## ś. † p. Ryszard Ciuchta

**Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek, 30 kwietnia 2021 r., o godz. 10.00 modlitwą różańcową w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza. O godz. 10.30 zostanie odprawiona msza święta żałobna. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.**

**Pogrążona w smutku rodzina**

*Ludzie żyją tak długo, jak długo inni pielęgnują pamięć o nich, myśląc i kochając*

190221opb1-a-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

Pani **Wioletcie Kalinowskiej**
**wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci**
**Taty**
**składa**
**Społeczność Szkoły Podstawowej nr 3 w Olsztynie**

190621opb1-A-G

**Z głębokim żalem przyjęłyśmy wiadomość**
**o śmierci naszego wieloletniego Kierownika**
dr. **Antoniego Krupskiego**
Pani **Marii Krupskiej**
i naszej koleżance **Marzence**
**wyrazy współczucia z powodu śmierci**
**Męża i Taty**
**Pracownice Laboratorium 103 Szpitala Wojskowego w Olsztynie**

190821opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
**OLSZTYN (Zatorze),** ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
**OLSZTYN (Jaroty),** ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-g-M

**Rodzinie i Bliskim**
**wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci**
**prokuratora w stanie spoczynku**
**Stanisława Szczepańskiego**
**składają**
**kierownictwo oraz pracownicy**
**prokuratur okręgu olsztyńskiego**

189521opb1-A-G

**Rodzinie i Przyjaciołom**
**Janusza Gogolewskiego**
**wyrazy głębokiego współczucia**
**składa Zespół Służby Technicznej**
**Michelin Polska Sp. z o.o.**

189921opb1-A -F

Pani **Aldonie Szachniewicz**
**serdeczne wyrazy współczucia i słowa otuchy**
**z powodu śmierci**
**Teściowej**
**składają**
**Zarząd oraz koleżanki i koledzy**
**ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Kormoran" w Olsztynie**

188221opb1-A-G

**Koleżance**
**Beacie Jatowczyc**
**szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci**
**Mamy**
**składają**
**koleżanki z Urzędu Pocztowego Olsztyn 13**

185821opb1-A-G

**Podziękowanie**
**Z całego serca składamy podziękowania księdzu Andrzejowi Wiśniewskiemu, Proboszczowi Parafii pw. Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła w Jarotach, księdzu prałatowi Jackowi Wojtkowskiemu za modlitwę i posługę kapłańską, dr Aldonie Różyckiej z rodziną oraz dr. Krzysztofowi Ratyńskiemu z rodziną za wieloletnią pomoc i przyjacielską opiekę. Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom, Społeczności i Wójtowi Gminy Stawiguda, a także Sołectwa Ruś, Sołectwa Jaroty oraz wszystkim, którzy okazali nam słowa wsparcia, modlitwy i wzięli udział w ostatniej drodze Naszego Ukochanego Męża, Taty, Brata, Teścia i Dziadka**

**ś. † p.**

## Władysława Słowakiewicza

**Firmie Olsztyńskie Centrum Pogrzebowe „Hera"**
**za godne zorganizowanie uroczystości pogrzebowej.**
**Serdeczne podziękowanie i Bóg zapłać.**
**Wdzięczna rodzina**

190721opb1-a-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

eprasa.pl 49888d894e

# W rachubę wchodzi tylko zwycięstwo

**EWINNER 2. LIGA PIŁKARSKA || Jeśli Olimpia chce się utrzymać na bezpośrednim zapleczu I ligi, to dziś w Elblągu musi koniecznie pokonać Pogoń Siedlce (godz. 15). W Kaliszu ważny mecz czeka walczącego o miejsce barażowe Sokoła Ostróda (g. 18).**

Piłkarze Olimpii w ostatnim czasie przyzwyczaili swoich kibiców do tego, że grają w kratkę. Mówiąc wprost: drużyna trenera Jacka Trzeciaka zdecydowanie obniżyła loty w walce o ligowe punkty, o czym świadczy to, że w swoich ostatnich pięciu meczach Olimpia wywalczyła zaledwie cztery punkty (3:1 z Lechem II Poznań, 0:0 z Hutnikiem Kraków). Zespół jest w strefie spadkowej, a do zakończenia rozgrywek pozostało już tylko dziewięć kolejek, więc są to wystarczające powody do wszczęcia alarmu.

W minionej kolejce skazywani na pożarcie elblążanie grali na boisku lidera, no i mocno się postawili Górnikowi. Jeszcze w 73. min prowadzili w Polkowicach 1:0, ale ostatecznie nie udało im się dowieźć tego wyniku do końca. — Przegraliśmy ten pojedynek na własne życzenie — nie kryje rozgoryczenia Jacek Trzeciak. — Po zdobyciu gola, niektórzy zawodnicy uważają, że mają swój pomysł na wszystko, więc będzie lepiej, jak zrobią tak, jak oni uważają. To się już w kilku meczach zemściło... Powiem tak: jak nie będzie kolektywnej gry i realizacji założeń taktycznych, to trudno będzie wygrywać — dodaje szkoleniowiec Olimpii.

— TERAZ CZEKA NAS DOMOWE SPOTKANIE Z POGONIĄ SIEDLCE I... TO BĘDZIE MECZ PRAWDY. CAŁA DRUŻYNA MUSI LEPIEJ FUNKCJONOWAĆ: TAK POD BRAMKĄ RYWALA, JAK I W DEFENSYWIE — PODKREŚLA Z KOLEI KAPITAN ELBLĄSKIEGO ZESPOŁU TOMASZ LEWANDOWSKI.

Tu warto zauważyć, że zespół z województwa mazowieckiego aż 24 ze swoich 34 punktów wywalczył właśnie na boiskach przeciwnika (7 zwycięstw oraz po 3 remisy i porażki). W minionej kolejce Pogoń zremisowała u siebie ze Zniczem Pruszków 2:2, mimo że do 83. min wygrywała w derbach województwa 2:0. Jeśli chodzi o elblążan, to na własnym terenie wygrali oni do tej pory jedynie cztery z 14 spotkań (bilans 4-3-7).

Fot. Ryszard Biel

Czy Olimpia odniesie piąte zwycięstwo w tym sezonie na własnym boisku?

Jak będzie w środę? — Szanse na zwycięstwo są, ale żeby wygrać, musimy zostawić na boisku dużo zdrowia — mówi Lewandowski. — Wszyscy wiemy, o co gramy i my ten mecz musimy wygrać! To jest nasze zadanie do wykonania — dodaje.

Olimpia zagra dzisiaj bez kontuzjowanych Michała Kiełtyki i Sebastiana Kamińskiego, a pod znakiem zapytania stoi występ Dawida Jabłońskiego (uraz kostki). W rundzie jesiennej Pogoń wygrała z Olimpią w Siedlcach 4:3.

WAŻNY POJEDYNEK ROZEGRA W ŚRODĘ RÓWNIEŻ DRUGI WARMIŃSKO-MAZURSKI DRUGOLIGOWIEC — ÓSMY W TABELI SOKÓŁ OSTRÓDA ZMIERZY SIĘ W KALISZU Z SIÓDMYM KKS-EM (G. 18).

Obaj beniaminkowie mają po 39 punktów, tracąc do strefy barażowej, która na koniec sezonu zagra o awans, tylko po trzy „oczka". O motywację ostródzian można być spokojnym, zwłaszcza mając w pamięci pierwsze spotkanie — Sokół zmarnował wówczas aż dwa rzuty karne (Dawid Wolny w 24. i 40. min), od 37. min grał z przewagą jednego zawodnika i... przegrał w Ostródzie aż 1:4, m.in. strzelając gola samobójczego!

— Okoliczności, w których przegraliśmy tamto spotkanie, wszyscy znamy. Byliśmy zaraz po pucharowym meczu z Wartą, dysponowaliśmy tą sama kadrą, więc pojawiło się zmęczenie. A mimo to mieliśmy dwa rzuty karne, oba niewykorzystane, zespół się podłamał i rywal wygrał okazale. Taka jest piłka... W Kaliszu czeka nas zupełnie inne spotkanie, jedziemy tam walczyć o kolejne punkty — przyznaje Piotr Jacek, trener Sokoła. Ostródzianie w sobotę efektownie pokonali u siebie rezerwy Śląska Wrocław (4:1).

• **eWinner 2. liga, 30. kolejka:** Błękitni Stargard – Górnik Polkowice (g. 13), Olimpia Elbląg – Pogoń Siedlce (15), Śląsk II Wrocław – Hutnik Kraków (15), Skra Częstochowa – Lech II Poznań (15), Znicz Pruszków – Olimpia Grudziądz (15.30), Wigry Suwałki – Stal Rzeszów (16.15), Garbarnia Kraków – GKS Katowice (17), KKS Kalisz – Sokół Ostróda (18), Motor Lublin – Chojniczanka Chojnice (18), pauzuje Bytovia Bytów.

JERZY KUCZYŃSKI, PES

**EWINNER 2. LIGA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Górnik | 25* | 57 | 51:20 |
| 2. Katowice | 25 | 56 | 48:25 |
| 3. Chojnice | 28 | 54 | 52:25 |
| 4. Wigry | 27 | 50 | 39:25 |
| 5. Skra | 28 | 45 | 40:28 |
| 6. Stal | 27 | 42 | 47:44 |
| 7. Kalisz | 27 | 39 | 39:34 |
| 8. Sokół | 28 | 39 | 42:40 |
| 9. Śląsk II | 27 | 38 | 42:46 |
| 10. Garbarnia | 26 | 38 | 34:37 |
| 11. Pogoń | 27 | 34 | 46:45 |
| 12. Motor | 27 | 34 | 29:29 |
| 13. Hutnik | 28 | 33 | 36:54 |
| 14. Znicz | 27 | 30 | 31:45 |
| 15. Bytovia | 28 | 29 | 37:44 |
| 16. Błękitni | 27 | 27 | 28:55 |
| 17. Olimpia E. | 27 | 25 | 30:40 |
| 18. Lech II | 27 | 25 | 39:54 |
| 19. Olimpia G. | 26 | 23 | 24:44 |

* liczba meczów

eprasa.pl 49888d894e

## SPRINTEM

KAJAKARSTWO || Przez pierwszy etap kwalifikacji olimpijskich przeszli w Wałczu m.in. kanadyjkarze Julia Walczak (OKS Olsztyn) i Mateusz Kamiński (OKSW Olsztyn). Dwójka Julia Walczak/Magda Stanny (Warta Poznań) wygrała wyścig na 500 metrów, a tylko zwyciężczynie zapewniały sobie udział w Pucharze Świata w Szeged, gdzie Biało-czerwone będą walczyć o nominację olimpijską dla Polski. Z kolei swoje szanse na olimpijski paszport w konkurencji kanadyjkowych jedynek (C-1 1000 m) przedłużył Kamiński. Tu Polska ma już nominację na igrzyska, a teraz trzeba wyłonić tego jednego reprezentanta. Kwalifikacje w Wałczu wygrał Wiktor Głazunow przed Tomaszem Kaczorem i Kamińskim, co oznacza, że olsztynianin potrzebuje w węgierskim Szeged spełnienia aż dwóch warunków. Po pierwsze, zawodnik OKSW musi przypłynąć do mety przed Tomaszem Kaczorem, a do tego dwójka Wiktor Głazunow/Tomasz Barniak musi pokonać duet Aleksander Kitewski/Norman Zezula w C-2 1000. Głazunow zwolniłby wtedy miejsce w jedynkach właśnie Kaczorowi lub Kamińskiemu.
W kwalifikacjach nie powiodło się natomiast Bartoszowi Grabowskiemu (OKSW), który w K-1 200 był czwarty.

TENIS || W Olsztynie zorganizowano Ogólnopolski Turniej Seniorów zaliczany do klasyfikacji Polskiego Związku Tenisowego. Impreza zakończyła się zwycięstwem Mikołaja Borkowskiego, olsztynianina, który grę udanie łączy z pracą szkoleniową. Przypomnijmy, że 33-letni Borkowski jest trenerem Olafa Pieczkowskiego, utalentowanego olsztyńskiego juniora, który w tym roku chce awansować do czołowej pięćdziesiątki światowego rankingu.
W Olsztynie rywalizowało 16 zawodników z całej Polski, których podzielono na cztery grupy. W swojej grupie Borkowski nie dość, że odniósł trzy zwycięstwa, to na dodatek za każdym razem drugiego seta wygrywał do zera! Tym samym oczywiście awansował do ćwierćfinału, gdzie trafiło po dwóch najlepszych tenisistów z każdej grupy. Mikołaj Borkowski bez straty seta wygrał dwa kolejne pojedynki, aby w decydującym o końcowym zwycięstwie meczu zmierzyć się z Michałem Matuszewskim (AZS Poznań).
Pierwszy set to kolejna wygrana olsztynianina (6:2), ale w drugiej partii zaczęły się schody. – Przegrywałem już 1:3, więc musiałem się sprężyć i zmienić taktykę – wyjaśnia Mikołaj Borkowski. – Zacząłem przedłużać wymiany, aby rywala zmęczyć i sprowokować do błędów.

Fot. archiwum domowe

Mikołaj Borkowski

Zmiana taktyki była strzałem w dziesiątkę, bo olsztyński tenisista szybko z nawiązką odrobił straty. – Prowadziłem 5:4 i 40:0 w kolejnym gemie. Miałem więc aż trzy piłki meczowe, jednak niespodziewanie przegrałem cztery akcje z rzędu i w efekcie rywal stanął przed szansą doprowadzenia do remisu 5:5. Ale ostatecznie to ja wygrałem decydujące piłki – kończy Borkowski, który dzięki temu sukcesowi awansuje w rankingu PZT z 44. miejsca na początek czwartej dziesiątki.

SPORT W TV || **Snooker.** Mistrzostwa świata w Sheffield, ćwierćfinały (11, 14, 15:25, 18:30, 19:45, 23 Eurosport 1)
• **Futsal.** LM, ćwierćfinały: Kajrat – Benfica (14:50 Polsat Sport Premium 1), Barca – Dobovec (19:50 Polsat Sport Premium 2)
• **Kolarstwo.** Tour de Romandie, 1. etap (15:30 Eurosport 2)
• **Piłka nożna.** Fortuna 1. liga: ŁKS – Radomiak (17:30 Polsat Sport); eWinner 2. liga: Motor – Chojniczanka (17:55 TVP Sport); PKO Ekstraklasa: Jagiellonia – Raków (18:55 Canal+ Sport); Liga Mistrzów, półfinał: PSG – Manchester C. (20:50 Polsat Sport Premium 1; 20:55 TVP 1); skróty półfinałów LM (22:55 TVP Sport); Magazyn Ligi Mistrzów (23:30 Polsat Sport Premium 1)
• **Koszykówka.** Energa Basket Liga mężczyzn, finał play-off: Zastal Zielona Góra – Stal Ostrów Wlkp. (20:30 Polsat Sport); NBA: Suns – Clippers (4:00 śr./czw. Canal+ Sport).

**PES, HYRD**

**GŁOSUJĘ NA:**

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **www.gazetaolsztynska.pl**
Kupon należy dostarczyć do **31 marca 2021 r.** na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10- 364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... E-mail: .....

**1. TAK / NIE*** Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 8 regaminu.

**2. TAK / NIE*** Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regaminu Plebiscytu.

**3. TAK / NIE*** Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis .....

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.

121otbp-B -K

60 PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

ORGANIZATOR: GRUPA WM

PATRONI HONOROWI: Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki; Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin; Starosta Olsztyński Andrzej Abako; Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz; Prezydent Elbląga Witold Wróblewski; Prezydent Miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz; Polski Komitet Paralimpijski; PZSN Start

PARTNERZY STRATEGICZNI: citi handlowy

PARTNER PLATYNOWY: SYNERGIA

PARTNERZY SREBRNI: WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRYWATNYCH; BBI; REZYDENCJE WARMIŃSKIE; PROJEKT RYBAKI ŁAŃSK; DBK GROUP; PRZEMYSŁÓWKA HOLDING; ZIEMAR; UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE; AZS; HOTEL MARINA CLUB

SPONSOR NAGRODY: bodyperfect fitness wellness & spa

PARTNERZY BRĄZOWI: OSiR OLSZTYN; OGRÓD ZMAGANY; SLOW JOGGING W OLSZTYNIE

PATRONI MEDIALNI: GAZETA OLSZTYŃSKA; DZIENNIK ELBLĄSKI; nasz olsztyniak.pl; GO TV; wm.pl; KONGRES PRZYSZŁOŚCI; BEZgorsetu; FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

121otbp-C -K


eprasa.pl 49888d894e

# SPORT.wm.pl

# Koronę trzeba zrzucić z głowy i już

FORTUNA 1. LIGA PIŁKARSKA || Stomil nie ma za dużo czasu na rozpamiętywanie niedzielnej porażki z Arką Gdynią. Dzisiaj podopieczni Piotra Klepczarka zagrają w Olsztynie z innym spadkowiczem z Ekstraklasy, Koroną Kielce. Początek meczu o godz. 16.

W swoim ostatnim meczu olsztynianie doznali już 14. porażki w tegorocznych rozgrywkach I ligi. Stomil rozegrał w Gdyni dwie diametralnie różne połowy: w pierwszej nie pokazał nic szczególnego i zasłużenie przegrywał, ale na drugą wyszedł odmieniony, stwarzając sobie tyle sytuacji podbramkowych, że można by było obdzielić nimi kilka spotkań. Niestety, Biało-Niebieskich zawiodła skuteczność i w efekcie nie udało się urwać Arce choćby punktu.

– To, co się działo w Gdyni, jest już dawno za nami – mówi Piotr Klepczarek, trener Stomilu. – Mecz przeanalizowaliśmy w poniedziałek i mamy swoje wnioski. Są pozytywne i także negatywne. Najważniejszy jest wynik, a z Gdyni nie przywieźliśmy punktów, co było naszym celem. Przygotowujemy się pod kątem najbliższego przeciwnika, choć czasu jest bardzo mało: odbyliśmy we wtorek jednostkę treningową, a w środę jest mecz. Tak jak zawsze, mamy na to spotkanie swój plan, który będziemy chcieli zrealizować.

W TYM SEZONIE OLSZTYNIANIE WYGRALI W PIERWSZEJ LIDZE SIEDEM MECZÓW, ALE TYLKO DWA RAZY MIAŁO TO MIEJSCE NA STADIONIE PRZY PIŁSUDSKIEGO 69 A – JESIENIĄ STOMIL POKONAŁ U SIEBIE ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC (1:0) I GÓRNIKA ŁĘCZNA (2:1).

Recepta na zwycięstwo z Koroną Kielce (g. 16)? Strzelić pierwszego gola w meczu, bo właśnie tak się działo w tych siedmiu spotkaniach Stomilu. W tym sezonie drużyna z Olsztyna dziewięciokrotnie otwierała wynik meczu i tylko w dwóch przypadkach nie udało jej się później zgarnąć kompletu punktów.

Fot. Paweł Piekutowski

**W rundzie jesiennej Stomil Olsztyn wygrał z Koroną 3:1 w Kielcach**

W dzisiejszym pojedynku nie będzie mógł zagrać Wojciech Łuczak, który w Gdyni zobaczył czwartą żółtą kartkę w rozgrywkach. Swoją karę odcierpiał już za to Damian Byrtek. W ostatnim meczu pod znakiem zapytania stał występ Kokiego Hinokio, ale po anginie nie było śladu, a szczególnie w drugiej połowie – dzięki swobodnej grze młodego piłkarza z Japonii – goście dochodzili do stuprocentowych sytuacji. Na ławce rezerwowych po urazie zasiadł także Maciej Spychała, który przed kontuzją miał pewne miejsce w pomocy. Z urazem nadgarstka zmaga się natomiast bramkarz Piotr Skiba.

– Wojtek Łuczak jest jednym z liderów zespołu tak na boisku, jak i poza nim – podkreśla Klepczarek. – Wielka szkoda, że nie zagra, bo jest to nasz kluczowy zawodnik. Tak jak powiedziałem tydzień wcześniej przed meczem z Arką: ktoś inny dostanie swoją szansę, ktoś, kto też ciężko trenuje i czeka. Jesteśmy w stanie załatać tę dziurę. Jak wygramy i jego zastępca dobrze się zaprezentuje, to po powrocie Wojtek będzie musiał walczyć z powrotem o powrót do składu. A to pomoże całemu zespołowi. Bez rywalizacji ciężko o dobre wyniki...

Korona jest spadkowiczem z Ekstraklasy i w tym sezonie nadal zawodzi swoich kibiców, którzy oczekiwali walki swojej drużyny o powrót do elity. A tymczasem kielczanie są tylko o jedno miejsce wyżej w tabeli niż Stomil, choć z przewagą sześciu punktów i zaległego spotkania. O barażach w tym sezonie można więc już zapomnieć... Tak jak w Olsztynie, w trakcie sezonu doszło tam do zmiany trenera. Z pracy zrezygnował Maciej Bartoszek (znalazł zatrudnienie w Wiśle Płock), przez moment zastępował go Kamil Kuzera, a ostatecznie angaż otrzymał Dominik Nowak, który wcześniej pracował m.in. w Miedzi Legnica czy Wigrach Suwałki.

– Korona to bardzo solidny zespół, który bardzo dobrze gra w ofensywie i jest nieźle zorganizowany w defensywie – ocenia Piotr Klepczarek. – My patrzymy jednak na siebie, bo najważniejsze jest to, co my pokażemy na boisku.

– TO BĘDZIE CIĘŻKIE SPOTKANIE, ALE CHCEMY JE WYGRAĆ, BO PUNKTY SĄ NAM BARDZO POTRZEBNE.

Tylko za ładną grę punktów się nie dostaje. Postaramy się, żeby była ładna gra i gole, ale kluczowe w tym meczu są punkty.

Mecz w Olsztynie będzie można obejrzeć na żywo w telewizji internetowej IPLA TV (g. 16).

• **27. kolejka, środa:** Stomil Olsztyn – Korona Kielce (g. 16), Sandecja Nowy Sącz – Resovia Rzeszów (16), Zagłębie Sosnowiec – Arka Gdynia (17), Odra Opole – Chrobry Głogów (17), ŁKS Łódź – Radomiak Radom (17:40), Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Puszcza Niepołomice (20); czwartek: GKS 1962 Jastrzębie – GKS Tychy (17:40). Wczorajsze spotkania GKS Bełchatów – Widzew Łódź oraz Miedź Legnica – Górnik Łęczna zakończyły się już po oddaniu gazety do druku. EM, PES

**FORTUNA 1. LIGA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Termalica | 23* | 49 | 37:16 |
| 2. Łęczna | 26 | 47 | 36:18 |
| 3. ŁKS | 26 | 46 | 47:29 |
| 4. Radomiak | 25 | 46 | 35:17 |
| 5. Tychy | 26 | 44 | 33:20 |
| 6. Arka | 26 | 43 | 35:25 |
| 7. Sandecja | 26 | 36 | 35:36 |
| 8. Odra | 26 | 36 | 25:28 |
| 9. Widzew | 26 | 36 | 23:27 |
| 10. Puszcza | 25 | 34 | 26:28 |
| 11. Miedź | 24 | 33 | 35:28 |
| 12. Chrobry | 25 | 33 | 28:35 |
| 13. Korona | 25 | 32 | 19:29 |
| 14. Stomil | 26 | 26 | 24:40 |
| 15. Resovia | 26 | 24 | 19:34 |
| 16. Zagłębie | 26 | 23 | 25:35 |
| 17. Jastrzębie | 25 | 21 | 20:39 |
| 18. Bełchatów | 26 | 17 | 18:36 |

* liczba meczów

eprasa.pl 49888d894e

Dodatek bezpłatny nr 4
(370) kwiecień 2021 r.

# rolnicze abc

ISSN 1230-882X

Fot. archiwum/AU, MG, BSz, RS

# W GOSPODARSTWIE MUSI BYĆ BEZPIECZNIE \8

## DZIŚ SPECJALNY DODATEK:

## KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH: WAŻNE DLA SWOICH SPOŁECZNOŚCI \9-16

eprasa.pl 49888d894e

UNOWOCZEŚNIAMY
rolnictwo i obszary wiejskie

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

# Zasady ubiegania się w 2021 roku o przyznanie płatności w ramach działania „Rolnictwo ekologiczne" objętego PROW 2014-2020

Wniosek o przyznanie płatności ekologicznej składa się w formie elektronicznej za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus dostępnej poprzez stronę internetową Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa: www.arimr.gov.pl.

W roku 2021 wniosek wraz z wymaganymi dokumentami składa się w terminie od dnia 15 marca do dnia 17 maja. Wniosek wraz z załącznikami może być także złożony w terminie 25 dni kalendarzowych po terminie składania wniosków, tj. do dnia 11 czerwca 2021 roku, jednak za każdy dzień roboczy opóźnienia, licząc od dnia 18 maja 2021 r., stosowane będzie zmniejszenie płatności w wysokości 1% należnej kwoty płatności. Wniosek rozpatrywany jest jedynie w zakresie, w jakim został on prawidłowo wypełniony, w terminie do 11 czerwca 2021 roku, oraz na podstawie dołączonych do niego prawidłowych dokumentów.

W 2021 roku wniosek o przyznanie płatności ekologicznej mogą złożyć rolnicy, którzy kontynuują podjęte przed 2021 rokiem 5-letnie zobowiązanie ekologiczne, oraz rolnicy, którzy chcą ubiegać się o przyznanie pierwszej płatności. Zgodnie ze zmianą przepisów dotyczących realizacji tego działania rolnicy, którzy w 2021 lub w 2022 roku rozpoczną realizację zobowiązania ekologicznego, będą je realizować przez 3 lata.

Działanie to jest realizowane w ramach zobowiązań obejmujących:

- Pakiety 1–3, 5, 7–9 lub 11 lub warianty 4.1.2 lub 10.1.2 (obejmuje grunty orne oraz uprawy jagodowe), albo
- Warianty 4.1.1 lub 4.2 lub 10.1.1 lub10.2 (obejmuje uprawy sadownicze, bez jagodowych), albo
- Pakiety 6 lub 12 (obejmuje trwałe użytki zielone).

We wniosku należy podać uprawę lub gatunek rośliny uprawnej uprawianych na każdej działce rolnej deklarowanej do płatności ekologicznej. Możliwe jest również zadeklarowanie „Uprawy wielogatunkowej" uprawianej na danej działce, jeżeli zajmuje ona łącznie zwarty obszar o powierzchni co najmniej 0,1 ha, określając przy tym poszczególne rośliny. W przypadku:

- pakietów 1–3, 5, 7–9 i 11 uprawę wielogatunkową stanowią co najmniej dwie różne uprawy lub dwa różne gatunki roślin uprawiane w ramach danego pakietu,
- wariantów 4.1.1, 4.2, 10.1.1 oraz 10.2 uprawę wielogatunkową stanowią co najmniej dwie różne uprawy lub różne gatunki roślin uprawiane w ramach tych wariantów,
- wariantu 4.1.2 oraz 10.1.2 uprawę wielogatunkową stanowią co najmniej dwie różne uprawy lub dwa różne gatunki roślin uprawiane w ramach danego wariantu.

Uprawy wielogatunkowej nie można zadeklarować w przypadku uprawy na danej działce rolnej: roślin dotowanych w ramach pakietów 1, 5, 7 i 11, przeznaczonych na nawóz zielony, lub roślin uprawianych na materiał siewny, lub konopi włóknistych, lub ostropestu plamistego, lub rośliny dwuletniej, lub mieszanki wieloletnich traw albo mieszanki wieloletnich traw z bobowatymi drobnonasiennymi.

Wysokość płatności ekologicznej ustala się jako iloczyn stawek płatności za hektar gruntu i powierzchni gruntów, do których przysługuje płatność ekologiczna, po uwzględnieniu zmniejszeń lub wykluczeń wynikających ze stwierdzonych nieprawidłowości.

W wyniku zmian przepisów, wprowadzonych w 2021 roku, uległy zwiększeniu stawki płatności średnio o 26%. Nowe stawki obowiązują zarówno nowych beneficjentów tego działania, jak i rolników, którzy kontynuują zobowiązania podjęte we wcześniejszych latach.

Rolnicy, którzy ubiegają się o przyznanie płatności ekologicznej do uprawy pomidorów, od 2021 roku są zobowiązani do prowadzenia tej uprawy przy wykorzystaniu materiału nasadzeniowego zgodnego z przepisami Ustawy o nasiennictwie, a obsada roślin takiej uprawy musi wynieść nie mniej niż 20 000 szt./ha. Więcej informacji na temat zasad realizacji tego działania można znaleźć na stronie **www.arimr.gov.pl.**

| Lp. | Pakiety rolnictwa ekologicznego | Warianty rolnictwa ekologicznego | Stawki płatności |
|---|---|---|---|
| 1. | Pakiet 1. Uprawy rolnicze w okresie konwersji | | 1 475 zł/ha |
| 2. | Pakiet 2. Uprawy warzywne w okresie konwersji | | 2 249 zł/ha |
| 3. | Pakiet 3. Uprawy zielarskie w okresie konwersji | | 1 673 zł/ha |
| 4. | Pakiet 4. Uprawy sadownicze w okresie konwersji | 4.1.1. Podstawowe uprawy sadownicze w okresie konwersji | 2 591 zł/ha |
| | | 4.1.2. Uprawy jagodowe w okresie konwersji | 2 239 zł/ha |
| | | 4.2. Ekstensywne uprawy sadownicze w okresie konwersji | 1 025 zł/ha |
| 5. | Pakiet 5. Uprawy paszowe na gruntach ornych w okresie konwersji | | 1 100 zł/ha |
| 6. | Pakiet 6. Trwałe użytki zielone w okresie konwersji | | 631 zł/ha |
| 7. | Pakiet 7. Uprawy rolnicze po okresie konwersji | | 1 190 zł/ha |
| 8. | Pakiet 8. Uprawy warzywne po okresie konwersji | | 1 446 zł/ha |
| 9. | Pakiet 9. Uprawy zielarskie po okresie konwersji | | 1 673 zł/ha |
| 10. | Pakiet 10. Uprawy sadownicze po okresie konwersji | 10.1.1. Podstawowe uprawy sadownicze po okresie konwersji | 1 756 zł/ha |
| | | 10.1.2. Uprawy jagodowe po okresie konwersji | 1 960 zł/ha |
| | | 10.2. Ekstensywne uprawy sadownicze po okresie konwersji | 1 025 zł/ha |
| 11. | Pakiet 11. Uprawy paszowe na gruntach ornych po okresie konwersji | | 764 zł/ha |
| 12. | Pakiet 12. Trwałe użytki zielone po okresie konwersji | | 631 zł/ha |

721otwm-a-M

eprasa.pl 49888d894e

# Skuteczne odchwaszczanie a wysoki plon kukurydzy

**Podstawowe czynniki sprzyjające rozwojowi uprawy kukurydzy to stosunkowo szybki postęp odmianowy, ulepszenia technologii uprawy oraz wszechstronność jej użytkowania. Jednym z najważniejszych wyzwań staje się obecnie efektywne odchwaszczanie.**

Fot. archiwum autora

Wydajność produkcji determinuje dobór odmiany, termin i sposób siewu oraz nawożenie. Jednak dla utrzymania wysokiego potencjału produkcyjnego bardzo ważna jest prawidłowa pielęgnacja plantacji, która zapewnia optymalny rozwój roślin oraz korzystne warunki do wysokiego plonowania.

Z uwagi na specyfikę rozwoju kukurydzy – powolny wzrost początkowy oraz siew w szerokich międzyrzędziach – uprawa ta jest wyjątkowo podatna na zachwaszczenie.

Ponadto wiele gatunków chwastów rozpoczyna intensywny rozwój zdecydowanie wcześniej niż ciepłolubna kukurydza. Kontrola zachwaszczenia to priorytet. Mechaniczne zabiegi nie są wystarczające. Bronowanie czy pielenie międzyrzędzi są w stanie zredukować populację chwastów tylko o połowę. Należy pamiętać, iż nawet niewielka liczba chwastów cechujących się dużą konkurencyjnością, takich jak chwastnica jednostronna, komosa biała, rdesty, przytulia czepna, chaber bławatek czy szarłat szorstki, znacząco mogą obniżyć plonowanie. Uprawa kukurydzy w monokulturze nasila problem zachwaszczenia, a największe ryzyko w takich warunkach stwarzają perz, ostrożeń polny, bylica pospolita oraz powój polny. Na takich stanowiskach mamy do czynienia nie tylko z populacją chwastów wieloletnich. Jednoroczne też występują w większej ilości w porównaniu z polami, na których zastosowano zmianowanie. Chwasty łatwo opanowują uprawę, co prowadzi do silnej redukcji plonu.

Efektywnym i uzasadnionym ekonomicznie sposobem walki z chwastami jest użycie herbicydów. Standardem staje się zastosowanie zabiegu przedsiewnego – preparat doglebowy (ochrona w trakcie wschodów) oraz zabiegu nalistnego.

Priorytetem powinno być utrzymanie niezachwaszczonej plantacji w najbardziej newralgicznym okresie – od wschodów do fazy 8-10 liści. Im dłuższy okres rywalizacji między kukurydzą a chwastami, tym większe odnotowujemy straty plonu. Zabieg odchwaszczania nalistnego należy wykonać od dwóch do sześciu tygodni po siewie, a w warunkach silnej presji ze strony chwastów – jak najwcześniej, przedwschodowo lub do fazy 2 liści. W przypadku mniejszego zachwaszczenia okno stosowania herbicydu jest szersze.

¾ zasiewów w naszym kraju chronione jest przed chwastami po wschodach. Takie zastosowanie daje lepszą możliwość wyboru herbicydu, ponieważ można lepiej ocenić stopień zachwaszczenia i skład gatunkowy chwastów. Najszersze możliwości i wysoką efektywność zapewniają herbicydy z grupy sulfonylomoczników. Szybko rozkładają się w glebie i nie wykazują niekorzystnego działania następczego. Ich zastosowanie w nowoczesnych formulacjach, z różnego rodzaju wspomagaczami i aktywatorami oraz aplikowanie różnymi metodami, pozwala zwiększyć skuteczność chwastobójczą. Przykładem może być Maister Power 42,5 OD, który zawiera foramsulfruron, jodoosulfuron metylosodowy i tienkarbazon metylu. Jego jednorazowe użycie zapewnia wysoką skuteczność. Zaleca się je przeprowadzić w fazie 4-6 liści roślin kukurydzy w dawce 1,25-1,5 l/ha. W przypadku silnej presji ze strony chwastów lub chłodów wiosennych zaleca się stosowanie dawek dzielonych. Pierwszy zabieg wykonujemy już w fazie 2-3 liści kukurydzy w dawce 0,75 l/ha, a kolejny należy wykonać 7–10 dni później, maksymalnie do fazy 8 liścia właściwego kukurydzy, stosując taką samą dawkę.

Kukurydza jest rośliną ciepłolubną, która szczególnie po wschodach bardzo źle toleruje obecność chwastów. Ich zwalczenie jest podstawowym warunkiem osiągnięcia wysokiego plonu.

**Anna Rogowska**

REKLAMA

Nasiona Dalgety to starannie wyselekcjonowane i sprawdzone odmiany zbóż, rzepaku, kukurydzy, bobowatych oraz mieszanki traw pastewnych i gazonowych.

www.agrii.pl

Agrii

3821otws-d-M

eprasa.pl 49888d894e

KWIECIEŃ 2021
rolnicze abc

# Aktualny stan szkodników w uprawach rzepaku ozimego

**Tegoroczna wiosna zaskakuje ciągłymi zmianami warunków atmosferycznych. Od początku kwietnia, sprawdza się przysłowie ”kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata” i w tym roku ewidentnie, bo mamy na przemian kilka dni ciepłych i kilka zimnych, nawet z opadami śniegu.**

Głównym czynnikiem warunkującym pojawienie się szkodników na wiosnę jest temperatura. Najgroźniejsze wiosenne szkodniki rzepaku — chowacze łodygowe — pojawiają się, gdy temperatura gleby na głębokości 10 cm wynosi 6, natomiast nalatują na plantacje, gdy temperatura powietrza osiągnie 12, nalot ustaje przy 9. Dlatego też tegoroczne, wiosenne wahania temperatur, zakłócają naloty szkodników, które w zimne dni, nie są aktywne i chowają się w różnego rodzaju kryjówkach, po czym wznawiają aktywność i zasiedlają rośliny uprawne. Z punktu widzenia skutecznej ochrony przed szkodnikami, jest to bardzo niekorzystne zjawisko, ponieważ nalot rozciąga się w czasie i trudno uchwycić moment kiedy liczebność szkodnika przekracza próg ekonomicznej szkodliwości, który przy integrowanej ochronie roślin, pozwala na wykonanie zabiegu chemicznego. W przypadku chowaczy łodygowych, skuteczne zwalczanie chrząszczy nie jest łatwym zadaniem, szczególnie przy nalocie rozciągniętym w czasie, gdyż głównym celem przeprowadzonego zabiegu jest uniemożliwienie złożenia jaj przez samice.

PIERWSZE CHRZĄSZCZE CHOWACZY POJAWIŁY SIĘ NA PLANTACJACH RZEPAKU JUŻ W PIERWSZYCH DNIACH MARCA.

Systematyczne obserwacje prowadzone za pomocą żółtych naczyń wykazały obecność przede wszystkim chowacza brukwiaczka, w późniejszym okresie pojawiały się chowacze czterozębne. W lokalizacjach, w których prowadzono monitoring wczesnowiosenny, dominował w tym roku chowacz brukwiaczek, który składa jaja do łodyg.

Otwory wygryzione przez samicę chowacz brukwiaczka

Otwory wygryzione przez samicę chowacza czterozębnego

W późniejszym okresie stwierdzono w uprawach obecność chowacza czterozębnego, ale liczba odławiających się do naczyń chrząszczy, w wielu przypadkach, nie wykazywała przekroczenia progu ekonomicznej szkodliwości. Niestety obserwacje szczegółowe roślin wykazały dość liczne uszkodzenia na ogonkach liściowych i nerwach głównych liści, spowodowane przez samice wygryzające otwory w celu złożenia jaj.

OBECNIE NA RZEPAKU OBSERWOWANY JEST PRZEDE WSZYSTKIM CHOWACZ CZTEROZĘBNY.

Bardzo ważnym szkodnikiem rzepaku jest słodyszek rzepakowy. Pierwsze, pojedyncze osobniki tego gatunku obserwowano w żółtych naczyniach już na początku kwietnia. Ostatnie lustracje plantacji rzepaku, wykazały obecność chrząszczy na roślinach, a na pąkach widoczne są już wyżerki (fot. 3). Słodyszek przed nalotem na rzepak, żeruje na kwiatach żółto kwitnących, mniszku i wierzbie. Ten żer ma dla niego duże znaczenie, gdyż osiąga tam dojrzałość płciową. Dość liczne populacje tego szkodnika zasiedlają właśnie teraz te rośliny. Należy w najbliższym czasie spodziewać się masowych nalotów na rzepak.

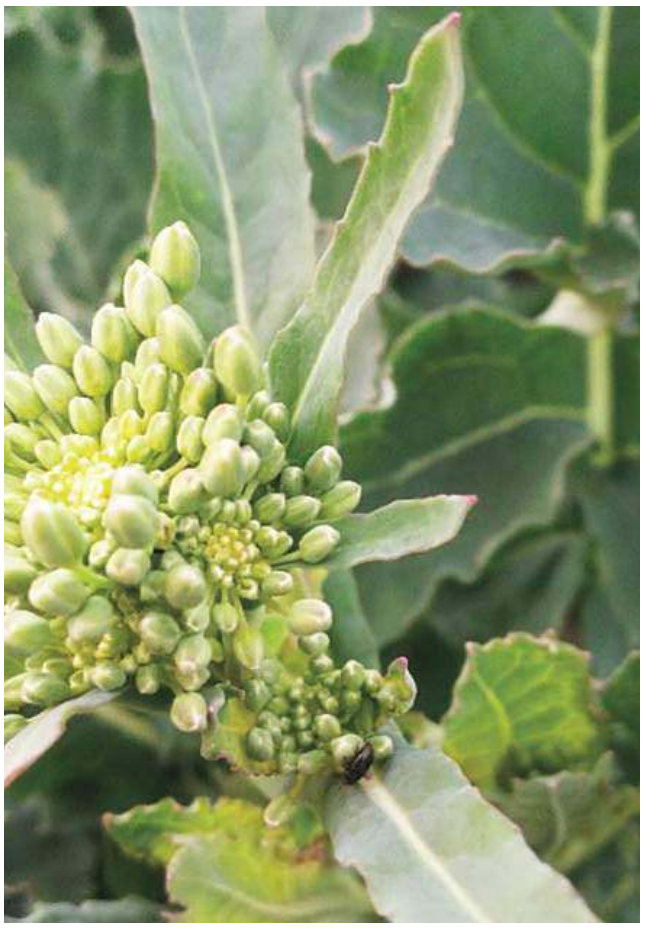

Słodyszek rzepakowy

W ŻÓŁTYCH NACZYNIACH POJAWIAJĄ SIĘ RÓWNIEŻ PIERWSZE OSOBNIKI WIOSENNEGO POKOLENIA ŚMIETKI KAPUŚCIANEJ, KTÓRA SKŁADA JAJECZKA W POBLIŻU ROŚLIN, ALE WYLĘGAJĄCE SIĘ LARWY ŻERUJĄ NA KORZENIACH ROŚLIN KAPUSTOWATYCH.

Stan aktualny szkodników zasiedlających uprawy rzepaku nie przeraża, bo w wielu przypadkach ich nasilenie nie jest duże. Niestety, pierwsze wzrosty temperatury oraz stabilne warunki atmosferyczne z temperaturą powyżej 15, mogą stać się przyczyną masowych nalotów. Dlatego, niezbędny a wręcz konieczny jest stały monitoring plantacji z wykorzystaniem żółtych naczyń, które zawsze muszą być na wysokości roślin. Żółte naczynia, które przykrywają rozrastające się rośliny rzepaku, nie spełniają swojej roli.

**Prof. dr hab. Bożena Kordan, Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, bozena.kordan@uwm.edu.pl**

**Mgr inż. Mariusz Foltyński, Agrii Polska, mateusz.foltynski@agrii.pl**

eprasa.pl 49888d894e

# Jak optymalnie wyznaczyć termin zabiegu T1?

**Zabieg dedykowany głównie ochronie zbóż przez nasilaniem fuzaryjnej zgorzeli podstawy źdźbła i łamliwości źdźbła zbóż i traw powinien być także ukierunkowany na wyhamowanie rozwoju sprawcy mączniaka prawdziwego zbóż i traw, który już obficie zarodnikuje oraz septorioz.**

Zboża ozime ukończyły krzewienie to oznacza, że przed rolnikami wzmożona praca skutkująca kształtowaniem struktury plonu. Właśnie w początkowej fazie strzelania w źdźbło rozpoczyna się optymalny okres wykonywania zabiegu T1 - ochrony kształtującej się podstawy źdźbła oraz ograniczenia nasilenia chorób, których sprawcy aktualnie przy wzroście temperatury wtórnie infekują liście istotnie wpływające na gromadzenie plonu. Zabieg dedykowany głównie ochronie zbóż przez nasilaniem fuzaryjnej zgorzeli podstawy źdźbła i łamliwości źdźbła zbóż i traw powinien być także ukierunkowany na wyhamowanie rozwoju sprawcy mączniaka prawdziwego zbóż i traw, który już obficie zarodnikuje oraz septorioz. W niektórych lokalizacjach regionu widoczne są objawy rdzy brunatnej w uprawie pszenicy, a uprawach jęczmienia ozimego plamistości siatkowej i rynchosporiozy, co także należy uwzględnić planując ochronę przed patogenami.

Mączniak prawdziwy zbóż i traw

Cały etap strzelania w źdźbło trwa około czterech tygodni: faza 30 BBCH około dwóch tygodni, 31 około 7 dni, 32 około 5 dni, a 33 BBCH około 4 dni, zatem przy typowej kwietniowej pogodzie – przeplatance przymrozków, opadów śniegu i deszczu ze stopniowym wzrostem temperatury, okno zabiegowe może być ograniczone do zaledwie kilku dni.

ZABIEG OCHRONY ROŚLIN PRZED PATOGENAMI JEST TAKŻE CZĘSTO ŁĄCZONY Z OKRESEM EFEKTYWNEJ REGULACJI ZBÓŻ OZIMYCH.

Aby określić optymalny termin wykonania zabiegu podstawowej regulacji źdźbła, należy sprawdzić czy źdźbła główne są wyprostowane oraz czy wyczuwalne jest zgrubienie kolanka nad ziemią. Kolejno weryfikujemy czy dolne międzywęźle, wydłużyło się w tym okresie na tyle, że zainicjowane jeszcze w okresie jesiennego rozwoju, kolanka wraz z rozwijającym się kłoskiem są już nad powierzchnią gleby i pod wpływem światła są intensywnie zielone, co widać na przekroju źdźbła. W chwili, gdy międzywęźle odsunie się od pierwszego kolanka o 1 cm możemy mówić o fazie rozwojowej 31 BBCH. Zielona barwa widoczna na przekroju świadczy o wysokiej aktywności hormonów wzrostu w tym z grupy giberelin. Zatem w celu ustalenia optymalnego terminu zabiegu, należy dokonać weryfikacji fazy rozwojowej roślin bez sugerowania się wysokością roślin, ponieważ może być zróżnicowana

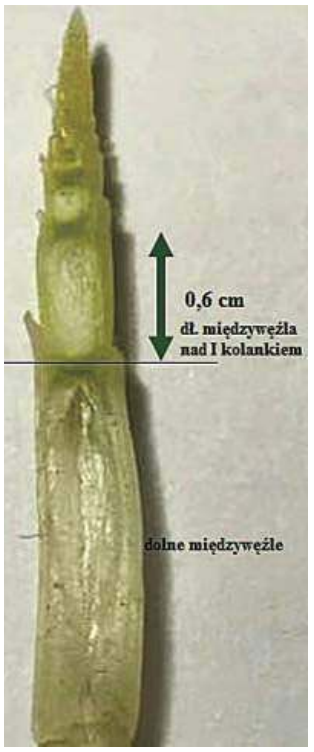

Faza 30 BBCH

długość międzywęźli, a strzelanie w źdźbło jeszcze się nie rozpoczęło. Warto dokonać tej oceny na każdym polu, ponieważ nie tylko termin siewu, ale zarówno dobór odmiany, jej wczesność, jak i głębokość siewu, mogą różnicować początek optymalnego terminu zabiegu T1 oraz regulacji wzrostu i pokroju roślin.

Optymalny okres podstawowego zabiegu regulacji trwa do końca fazy I-ego kolanka BBCH 31, kiedy to długość międzywęźla nad pierwszym kolankiem osiągnie 1 cm. Niezwykle istotny dla efektywności jest także przebieg warunków pogodowych przed i po zabiegu. Zaleca się jego wykonanie 1-2 dni po ustąpieniu przymrozków. Jeśli przeprowadzamy zabieg łączony regulacji i ochrony fungicydowej należy obniżyć dawkę regulatora o 25% zwłaszcza kiedy stosujemy fungicyd z grupy morfolin (fenpropimorf, fenpropidyna) lub triazoli (metkonazol, protiokonazol). W optymalnych warunkach pogodowych podczas wykonywania zabiegu istnieje możliwość stosowania mikronawozów, jednak trzeba pamiętać, że do końca fazy I-ego kolanka kształtowane są kolejne górne pięterka kłosa. Należy zatem unikać dodatkowych czynników stresowych dla roślin, aby nie doszło efektu fitotoksycznego lub nawet do przerwania procesu budowy kłosa. Jeśli zabiegów regulacji i ochrony nie łączymy ochronę przed patogenami przy niskiej presji grzybów chorobotwórczych należy ukończyć do fazy 33 BBCH, gdy jednak wegetacja postępuje szybko, a presja patogenów jest silna lub są czynniki predysponujące nasilanie chorób takie jak uproszczenia uprawy gleby czy w płodozmianie wykonujemy zabieg po uzyskaniu przez rośliny fazy 30 BBCH w pierwszym możliwym oknie pogodowym.

**dr hab. Marta Damszel,**
**Wydział Rolnictwa i Leśnictwa UWM**

Fot. archiwum autora
Fuzaryjna zgorzel podstawy źdźbła

REKLAMA

721szws-a-M

eprasa.pl 49888d894e

KWIECIEŃ 2021
rolnicze abc

# Tajemnica sukcesu? Rodzinna współpraca!

**W gospodarstwach rodzinnych bywa różnie, często różnica pokoleń i wizja przyszłości tak bardzo się różnią, że nie da się razem pracować. Ale rodzinne gospodarstwo państwa Kamińskich z miejscowości Krzykały w gminie Orneta jest najlepszym przykładem tego, że jednak można działać wspólnie, rozwijać się i osiągać bardzo dobre wyniki na wielu płaszczyznach.**

Gospodarstwo prowadzi Franciszek Kamiński wraz z trzema synami: Patrykiem, Karolem i Arturem. W prowadzenie gospodarstwa zaangażowana jest również żona pana Franciszka. Po gospodarstwie oprowadził mnie Patryk Kamiński.

Jedną z tajemnic udanej współpracy w gospodarstwie jest to, że każdy ze współwłaścicieli ma jasno sprecyzowany i określony zakres obowiązków. I tak np. Patryk odpowiedzialny jest za rozród, Karol specjalizuje się w żywieniu, natomiast Artur odpowiedzialny jest za produkcję roślinną. Dzięki temu każdy wie co ma robić i za co jest odpowiedzialny, nie ma chaosu i sytuacji, że dziś nakarmię zwierzęta, jutro pojadę w pole, a pojutrze może popatrzę jak lekarz weterynarii inseminuje.

Warto podkreślić, że pan Franciszek zaczął swoją przygodę z bydłem praktycznie od zera. W 1997 roku przejął 5 krów po ojcu, a następnie kupił od sąsiada kolejnych 6 krów i 4 jałówki. I tak z roku na rok, systematycznie powiększał stado bydła. W tej chwili stado liczy ponad 600 sztuk bydła, w tym 250 sztuk to krowy mleczne.

Fot. archiwum prywatne/Szczuka

Obora wolnostanowiskowa połączona łącznikiem z budynkiem hali udojowej

## IMPONUJĄCA OBORA

O gospodarstwie w Krzykałach zrobiło się głośno w tym roku, ponieważ oddano do użytku imponującą inwestycję, w skład której wchodzi obora wolnostanowiskowa o wymiarach 37,30m x 119,74m połączona łącznikiem (szer. 7,28m x dł. 10,0m) z budynkiem hali udojowej o wymiarach 16,52m x 64,43m. Generalnym wykonawcą było Przedsiębiorstwo Budowlane Szczuka z miejscowości Woszczele koło Ełku. Dobrze znana ze swojego doświadczenia i solidności firma rodzinna, która wspierała hodowców na wszystkich etapach budowy.

O nowych budynkach właściciele gospodarstwa myśleli już od dłuższego czasu, tak naprawdę obora miała stać już 3 lata temu, ale jak to zwykle bywa warunki zabudowy i formalności trochę opóźniły realizację inwestycji. Chociaż Patryk Kamiński przyznaje, że dobrze się złożyło, bo przez te 3 lata całkowicie zmienili koncepcję. Mieli budować oborę na głębokiej ściółce, ale po wizytach w wielu innych oborach i po naradach rodzinnych zrezygnowali z tego pomysłu.

Patryk Kamiński jeden ze współwłaścicieli gospodarstwa w Krzykałach odpowiedzialny za rozród

Materace wodne dla krów, zapewniają maksymalny komfort nie tylko podczas leżenia, ale również podczas kładzenia się i wstawania

Hodowcy zawsze bardzo dbali o dobrostan zwierząt i jak mówi pan Patryk dla nich najważniejsza jest profilaktyka. Stado jest pod stałą opieką lekarza weterynarii, dzięki temu stado jest czyste i pod stałym nadzorem jeżeli chodzi o BVD i IBR.

Właściciele gospodarstwa postanowili wyposażyć nową oborę w topowe rozwiązania. Dlatego w oborze znalazły się min. materace wodne dla krów Spinder, które zapewniają maksymalny komfort nie tylko podczas leżenia, ale również podczas kładzenia się i wstawania. Ważne żeby materac nie był śliski i żeby miał odpowiednią przyczepność.

– Muszę przyznać, że materacy szukaliśmy dość długo rozważaliśmy różne rozwiązania. Ma korzyść materacy Spinder przemawiało jeszcze to, że znajduję się w nich specjalny płyn, który zimą będzie skutecznie ogrzewał zwierzęta, a latem będzie je chłodził – wyjaśnia rozmówca. W hali udojowej znajduję się dojarnia karuzelowa DeLaval E100, w której trzy osoby są w stanie wydoić w ciągu godziny ok. 170 krów.

## NIE KUPUJEMY BYDŁA Z ZEWNĄTRZ

Właściwie od zawsze plan rodziny Kamińskich był taki, żeby nie kupować bydła z zewnątrz, wszystko powinno pochodzić z własnej produkcji. – Zrobiłem kurs inseminatora i zacząłem zajmować się rozrodem, choć muszę przyznać, że na początku łatwo nie było. W 2010 roku zaczęliśmy używać nasienia seksowanego i wtedy wszystko zaczęło się lepiej kręcić – wspomina Patryk Kamiński.

Od ponad 6 lat hodowcy współpracują z lekarzem weterynarii Kamilem Kossakowskim. I jak mówi rozmówca, teraz wszystko układa się idealnie, bo pan Kamil to wiedza, profesjonalizm i terminowość w jednym. Dodatkowo lekarz weterynarii zachęcił Kamińskich do embriotransferu, który pozwoli im nie tylko wykonać ich plan, ale również umożliwi zasiedlenie nowej obory sztukami o bardzo dobrej, a nawet elitarnej genetyce. Ponieważ dzięki embriotransferowi i przeniesieniu zarodka, możemy szybko podnieść wartość genetyczną stada. Hodowca jest w stanie uzyskać od jednej super sztuki np. córki wybitnej krowy, kilkanaście sztuk potomstwa. Zarodki przenoszone są do biorczyń pełniących funkcję surogatek. Dzięki temu uzyskujemy większą ilość cieląt o pożądanych cechach, po najlepszych rodzicach.

Embriotransferem w gospodarstwie zajmuję się zespół „EmbrioVet" , który tworzą dr nauk weterynaryjnych, specjalista rozrodu zwierząt Arkadiusz Szkamelski i lekarz weterynarii Kamil Kossakowski. – Chciałem dodać, że zespół embriotransferu zajmuję się nie tylko pozyskiwaniem i przenoszeniem zarodków, lekarze pomagają również sprowadzić zarodki

eprasa.pl 49888d894e

z zagranicy, jak to było np. w naszym przypadku – wyjaśnia rozmówca.

**WŁAŚCICIELOM GOSPODARSTWA ZALEŻAŁO NA NAJLEPSZEJ ŚWIATOWEJ GENETYCE, KTÓRA BĘDZIE MIAŁA MOŻLIWOŚĆ WYKAZANIA SIĘ W KOMFORTOWYCH WARUNKACH W NOWEJ OBORZE.**

Jak bydło przyzwyczai się do nowych warunków to wydajność stada automatycznie podskoczy do góry. Choć w tej chwili też nie można narzekać, ponieważ aktualna wydajność stada przekroczyła 11 tys. Warto dodać, że tak jak zakładano w tej chwili nie ma w stadzie żadnego zwierzęcia z zakupu i to jest duża przewaga tego gospodarstwa nad innymi.

### GRUPOWY ODCHÓW CIELĄT

Państwo Kamińscy dbają o każdą grupę zwierząt w swoim gospodarstwie. Mimo tego, że jeszcze niedawno miejsca wciąż brakowało to starali się tak przerabiać, modernizować istniejące budynki żeby zapewnić choć minimalny komfort każdemu.

Kilka miesięcy temu zdecydowali się na zakup kilku budek do grupowego odchowu cieląt. Zastanawiali się czy budki do pojedynczego odchowu, czy grupowe, ale doszli do wniosku, że w grupie zawsze raźniej.

– Do budek wstawiam cielaki od trzeciego tygodnia, w każdej budce jest 6 cieląt i jak na razie jestem bardzo zadowolony, ponieważ cielęta dobrze i najważniejsze, że zdrowo się odchowują. Przy grupowym odchowie cielęta uczą się od siebie nawzajem, dzięki temu szybciej i sprawniej jedzą i moim zdaniem lepiej się rozwijają – wyjaśnia młody hodowca. Rozmówca chwali, że budki bardzo łatwo utrzymać w czystości i że sprzątaniem nie ma problemów.

– Odbywa się to tak, że cielaki są przeganiane, budkę na moment przestawia się, podjeżdża się ładowarką zgarnia i to cała filozofia. Minusem jest to, że część wybiegowa jest nie zadaszona, więc żywienie odbywa się pod chmurką i jak jest piękna pogoda to super, gorzej, jak pada i wieje. Idealnym rozwiązaniem byłoby gdyby budki stały pod wiatą, wówczas cielęta miałyby również zadaszenie na całości. Może z czasem – uśmiecha się Patryk Kamiński.

**Monika Kopaczel-Radziulewicz**

Przy grupowym odchowie cielęta uczą się od siebie nawzajem, dzięki temu szybciej i sprawniej jedzą i lepiej się rozwijają

# Rolnictwo bezpieczne dla planety – czy to możliwe?

Środki ochrony roślin odgrywają ważną rolę w rolnictwie i trudno wyobrazić sobie nowoczesną uprawę bez ich stosowania. Niestety utarło się, że pestycydy winne są wszelkim negatywnym zmianom w środowisku. Jednak żaden środek ochrony roślin, który powoduje nieakceptowalne ryzyko dla ludzi i środowiska, nie przejdzie sita badań i rejestracji. Od ponad 20 lat producenci środków ochrony roślin działają na rzecz promocji odpowiedzialnego rolnictwa. Inicjatywy branży wpisują się w wiele obszarów zrównoważonego rozwoju ONZ. Podsumowanie aktywności firm zaprezentowało właśnie Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin w nowym raporcie „Klimat, środowisko, biznes".

Zgodnie z najnowszymi danymi ONZ na świecie żyje ponad 7,8 miliarda ludzi, a do 2023 roku liczba ta ma przekroczyć 8 miliardów. Jest więc nas dwukrotnie więcej niż 50 lat temu! Czy możliwe jest wykarmienie 7 miliardów ludzi bez szkody dla środowiska?

Dużym krokiem UE w kierunku zrównoważonego rozwoju, w tym także zrównoważonego rolnictwa, ma być ogłoszony pod koniec 2019 roku Europejski Zielony Ład, obejmujący wiele różnych aspektów związanych z klimatem i środowiskiem naturalnym. Do 2050 roku Europa ma stać się pierwszym kontynentem neutralnym dla klimatu. Opublikowane w ramach programu strategie „Od pola do stołu" oraz „Na rzecz bioróżnorodności" są ściśle powiązane z rolnictwem i jego przyszłością w Europie.

– Bezpieczeństwo człowieka i środowiska naturalnego stoi za każdym środkiem ochrony roślin, który znajduje się w sprzedaży. Gwarantują to długotrwałe i liczne badania oraz proces autoryzacji, które musi przejść każda substancja aktywna. W efekcie środki ochrony roślin możemy stosować bezpiecznie, jeśli trzymamy się ściśle przepisów prawa i zapisów w instrukcji. Ponadto producenci środków ochrony roślin dobrowolnie rozszerzają swoją odpowiedzialność za produkt prowadząc działania edukacyjne i oferując liczne innowacyjne rozwiązania poprawiające precyzję i bezpieczeństwo stosowania. Wybrane działania, które są wkładem branży w zrównoważone rolnictwo, przedstawiliśmy w naszym najnowszym raporcie – mówi dr Joanna Gałązka, ekspertka ds. rolnictwa zrównoważonego PSOR.

Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin od lat działa na rzecz promocji rolnictwa zrównoważonego, prowadząc liczne kampanie informacyjne, edukacyjne i szkoleniowe.

Innowacje i inwestycje – producenci środków ochrony roślin inwestują w stworzenie nowych rozwiązań ochrony roślin tworząc m.in. biopestycydy. Oferują także liczne narzędzia cyfrowe – każdego roku nakłady ponoszone przez branżę na precyzyjne i cyfrowe technologie rosną i do 2030 roku mają osiągnąć wartość 10 mld euro.

Gospodarka o obiegu zamkniętym – od 17 lat pomagamy rolnikom we właściwym zagospodarowaniu opakowań po środkach ochrony roślin. Nadzorowany przez Stowarzyszenie System Zbiórki Opakowań PSOR jest przykładem realizacji Rozszerzonej Odpowiedzialności Producentów.

Wiedza i bezpieczeństwo człowieka – prowadzimy liczne szkolenia na temat odpowiedzialnego zakupu i stosowania środkow ochrony roślin poprzez m.in. filmy szkoleniowe w ramach Akademii PSOR.

REKLAMA

"Nadzwyczajne" jest to, co wykracza poza standardy. Uwolnij się od stereotypów. Otwórz się na nowe źródła energii. Wszystko jest możliwe, gdy odważysz się przełamać schematy. Rewolucyjny Hyundai TUCSON został zaprojektowany, aby elektryzować nie tylko stylistyką i nowoczesnymi, ukrytymi światłami LED, ale również osiągami. Poznaj nowego Hyundaia TUCSON Hybrid z wydajnym napędem 4x4 o mocy 230 KM. Nadchodzi lepsze.

Dealer Roku 2018 Hyundai
Dealer Roku 2020 Hyundai

HYUNDAI DASZUTA
Hyundai Daszuta
Tuwima 23, Olsztyn
89 541-84-66

Znajdź nas: Facebook Youtube Instagram
Pełna oferta: www.daszuta.hyundai.pl

5 LAT GWARANCJI BEZ LIMITU KILOMETRÓW
8 LAT GWARANCJI NA BATERIĘ WYSOKIEGO NAPIĘCIA

5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai i 8-letnia gwarancja na akumulator wysokiego napięcia (ograniczona przebiegiem 160 000 km) dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Samochód prezentowany w reklamie to Hyundai Tucson Platinum 1,6 T-GDI HEV 6AT 2WD (230 KM) o zużyciu paliwa od 5,5 do 5,9 l/100km i emisji $CO_2$ od 125 do 135 g/km średnio we wszystkich fazach. Wskazane elementy są dostępne w zależności od wersji wyposażenia. Propozycja dotyczy wskazanych modeli w leasingu na określonych warunkach. Szczegóły finansowania u dealerów Hyundai. Propozycja nie stanowi oferty i jest adresowana wyłącznie do przedsiębiorców. Podmiotem finansującym jest BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o. Promocyjny leasing dostępny do 30.06.2021 r.

ATRAKCYJNE RABATY DLA ROLNIKÓW

42221otbr-a-M

eprasa.pl 49888d894e

KWIECIEŃ 2021
rolnicze abc

# Większa świadomość, mniej wypadków

**Jak informuje KRUS w 2020 roku za wypadki przy pracy rolniczej w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników uznano 9 958 zdarzeń, czyli o 2 951 mniej niż w poprzednim roku.**

W 2020 ROKU ODNOTOWANO MNIEJSZĄ LICZBĘ WYPADKÓW ŚMIERTELNYCH NIŻ W POPRZEDNICH 4 LATACH. W UBIEGŁYM ROKU BYŁO 35 WYPADKÓW, W ROKU 2019 — 57, W 2018 — 81, W 2017 — 69.

Źródło: www.krus.gov.pl

Młodzi rolnicy modernizują gospodarstwa. Inwestują w maszyny i urządzenia o wysokim standardzie bezpieczeństwa

Przy kwalifikowaniu wypadków wyróżniono 4 grupy: upadek osób, uderzenie, przygniecenie, pogryzienie przez zwierzęta, pochwycenie i uderzenie przez części ruchome maszyn i urządzeń oraz inne zdarzenia. Najwięcej osób zostało poszkodowanych wskutek wypadków z grupy pierwszej „upadek osób" było to 3 718 poszkodowanych, co stanowiło 47,2 proc. wszystkich wypłaconych jednorazowych odszkodowań.

Wśród poszkodowanych dominują mężczyźni w przedziale wiekowym 50-59 lat, jeżeli chodzi o kobiety to również ta grupa wiekowa najczęściej ulegała wypadkom.

Na szczęście z roku na rok spada liczba wypadków śmiertelnych. W 2020 roku odnotowano mniejszą liczbę wypadków śmiertelnych, niż w poprzednich 4 latach i tak w ubiegłym roku było to 35 wypadków, a np. w roku 2019 - 57, w 2018 - 81, a w 2017 - 69.

W 2020 roku najwięcej wypadków śmiertelnych zgłoszono w województwie mazowieckim (9) i wielkopolskim (6). W województwie warmińsko- mazurskim zgłoszono trzy przypadki śmiertelne.

### ZŁA ORGANIZACJA PRACY

Do wypadków w gospodarstwach rolnych dochodziło najczęściej wskutek niewłaściwej organizacji pracy tzn. złego stanu nawierzchni podwórzy i ciągów komunikacyjnych bałaganu w obejściu gospodarstwa i w pomieszczeniach produkcyjnych, braku odpowiednich swobodnych dojść i przejść np. uskoki, progi. Rolnicy ulegają często wypadkom podczas nieprawidłowego wchodzenia, czy schodzenia z maszyn rolniczych. Dbanie o wyposażenie zwłaszcza starszych modeli maszyn również pozostawia wiele do życzenia często osłony i zabezpieczenia ruchomych elementów w takich maszynach są tylko wspomnieniem. Jedna z zasad, która niestety dość często jest łamana to bezwzględne wyłączenie napędu maszyny i wszelkich innych urządzeń podczas ich naprawy i regulacji. Kolejna rzecz to prawidłowe zabezpieczenie maszyn i urządzeń w trakcie postoju i w ruchu. Ponadto warto zapoznać się z instrukcjami obsługi stosowanych maszyn i urządzeń, a z tym też bywa różnie.

**POWODEM WIELU WYPADKÓW NIE TYLKO W ROLNICTWIE JEST WSZECHOBECNY W DZISIEJSZYCH CZASACH POŚPIECH I STRES. ROLNICY DODATKOWO MUSZĄ TRAFIĆ W OKNA POGODOWE ŻEBY WYKONAĆ POSZCZEGÓLNE ZABIEGI, WIĘC JAK JUŻ TRAFIĄ IDEALNE WARUNKI ATMOSFERYCZNE I ZACZNĄ PRACOWAĆ TO TA PRACA NIE TRWA 8 GODZIN.**

Nadmierny wysiłek, przemęczenie, pośpiech, niedostateczna koncentracja i rutyna mogą skończyć się popełnieniem jakiegoś błędu.

Statystyki pokazują że do prawie 60 proc. wypadków dochodzi podczas produkcji i magazynowania płodów rolnych. Często na podwórzu gospodarstwa na placach manewrowych i w ciągach komunikacyjnych podczas transportowania, czy późniejszego składowania i magazynowania płodów rolnych.

Kolejne miejsce zajmują pomieszczenia inwentarskie i wybiegi dla zwierząt, każdy hodowca myśli, że zna swoje zwierzęta bardzo dobrze, a jednak zalecana jest większa rozwaga, pokora i zachowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa przy obsłudze zwierząt i przy pracy ze zwierzętami.

### WYŻSZY STANDARD BEZPIECZEŃSTWA

Na przestrzeni ostatnich lat stan bezpieczeństwa w gospodarstwach znacznie się poprawił. Rośnie świadomość mieszkańców wsi, a rolnicy wkładają wiele starań w poprawę warunków pracy i w miarę możliwości starają się eliminować wszelkie nieprawidłowości.

Na poprawę poziomu bezpieczeństwa pracy w gospodarstwach rolnych wpłynęła bez wątpienia zmiana pokoleniowa i przejmowanie gospodarstw przez młodych, wykształconych i otwartych na zmiany rolników. Rolników, którzy chętnie korzystają ze środków unijnych, powiększają, rozbudowują i modernizują rodzinne gospodarstwa. Skutkiem tego są zmiany w wielkości i strukturze gospodarstw rolnych oraz w technologii produkcji. Młodzi rolnicy skupiają się na jednym profilu produkcji i przystosowują do prowadzonej działalności infrastrukturę, inwestują w nowoczesne maszyny i niezbędne urządzenia o wysokim standardzie bezpieczeństwa. Dzięki temu eliminują wiele prac ręcznych, poza tym nowoczesne sprzęty umożliwiają im utrzymanie ładu i porządku na ternie gospodarstwa.

Dużym plusem jest fakt, że młodsi rolnicy chętniej i częściej, niż np. ich ojcowie i dziadkowie stosują właściwe ubrania ochronne i obuwie robocze, których w tej chwili jest naprawdę duży wybór i wyglądają one zupełnie inaczej, niż kiedyś. Okulary, rękawice, ochronniki słuchu i maski przeciwpyłowe również stosowane są w gospodarstwach coraz częściej.

### NAJWIĘCEJ W MAŁYCH

Statystyki pokazują, że wciąż najwięcej wypadków mamy w mniejszych gospodarstwach, w których często zasady bezpieczeństwa są wciąż nie do końca przestrzegane. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w swoich materiałach podsumowujących rok 2019 podała, że prawie 80 proc. zgłaszanych wypadków odnotowano w gospodarstwach rolnych o powierzchni nieprzekraczającej 15 ha przeliczeniowych, natomiast 36 proc. w gospodarstwach od 1 do 5 ha przeliczeniowych. Najwięcej, bo ponad 61 proc. wypadków zarejestrowano w gospodarstwach rolnych o mieszanym profilu produkcji, najmniej, bo 5,3 proc. w gospodarstwach zajmujących się produkcją warzywniczą, sadowniczą i ogrodniczą.

KRUS podaje, że najwyższą wypadkowość odnotowano w województwach: lubuskim, kujawsko-pomorskim, podlaskim i lubelskim, łódzkim i warmińsko-mazurskim. Natomiast najniższą w województwach: opolskim, śląskim, zachodniopomorskim i małopolskim.

Od lat Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego popularyzuje wiedzę na temat bezpiecznej pracy. W czasach przed pandemią na targach dożynkach i wszelkich wydarzeniach rolniczych zawsze było widać przedstawicieli KRUS, którzy kładą szczególny nacisk na bezpośrednie spotkania. Szkolenia są kolejną formą, którą proponują rolnikom ubezpieczonym w KRUS oraz ich rodzinom. W spotkaniach takich biorą często udział sołtysi, uczniowie szkół rolniczych, dzieci i młodzież szkolna oraz inne osoby związane ze środowiskiem wiejskim warto dodać że tematyka szkoleń jest zawsze dobrana pod potrzeby odbiorców.

**Monika Kopaczel-Radziulewicz**

**Gdzie nas szukać?**

**Małgorzata Dargiewicz**
**Dyrektor projektu**
**Rolnicze ABC**
Tel. (89) 5397473
Kom. 502-499-528
m.dargiewicz@rolniczeabc.pl
**www.rolniczeabc.pl**
**fb: rolniczeabc**

**Następne wydanie 26 maja 2021**

eprasa.pl 49888d894e

KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH

KWIECIEŃ 2021

rolnicze abc

# Przedsiębiorcze i ważne dla społeczności

Fot. archiwum ARiMR

**Koła gospodyń wiejskich to dobrowolne, niezależne od administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego, samorządne społeczne organizacje mieszkańców wsi, wspierające rozwój przedsiębiorczości i aktywnie działające na rzecz środowisk wiejskich.**

Na podstawie przepisów ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich (Dz. U., poz. 2212, z 2019 poz. 693), zwanej dalej ustawą KGW, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) prowadzi Krajowy Rejestr Kół Gospodyń Wiejskich (KRKGW). Ustawa KGW określa formy i zasady dobrowolnego zrzeszania się w kołach, tryb ich zakładania oraz organizację.

Do KRKGW wpisywane są koła gospodyń wiejskich oraz związki kół gospodyń wiejskich.

**OBECNIE W WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIM ZAREJESTROWANYCH ZOSTAŁO 336 KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH. W KRAJU WPISANYCH ZOSTAŁO 9798 KÓŁ.**

Koła, które chcą działać w oparciu o ustawę nadającą im osobowość prawną, umożliwiającą prowadzenie działalności gospodarczej i dostęp do państwowych dotacji, mogą powstawać nie tylko na wsiach. Mogą być tworzone również w miastach liczących do 5 tys. mieszkańców, a także na terenie sołectw położonych w granicach miast. Ubiegać się mogą o dotacje celowe na realizację ustawowo określonych zadań, według zasad określonych w odrębnych przepisach. Wysokość przyznawanej pomocy jest uzależniona od liczby członków ustalonej w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy według danych wynikających z Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich i w 2020 r. wynosiła:

- 3000 zł, jeżeli KGW liczyło nie więcej niż 30 członków,
- 4000 zł, jeżeli KGW liczyło od 31 do 75 członków,
- 5000 zł, jeżeli KGW liczyło ponad 75 członków.

**W 2020 r. pomoc przyznawana była jeżeli koło zobowiązało się do:**

1) wykorzystania przyznanej pomocy na realizację zadań, w całości do dnia 31 grudnia 2020 r.,

2) rozliczenia przyznanej pomocy poprzez przedłożenie sprawozdania o wydatkowaniu pomocy w terminie do dnia 31 stycznia 2021 roku,

3) zwrotu pomocy w przypadku jej niewykorzystania, wykorzystania niezgodnie z przeznaczeniem lub pobrania w nadmiernej wysokości,

4) przechowywania, a w przypadkach wymagających wyjaśnienia - udostępniania na żądanie dokumentów księgowych i innych dokumentów potwierdzających prawidłowe wydatkowanie pomocy w terminie do końca roku kalendarzowego następującego po roku, w którym koło gospodyń wiejskich rozliczyło pomoc za dany rok.

**Cele, na które koła gospodyń wiejskich mogą przeznaczyć przyznaną pomoc finansową, określa art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich (Dz. U. z 2020 r. poz. 553 i poz. 932), zgodnie z którym KGW może wydatkować pomoc na realizację celów związanych z:**

>>więcej str. 10

eprasa.pl 49888d894e

1) działalnością społeczno-wychowawczą i oświatowo-kulturalną w środowiskach wiejskich;
2) działalnością na rzecz wszechstronnego rozwoju obszarów wiejskich;
3) rozwojem przedsiębiorczości kobiet;
4) inicjowaniem działań na rzecz poprawy warunków życia i pracy kobiet na wsi;
5) upowszechnianiem i rozwijaniem form współdziałania, gospodarowania i racjonalnych metod prowadzenia gospodarstw domowych;
6) reprezentacją interesów środowiska kobiet wiejskich wobec organów administracji publicznej;
7) rozwojem kultury ludowej, w tym w szczególności kultury lokalnej i regionalnej.

Z roku na rok program wsparcia dla KGW cieszy się coraz większym zainteresowaniem, co potwierdza wzrost liczby kół, które wnioskują o pomoc. W 2018 r. ze wsparcia skorzystało ponad 4,8 tys. kół, które otrzymały łącznie ok. 16,3 mln zł. W woj. warmińsko-mazurskim wnioski złożyły 104 koła na łączną kwotę 330 tys. zł.

Fot. archiwum ARiMR

Program wsparcia dla KGW cieszy się coraz większym zainteresowaniem, co potwierdza wzrost liczby kół, które wnioskują o pomoc

Rok później pomoc w kwocie 29,7 mln zł trafiła już do blisko 8,6 tys. kół z czego 877 tys. zł trafiło do 270 kół w naszym województwie. Rok 2020 był trzecim z rzędu, w którym koła gospodyń wiejskich mogły ubiegać się w ARiMR o dotację na swoją działalność. Nabór wniosków rozpoczął się 5 czerwca 2020 r. i trwał do 30 września 2020 r. Z dotacji skorzystało 9,4 tys. kół, które otrzymały ponad 32 mln. zł. Na Warmii i Mazurach 312 kół otrzymało ponad 1 mln zł.

Z dotychczasowych rozliczeń wynika, że dotacja najczęściej wydatkowana jest na sprzęt AGD, produkty spożywcze, które w dużym stopniu umożliwiają organizacje imprez okolicznościowych jak np. dożynki oraz na materiały do reprezentacji: stroje ludowe, banery, namioty.

W 2020 roku ARiMR była organizatorem konkursu pt. „Koło ARiMR – w sercu wsi". Konkurs miał na celu prezentację i promocję aktywności KGW w zakresie:

promocji wsparcia dla KGW z budżetu państwa i efektów udzielanej pomocy finansowej, działań prospołecznych, które spajają i aktywizują lokalne społeczności oraz wpływają na rozwój przedsiębiorczości kobiet, kultywowania, popularyzowania i utrwalania najbardziej wartościowych kulturowych tradycji regionalnych, m.in. folkloru, tradycji kulinarnych oraz działalności rękodzielniczej, przekazywania zainteresowania twórczością ludową kolejnym pokoleniom oraz wychowania młodzieży w duchu poszanowania tradycyjnych wartości.

**KOŁA NAGRODZONE ORAZ WYRÓŻNIONE W NASZYM WOJEWÓDZTWIE TO: KGW NAPROM, KGW OGRÓDEK, KGW BORKI WIELKIE, KGW PRĘGOWO, KGW BOGUSZE, KGW LUBA, KGW FRĄCZKOWO ORAZ KGW LEŚNIEWIANKI.**

**inf. ARiMR**

REKLAMA

# TOŻSAMOŚĆ I WSPÓLNOTA KULTUROWA GMINY ORZYSZ

**NA TERENIE GMINY ORZYSZ ISTNIEJE 13 KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH, DZIAŁAJĄCYCH W NASTĘPUJĄCYCH MIEJSCOWOŚCIACH:**
Cierzpięty, Dąbrówka, Nowe Guty, Szwejkówko, Wierzbiny, Pianki, Mikosze-Osada, Odoje, Grądy Podmiejskie, Okartowo, Dziubiele, Gaudynki, Ogródek.
**Cztery z nich:** KGW Cierzpięty, Ogródek, Okartowo i Wierzbiny są wpisane do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich.

Zarejestrowane koła korzystają z funduszy zewnętrznych. KGW założyły swój gminny konwent, w ramach którego wszystkie spotykają się raz w miesiącu, za każdym razem w innej miejscowości. Na co dzień korzystają z dobrze wyposażonych świetlic wiejskich. KGW uczestniczą w realizowanych projektach transgranicznych polsko-litewskich i polsko-rosyjskich oraz w wyjazdach integracyjnych. Lokalny samorząd wspierają swoim zaangażowaniem podczas realizowanych przez Gminę uroczystości. Panie zrzeszone w kołach kultywują miejscowe tradycje kulinarne oraz dbają o podtrzymanie ludowych zwyczajów. **Jesteśmy dumni z Naszych Pań.**

**Koło Gospodyń Wiejskich w Ogródku**

To wulkan energii. Z pasją i uśmiechem odrywają się od domowych obowiązków, łącząc pokolenia i przekazując swoją energię lokalnej społeczności. Stawiają na integrację i podtrzymanie regionalnych tradycji. Pieką, gotują, przygotowują stroiki świąteczne, kosze prezentowe ze swoimi wyrobami, udzielają się charytatywnie. Piszą projekty, poprawiając funkcjonalność obiektów w swojej miejscowości. Biorą udział w konkursach, zdobywając liczne nagrody. Obecnie przygotowują się do festiwalu KGW Polska od Kuchni, startują ze swoim szczupakiem, licząc na dobrą zabawę i zdobycie nowych doświadczeń. To najmłodsze koło w naszej gminie, jeśli chodzi o staż i wiek członkiń.

**Koło Gospodyń Wiejskich w Okartowie**

Działa od 2013 r. Na przestrzeni lat zorganizowały lub współorganizowały wiele przedsięwzięć o charakterze kulturalnym, szkoleniowym czy rozrywkowym. Ich istotnym rezultatem jest zaangażowanie mieszkańców w różnym wieku i związana z tym integracja społeczności oraz łączność międzypokoleniowa.
Poprzez tradycyjne potrawy kuchni mazurskiej przekazują kulturę i tradycje naszego regionu. Dania przygotowywane przez KGW w Okartowie bazują głównie na rybach pochodzących z okolicznych jezior. W swoim gronie mają też mistrzynie robótek ręcznych.
KGW w Okartowie stawia na kultywowanie tradycji, krzewienie kultury oraz społeczne działania na rzecz rozwoju wsi, by stała się ona przyjaznym miejscem do życia i pracy.

**Koło Gospodyń Wiejskich w Cierzpiętach**

Jest najstarszym kołem w gminie Orzysz, powstało w 2007 r. Na początku liczyło 20 członkiń, obecnie 10. Od wielu lat biorą udział w wydarzeniach kulturalnych organizowanych przez gminę. Kultywując tradycyjne przepisy kulinarne, przygotowują wspaniałe potrawy regionalne, którymi szczycą się podczas uroczystości gminnych. Biorą udział w konkursach wieńców dożynkowych, podtrzymując tradycje. W celu krzewienia kultury ludowej organizują różnorodne spotkania integracyjne.

**Koło Gospodyń Wiejskich w Wierzbinach**

To grono wspaniałych kobiet w różnym wieku, istnieje już od ponad 12 lat. Łączą pasje z umiejętnościami w dbałości o tradycję kulinarną naszego regionu. Gotowanie, robótki ręczne, śpiew czy aktywność społeczna na festynach, dożynkach i jarmarkach pokazuje, że takie grupy są ważnymi strażnikami tradycji, zwyczajów, kultury i historii. Liczne nagrody i wyróżnienia w konkursach dają Paniom satysfakcję i są dowodem na to, że znalazły swoje miejsce na ziemi, mają jasny cel, który uskrzydla Je w działaniach.

9521piwp-A-G

eprasa.pl 49888d894e

# Koła Gospodyń Wiejskich w Gminie Ostróda

## to silne ogniwo kreujące życie społeczne i kulturalne mieszkańców

Koła Gospodyń Wiejskich w Gminie Ostróda

KGW Brzydowo

KGW Lubajny

KGW Durąg

KGW Tyrowo

KGW Pietrzwałd

KGW Naprom

Finał Bitwa Regionów - KGW Lubajny

Na terenie gminy Ostróda aktywnie działa 14 Kół Gospodyń Wiejskich. Gospodynie zrzeszone są w KGW Grabin, KGW Naprom, KGW Smykówko, KGW Szyldak, KGW Lubajny, KGW Pietrzwałd, KGW Brzydowo, KGW Durąg, KGW Wysoka Wieś, KGW Tyrowo, KGW Warlity Wielkie, KGW Międzylesie, KGW Tyrowo, KGW Samborowo. Koła wspierają różnorodne inicjatywy i współorganizują lokalne i gminne wydarzenia takie jak Gminne Święto Plonów, czy Mazurski Dzień Ziemniaka w Kraplewie.

Członkinie oraz członkowie kół gospodyń wiejskich pielęgnują dziedzictwo kulturowe poprzez tradycyjne obrzędy, śpiew, eksponowanie regionalnych potraw oraz wykonywanie rękodzieła. Szczególną uwagę należy zwrócić na misternie wyplatane wieńce dożynkowe, które zostają nagradzane nawet na szczeblu krajowym i z dumą promują gminę Ostróda.

Członkinie kół gospodyń wiejskich w gminie Ostróda często są głównymi animatorkami życia kulturalnego w swoich miejscowościach. Zdecydowaną większość kół w naszej gminie tworzą mieszkanki wsi – kobiety nowoczesne, ambitne i kreatywne. To kobiety wielu talentów od kulinarnych po rękodzieło. Warto jednak wspomnieć, że do niektórych z nich należą również panowie. Z zapałem wspólnie aktywizują lokalną społeczność, przyczyniając się do poprawy jakości życia na obszarach wiejskich.

Należy mocno podkreślić, że KGW choć nie są bezpośrednio finansowane z budżetu gminy, to jednak poprzez czynny udział przy organizowaniu wszelkich wydarzeń w gminie, jak również na terenie powiatu ostródzkiego, promując kulinarne dziedzictwo kulturowe i produkty regionalne, przyczyniają się znacznie do promocji regionu i są dla samorządu gminy Ostróda istotnym ogniwem.

18321stzo-A -F

eprasa.pl 49888d894e

# Koła Gospodyń Wiejskich to fundament polskich wsi

Fot. archiwum

Paweł Cieśliński, starosta działdowski

Koła Gospodyń Wiejskich to fundament polskich wsi. Bardzo się cieszę, że w powiecie działdowskim KGW działają tak prężnie oraz że powstaje ich coraz więcej.

**PANIE Z KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH PROMUJĄ NASZE LOKALNE WYROBY ORAZ EKOLOGICZNĄ ŻYWNOŚĆ.**

My, jako powiat działdowski, staramy się pomagać w rozpowszechnianiu tych wspaniałych produktów, dlatego kupujemy je oraz przekazujemy dalej. Panie wspierają nas także swoim cateringiem na wszelkiego rodzaju imprezach i uroczystościach. Cieszymy się, że mamy tak aktywną grupę i obiecujemy, że będziemy ją dalej wspierać. Koła Gospodyń Wiejskich to fundament polskich wsi — mówi Paweł Cieśliński, starosta działdowski.

KGW Rumian

KGW Kramarzewo

KGW Hartowiec

REKLAMA

# KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH RUMIAN

W grudniu 2018 r. w miejscowości Rumian powstało koło gospodyń wiejskich które obecnie liczy 18 pań. Jesteśmy jednym z 5 kół działających w Gminie Rybno. Zajmujemy się rękodziełem oraz wytwarzaniem soków, syropów i herbat z darów natury. Organizujemy wycieczki rowerowe, wyjazdy do kina i wiele innych. W ostatnim czasie naszym najbardziej rozpoznawalnym produktem jest worek pełen zdrowia w którym można znaleźć np. herbatę lipową, sok z kwiatu bzu i dżem z owoców dzikiej róży oraz wiele innych smakołyków. Współpracujemy z takimi podmiotami i organizacjami jak Urząd Gminy Rybno, Starostwo Powiatowe w Działdowie, OSP w Rumianie, Szkoła Podstawowa w Rumianie, z ks. proboszczem parafii Rumian i grupą W Rękach Młodych.

https://www.facebook.com/KGWRumian

Fot. archiwum KGW Rumian

5821nizd-A-G

eprasa.pl 49888d894e

# Koło Gospodyń Wiejskich „Rześkie Baby” w Kramarzewie

Chcą aktywizować naszą małą społeczność wioskową, zarówno starszą jak i młodszą, postanowiliśmy założyć jakąś organizację pozarządową. Nasze przekonania wzmocniły się po tym, kiedy to Jasełka Bożonarodzeniowe w roku 2018 na naszej świetlicy wiejskiej zostały bardzo pozytywnie odebrane. 17 stycznia 2019 r. podjęliśmy uchwałę o założeniu Koła Gospodyń Wiejskich „Rześkie Baby” w Kramarzewie. Kilka dni potem złożyliśmy wniosek o rejestrację do ARiMR. 5 lutego 2019 r. zostaliśmy wpisani do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich. Po czym nabraliśmy jeszcze więcej wiatru w żagle.

Archiwum KGW Rześkie Baby

Rok 2019 był bogaty w różnorodne działania. Były to działania na rzecz nie tylko kobiet, ale zarówno dla dzieci, młodzieży i seniorów. Priorytetem jest działalność, aktywność sama w sobie, dająca Naszym członkiniom możliwość realizacji. Kształtowania swoich talentów i zainteresowań. Uczestniczenie w tych działaniach, niezależnie od wieku, ma na celu również przekazanie tradycji nowym pokoleniom. Oprócz przyjemności był to tez rok ogromnej pracy. Pomoc w organizacji Dożynek Parafialnych, które odbyły się 7 września 2019 właśnie w naszej miejscowości. Święta Bożego Narodzenia to również dobry czas na rozwój potencjału jaki drzemie w Naszych członkiniach. Koło brało udział wówczas w dwóch wystawach, na których prezentowane było nasze rękodzieło i kuchnia tradycyjna.

Staramy się również wspierać osoby potrzebujące. Bierzemy udział w akcjach charytatywnych, które mają pomóc w leczeniu osób ciężko chorych. Brałyśmy udział w meczach i festynach charytatywnych. Akcja „GaszynChallenge” również nie była nam obojętna.

Następnie przyszedł rok 2020, który wywrócił wszystko do góry nogami. Liczne obostrzenia i dbałość o bezpieczeństwo obywateli spowodowały, iż plany z rozwojem działalności Koła zostały odłożone w czasie. Co nie zmienia faktu, że czekamy na poprawę sytuacji z nowymi pomysłami.

Fot. Natalia Warmińska (3)

www.facebook.com/Koło-Gospodyń-Wiejskich-Rześkie-Baby-w-Kramarzewie

5821nizd-B -F

# Koło Gospodyń Wiejskich „ISKRA” w Hartowcu

Fot. archiwum KGW Iskra

Koło Gospodyń Wiejskich „ISKRA” w Hartowcu powstało w grudniu 2018 roku. Impulsem do założenia KGW była chęć współpracy i rozwoju osobistego. Ważną kwestią było upowszechnianie i rozwój form współdziałania wśród lokalnej społeczności. Koło Gospodyń Wiejskich w Hartowcu reprezentuje interesy oraz działa na rzecz poprawy sytuacji społeczno-zawodowej kobiet z naszej wsi. Dodatkowo wspiera wszechstronny rozwój terenów wiejskich.

Obecnie organizacja liczy 20 kobiet o różnych zainteresowaniach i kompetencjach. Członkinie Koła to mieszkanki wsi Hartowiec w wieku od 24 do 65 lat. Wiele kobiet zajmuje się opieką nad dziećmi lub pracuje zawodowo w różnorakich branżach. Począwszy od kucharek, po pracowników administracji oraz pracowników produkcyjnych. Pomimo wielu obowiązków członkinie poświęcają wiele czasu na działalność w kole, które z każdym dniem rozwija się.

Podczas naszych spotkań dzielimy się własną wiedzą, umiejętnościami o tematyce kulinarnej, a także o tradycji lokalnych potraw. Gotowanie nie jest tylko zwykłym pichceniem, ale pasją, którą zarażamy się nawzajem.

Jesteśmy grupą zgranych kobiet, zawsze gotowych do pomocy. Angażujemy się w działania na lokalnym szczeblu, a także inicjujemy liczne wydarzenia kulturalne, tj. warsztaty dla dzieci, rękodzieło, warsztaty kulinarne dla mieszkańców wsi, a także organizujemy wiele akcji charytatywnych, dzięki którym mamy możliwość pomóc drugiemu człowiekowi.

Pierwszym naszym wspólnym zajęciem po założeniu organizacji w 2018 roku był udział w akcji Szlachetna Paczka, podczas której mieliśmy możliwość po raz pierwszy pomóc wybranej rodzinie.

Dodatkowo warto przedstawić czynne uczestnictwo w jarmarkach wielkanocnych, Dniu Dziecka w miejscowości Hartowiec i Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Bardzo dużym wydarzeniem są coroczne Dni Rybna, gdzie mamy możliwość poczęstować smacznymi potrawami mieszkańców i turystów przybyłych na teren naszej gminy. Nasze koło może pochwalić się smacznym i swojskim chlebem oraz smalcem, który na bieżąco jest wytwarzany.

W minionym roku mieliśmy okazję zrealizować projekt pod nazwą „Niezłe ziółka” w ramach programu mikrodotacji w konkursie Akademii Lokalnej Energii Kobiet, dzięki któremu mieliśmy możliwość doskonalenia swoich umiejętności kulinarnych. Szczególnym efektem zrealizowanego projektu jest nowoczesny ogródek z ziołami, który upiększa centrum naszej miejscowości i służy nam do bieżącego przyrządzania potraw.

Warto dodać, iż Koło Gospodyń Wiejskich „ISKRA” rozpoczęło akcję zbierania nakrętek na terenie gminy Rybno. Nakrętki można wrzucać do kilku metalowych pojemników w kształcie serca, które dekorują naszą gminę i niosą pomoc innym.

Udział w Kole to nie tylko ciężka praca, ale również odskocznia od codzienności. Organizowane spotkania stanowią dla nas formę aktywnego spędzania wolnego czasu, odpoczynku od pracy zawodowej i domowej, a przede wszystkim to okazja do wyjścia z domu. Jesteśmy młodymi członkiniami i w naszej sali znajduje się kącik dla naszych dzieci, chcemy, by uczyły się wraz z nami dbać o tradycję i wzajemnego szacunku.

Należy pamiętać, że dialog z drugim człowiekiem przyczynia się do budowania społeczeństwa.

**Joanna Słupska – członek KGW**

5821nizd-C-G

eprasa.pl 49888d894e

# Aktywność kół gospodyń nie zna granic

Koła Gospodyń Wiejskich (KGW) to najpopularniejsza forma samoorganizacji kobiet na obszarach wiejskich. W 2016 r. obchodzono uroczyście jubileusz 150-lecia działalności KGW na ziemiach polskich. Na początku uczestnictwo kobiet w tych organizacjach miało wyposażyć ich członkinie w umiejętności, które pozwalałyby im na racjonalne gospodarowanie w gospodarstwie domowym. Z czasem jednak zakres podejmowanej działalności był coraz szerszy. Aktualnie działalność Kół Gospodyń Wiejskich koncentruje się na rozwijaniu przedsiębiorczości kobiet, integracji mieszkańców oraz zachęceniu ich do kultywowania i podtrzymywania tradycji na wsi.

Ponadto Panie z KGW reprezentują swoje wsie na wszystkich uroczystościach gminnych. Co roku biorą udział w dożynkach, prezentując swoje umiejętności kulinarne oraz tradycje naszego regionu. W 2019 roku Arkadiusz Dobek, Wójt Gminy Biskupiec zorganizował „Festiwal Smaków" – nową imprezę mającą na celu popularyzację zwyczajów i tradycji kulinarnych. Podczas pierwszej imprezy Koła Gospodyń Wiejskich zabrały wszystkich w kulinarną podróż po Europie. Mieszkańcy mieli okazję skosztować przysmaków kuchni m.in. polskiej, węgierskiej, niemieckiej czy hiszpańskiej. Impreza okazała się „strzałem w dziesiątkę", a świadczyć o tym może duża, kilkutysięczna frekwencja. W zeszłym roku z powodu pandemii impreza nie odbyła się, ale mamy nadzieję, że w przyszłości będzie organizowana cyklicznie.

Panie z Kół Gospodyń Wiejskich biorą czynnie udział w projektach dofinansowanych ze środków zewnętrznych. W 2019 roku Koła Gospodyń Wiejskich brały udział w przedsięwzięciu kulinarno-edukacyjnym na terenach wiejskich – warsztatach kulinarnych pn. „Dawne i obecne tradycje bożonarodzeniowe". Warsztaty odbyły się w miejscowościach: Wonna, Piotrowice, Łąkorz, Osetno, Sumin, Lipinki, Podlasek, Wielka Tymawa, Krotoszyny, Słupnica oraz Biskupiec. Dzięki udziałowi w projekcie, panie uczyły się nowych umiejętności lub szlifowały te, które już posiadały. Warsztaty były okazją do spotkań i świetnym sposobem na spędzanie wolnego czasu. Podsumowaniem projektu „Dawne i obecne tradycje bożonarodzeniowe" była konferencja z udziałem Dyrektora KOWR Grzegorza Kierozalskiego oraz Wójta Gminy Biskupiec Arkadiusza Dobka.

W 2020 roku Koła Gospodyń Wiejskich i mieszkańcy gminy brali udział w projekcie „Warsztaty szycia stroju lubawskiego", realizowanym przy wsparciu finansowym KOWR. Celem projektu była popularyzacja stroju lubawskiego, a także poszerzenie umiejętności krawieckich wśród mieszkańców biskupieckiej gminy. Warsztaty odbyły się w świetlicach wiejskich ośmiu miejscowości – w Krotoszynach, Lipinkach, Wonnie, Podlasku, Gaju, Łąkorzu, Lipinkach i Suminie. Uczestnicy, oprócz podstaw szycia, poznali również różne ciekawostki i triki krawieckie. W każdej miejscowości, przed rozpoczęciem zajęć, uczestnicy zapoznali się z historią, zwyczajami i wyglądem stroju lubawskiego. W wyniku warsztatów uczestnicy nabyli nowe umiejętności, a każda z miejscowości biorących udział w projekcie dysponuje trzema damskimi strojami lubawskimi, które będzie mogła wykorzystać w trakcie uroczystości gminnych. Podsumowaniem projektu „Warsztaty szycia stroju lubawskiego" było spotkanie, podczas którego Wójt Gminy Biskupiec Arkadiusz Dobek wręczył maszyny do szycia na wyposażenie świetlic w miejscowościach, które brały udział w projekcie.

W tym roku Gmina Biskupiec planuje realizować kolejny projekt przy dofinansowaniu z KOWR. Projekt „Kwiaty jadalne w tradycyjnej kuchni polskiej i obecnej" ma na celu poszerzenie wiedzy i kompetencji kulinarnych wśród mieszkańców 12 miejscowości gminy, poprzez organizację warsztatów kulinarnych, udział w imprezie plenerowej „Kulinarny spacer po Biskupcu" i udział w konferencji podsumowującej. Uczestnicy projektu m.in. zyskają nową lub poszerzą już posiadaną wiedzę o tradycyjnej kuchni polskiej, w której wykorzystywano kwiaty jadalne. Zapoznają się też z nowymi technikami kulinarnymi, poznają zalety prowadzenia ogródków przydomowych oraz poszerzą wiedzę na temat różnych gatunków roślin. Realizacja projektu planowana jest w miesiącach letnich.

Koła Gospodyń Wiejskich organizują także lokalne uroczystości takie jak np. spotkanie wielkanocne, Wigilia wiejska czy Dzień Kobiet oraz biorą udział w różnego rodzaju akcjach charytatywnych. W zeszłym roku KGW brały udział w akcji szycia maseczek dla mieszkańców naszej gminy. Wójt Gminy zapewnił materiał, panie zajęły się szyciem, a sołtysi i strażacy OSP dystrybucją maseczek. Wspólnymi siłami udało się stworzyć i rozdysponować setki, a nawet tysiące maseczek. Razem staramy się dbać o bezpieczeństwo mieszkańców naszej gminy.

Przynależność do koła oznacza nie tylko pracę, ale też odskocznię od codzienności. Spotkania gospodyń stanowią dla kobiet formę aktywnego spędzania wolnego czasu i odpoczynku od pracy zawodowej. Działalność w Kole Gospodyń to dla wielu kobiet również okazja do rozwoju osobistego. Dzięki warsztatom, zajęciom, wycieczkom i wymianie poglądów członkinie nabywają nowe umiejętności i zdobywają wiedzę.



eprasa.pl 49888d894e

# OLECKO KOŁEM SIĘ TOCZY

W Gminie Olecko działa aż 10 Kół Gospodyń Wiejskich. Aktywizują społeczność, kultywują lokalną tradycję, odkrywają mazurskie smaki i pieśni, organizują warsztaty, pozyskują fundusze. Nie poddają się nawet w czasie pandemii, często pokazując efekt swojej pracy online. Myląca bywa tylko nazwa „Koła Gospodyń", bo często wśród aktywnie działających Pań są też Panowie.

## KGW SEDRANIANKI

Specjalnością Sedranianek jest tradycja. Gotują według starych przepisów babć, wykonują dawne kolędy i pieśni postne, uczą szydełkowania i malowania pisanek. Swoją wiedzą dzielą się z szerszą publicznością. Na YouTubie znajdziecie ich 11 filmików! Dowiecie się z nich, jak w tradycyjny sposób ukisić kapustę, upiec chleb, ulepić pierogi, i zobaczycie, jak wyglądały tradycyjne zapusty.

## KGW KIJE I WIANKI

KGW Kije i Wianki to 35 społeczników z sołectwa Kijewo, pełnych zaangażowania i energii. Pasjonują się tradycyjną regionalną kuchnią, zgłębiają nawet tajniki gwary mazurskiej! Projekty „Kijewska uczta rozmaitości", „Śladami historii w sołectwie", „Ekologicznie w Kijewie", zajęcia z majsterkowania i ekologii – to ich dzieło.

## KGW BABKI GĄSECKIE

Działają na rzecz lokalnej społeczności, kultywują lokalną tradycję, zwłaszcza kulinarną. Członkinie koła w 2019 roku wzięły udział w pojedynku kulinarnym „Tradycja vs nowoczesność", w którym w tradycyjny sposób przygotowały trzy potrawy: plińce, farszynki i kartoflankę.

## KGW PLEWCZANKI

Tworzenie palm wielkanocnych, robienie wieńców na Święto Zmarłych i doniczek z betonu, udział w akcji Szlachetna Paczka, a nawet wyjazd integracyjny na Dzień Kobiet. Spektrum działań Plewczanek, KGW z Plewek, jest naprawdę szerokie. W kole aktywnie działa 15 członków.

## KGW BABCZANKI

Tradycyjne lokalne wypieki, takie jak sękacze i mrowiska, to specjalność KGW Babczanki z Babek Oleckich. Dzięki nim można nie tylko posmakować wypieków, ale wziąć udział w procesie pieczenia. Ale 32 aktywnych działaczy koła otwiera się też na inne działania: tradycyjne jak andrzejki czy wieczór kolęd, ale i nowoczesne, jak walentynki.

## KGW JAŚKOWIAKI

Koło powstało we wrześniu 2020 roku. Wśród członków są również panowie. Wspólnie dbają o wygląd wsi, m.in. poprzez sadzenie chryzantem i drzewek ozdobnych. Wszystko po to, by działać na rzecz lokalnej społeczności. Z niecierpliwością czekają na zakończenie remontu świetlicy, aby rozpocząć działania kulinarne.

## KGW ZAMOŻNE

KGW ZaMożne liczy obecnie 70 członków. Najmłodszy ma 18 lat, najstarszy – 79. To jedyne koło w naszej gminie, którego prezesem jest mężczyzna. ZaMożne Inspirują się historią, kulturą możnieńską i lokalnym dziedzictwem kulinarnym. Działają prężnie, organizując takie wydarzenia jak: Święto Ziół, Wiosłowanie byle czym, warsztaty kulinarne, czy Orszaki Mikołajkowe i Wielkanocne. Czekamy na więcej!

## KGW ZATYCZANKI

Organizują akcje integracyjne dla mieszkańców, jak np. „Jesienne Zatyczanki", pełne zabaw i konkursów dla dzieci i dorosłych. Brały też udział w akcji charytatywnej dla małej Hani #GaszynChalenge.

## KGW GĄSKI

Jak Gąski – to gęsina! Do KGW w Gąskach należy 54 mieszkańców miejscowości. Na nowo odkrywają mazurskie specjały kulinarne, zwłaszcza jeśli chodzi o gęsinę. Planują organizację Święta Gęsi w Gęsiej Zatoce w Gąskach.

## KGW KUKOWIANKI

KGW KukoWianki istnieje od marca 2019 roku. Wśród 32 członków jest 4 panów. Prowadzą warsztaty rękodzielnicze, kulinarne i tematyczne, biorą udział w akcjach społecznych, integrują lokalną społeczność w różnym wieku, kultywując przy tym tradycje mazurskiej wsi.



eprasa.pl 49888d894e

# BOBIK w żywieniu zwierząt, ryb oraz... ludzi

## rozmowa z prezesem Klastra Agroport panem Rafałem Banasiakiem

**Panie prezesie, skąd kierunek rozwoju upraw i stosowania bobiku ?**

Inspiracją do poszukiwania nowych możliwości zastosowania bobiku, jak to zwykle, stała się potrzeba, wynikająca z utrudnień w zagospodarowaniu plonu, zwłaszcza po żniwach. Dodatkowym czynnikiem jest zwiększenie opłacalności uprawy tej ważnej rośliny strączkowej. I tak z pomocą naukowców Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie wyznaczamy kierunki badań bobiku na potrzeby żywienia zwierząt oraz ludzi. Pomysł nie jest nowy, ponieważ w krajach arabskich roślina ta jest obecna w kuchni od wielu lat. W Polsce również żywność na bazie białka roślinnego nabiera coraz większego znaczenia. Dlatego w ramach naszego Klastra AGROPORT podejmujemy wspólne działania badawcze, które pozwolą nam poznać nowe możliwości bobiku.

**Badania mają to do siebie, że ich proces jest dość długi. My jednak mamy okres po siewach strączkowych. Jak Wasza organizacja widzi obecny sezon upraw i zbioru?**

W ramach ankiety przeprowadzonej wśród członków naszego klastra widać większe zainteresowanie uprawą bobiku. Rozszerza się także obszar naszej działalności. Pozyskaliśmy wielu członków z terenu województwa pomorskiego. Żuławy to idealny obszar produkcyjny dla bobowatych. Z ciekawostki stamtąd płynącej mogę powiedzieć, że właśnie na Żuławach będziemy obserwować wykorzystanie trzmieli w zwiększeniu plonowania bobiku. W znakomity sposób wpisywałoby się to w tak zwane ekosystemy oraz Zielony Ład, preferowane w przyszłej perspektywie finansowania rolnictwa Unii Europejskiej.

Przygotowujemy się także do przyszłych zbiorów. Dlatego tak jak w poprzednim roku wspólnie ze spółką ELEWARR w Bartoszycach uruchomimy punkt skupu roślin bobowatych. Ważnym punktem na mapie jest również Grupa Producentów Rolnych Parol w Nowej Karczmie. To prężne ogniwo naszego klastra powiększyło bazę magazynową oraz zainwestowało w laboratorium. Na miejscu w naszych punktach skupu członkowie od razu poznają wyniki analiz swojego plonu.

**A jaka pomoc płynie z instytucji stanowienia prawa, takich jak Parlament RP oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi?**

W tym zakresie nie dzieje się praktycznie nic. Rozumiem, że obecna sytuacja z CoVID-19 spowalnia procesy w tych instytucjach. Jednak już teraz trzeba planować działania po pandemii. My te plany wskazujemy na szeregu spotkań w ramach zespołu ds. organizacji rynku i promocji produktów rolno-spożywczych opartych na krajowym białku przy Ministrze Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wskazujemy także potrzeby producentów rolnych na posiedzeniach Komisji Rolnictwa Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wniosek ogólny jest taki, że JAK SAMI ROLNICY SIĘ NIE ZORGANIZUJĄ, to żadna pomoc z zewnątrz nie nic nie da. Dlatego namawiam do przystąpienia do klastra Agroport. Szczegóły na stronie AGROPORT.EU.

**Dziękuję za uwagę.**

eprasa.pl 49888d894e